

204


Чайк Дамба



2

204

5 5
16+8



ADRIATYK
DALMACJA

JUGOSŁOWIAŃSKI

ADRJATYK
DALMACJA

ROMAN KOWALIK

WYDANIE DRUGIE UZUPEŁNIONE

1936

ZWIĄZEK POLAKÓW-OGNIŚKO POLSKIE
ZAGREB.

CBGiOŚ, ul. Twarda 51/55

tel. 0 22 69-78-773



Klisz do 6 ilustracyj przedstawiających Trogir, Split, Makarskę, Dubrovnik i Bokę Kotorską w średniowieczu użyczył Pan Profesor Dr. Grga Novak z jednego ze swych znakomitych dzieł p. t. »Naše More«, za co wyrażam Mu na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Poczuwam się również do obowiązku wyrażenia wdzięczności Panu Profesorowi Juljuszowi Benešićovi za łaskawe udzielenie mi romocy oraz cennych rad i wskazań przy opracowywaniu niniejszej rzeczy.

Roman Kowalik.



WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE.



204

DROK: JUGOSLOVENSKA ŠTAMPA D. D., ZAGREB

Akc/11/29/50
<http://rcin.org.pl>
111 - 111 111 111

CZĘŚĆ PIERWSZA

Morze — Człowiek — Ziemia.

MORZE

Nazwa — kształt — położenie — powstanie — zamulenie — usunięcie się piasków — głębokość — skład chemiczny wody — ciepłota — wiatry : sirocco, bura, maestral.

Morze Adrjatyckie znane było w starożytności pod różnymi nazwami. Grecy nazywali je Zatoką Jońska, uważając, że stanowi ono dalszy ciąg ku północy morza Jońskiego. Rzymianie — Mare Superum dla odróżnienia morza Dolnego-Mare Inferum, którą to nazwę nosiło obecne morze Tyrreńskie. Gdy do potęgi dochodzi Wenecja, nadaje Adrjatykowi nazwę Zatoki Weneckiej — Golfo di Venezia. W okresie panowania książąt i królów chorwackich Adrjatyk jest nazywany morzem Dalmackiem. Z czasem jednak wszystkie te nazwy ulegają zapomnieniu i pozostaje nazwa Adrjatyku od Mare Hadriaticum, pochodząca od imienia, niegdyś przez Greków założonej faktorji nadmorskiej Hatrji — Atrji obecnie Adrji. Miasto to znajdowało się niegdyś nad samym brzegiem morza przy ujściu rzeki Pad, dziś oddalone jest od wybrzeża 24 km, wskutek zamulenia brzegów naniesionym przez tę rzekę piaskiem i mułem.

Adrjatyk pomimo, że stanowi daleko włąd wrzynającą się wąską zatokę morza Śródziemnego, posiada jednak swe znaczenie samodzielne. Wody Adrjatyku wypełniają kotlinę między Apeninami, Alpami i górami Dynarskiemi. Na południu Adrjatyk przechodzi w morze Jońskie, od którego oddziela go cieśnina Otranto. Morfologiczna jednak granica między głębszym morzem Jońskim i Adrjatykiem znajduje się nieco wyżej na północy, mniej więcej na wysokości wyspy Korčuli i Monte Gargano na wybrzeżu włoskiem. Adrjatyk ciągnący się z północno-zachodu na południo-wschód od środka północnej strefy umiarkowanej wkracza daleko w część jej południową zajmuje przestrzeń pomiędzy 45°47' szer. płn. i 13°35' dł.

wsch. na północy, a 40°8' szer. płn. i 19°37' dł. wsch. w cieśninie Otranto na południu.

Długość Adrjatyku od zatoki Tryjesteńskiej do cieśniny Otranto wynosi 835 km, szerokość od 120 do 200 km, przeciętnie zaś 172 km. Powierzchnia morza obejmuje 132.735 km², otoczona wybrzeżem długości 3.685 km, z których do Jugosławji należy 1.570 km, (w linii powietrznej 550 km), — Włoch 1.840 km i Albanji 275 km.

Kształtem swoim obecnym przypomina Adrjatyk morze Czerwone, oraz Zatokę Kalifornijską ulegając w ciągu tysięcy wieków znacznym przeobrażeniom, które nastąpiły w tej części powierzchni ziemskiej, tak jak zresztą i w innych zmieniających konfiguracje morz i lądów. Przemiany jakie się dokonały w tej części nie są jeszcze dokładnie zbadane i dlatego też poglądy na czas i sposób powstania Adrjatyku są różne. Podczas, gdy niektórzy uczeni utrzymują, że Adrjatyk istniał już od najwcześniejszych epok geologicznych i tylko uległ zwężeniu w okresie powstawania Apenin, Alp i gór Dynarskich, — inni na podstawie nowszych badań dochodzą do wniosku, że Adrjatyk powstał jednocześnie z morzem Śródziemnym, we wczesnym okresie trzeciorzędowym t. j. przed około siedmiu tysiącami lat, w którym to czasie wskutek pęknięć skorupy ziemskiej powstały zagłębienia i szczeliny zalane wodą oceanową. Ten ostatni pogląd zdobywa coraz więcej zwolenników i wydaje się najwięcej zbliżony do rzeczywistości. Kształt morza, a w szczególności wybrzeża uległ znacznym zmianom, gdyż w odległych okresach wschodnie wybrzeże (jugosłowiańskie) wysp nie posiadało, których obecnie wzdłuż brzegu istnieje 914. Przyczyną tego jest, aczkolwiek powolny, lecz stale postępujący proces pogrążania się w głąb morza brzegu wschodniego i wynurzania się na powierzchnię dna morskiego ze strony przeciwległej zachodniej (włoskiej). Szczeliny zatapiającego się górzystego lądu wypełnia woda, a nad powierzchnią pozostają wyniosłości tworząc wyspy. Świadczy o tym wzrastanie

oddalenia pomiędzy poszczególnymi wyspami, jak n. p. między wyspami Košljun i Krk, które niegdyś były połączone mostem, następnie odkrycie pograżonych w morzu sarkofagów, tablic, budowli wzniesionych niegdyś na wybrzeżu itd. Wyspy adriatyckie są więc naogół wyspami kontynentalnymi, częścią lądu zanurzonego w morzu oprócz dwóch wysp Brusnik i Jabuka pochodzenia erupcyjnego.

W okresie lodowcowym rzeki alpejskie przynosiły masy piasku i mułu wskutek czego Adriatyk został do połowy całkowicie zamulony i to do granicy mniej więcej obecnego morza płytkiego, czyli do linii między Biogradem po stronie jugosłowiańskiej i Porto d' Ascoli po stronie włoskiej. Pod koniec okresu lodowcowego naniesiony muł i piasek zaczyna się powoli obsuwać w głąb ku morzu Jońskiemu. Proces ten coraz bardziej się zwiększał tak, że toń morską zdołała dotrzeć do obecnej granicy stwarzając łagodnie pochylony ku południowi spadek dna. Nie odbywał się jednak ten proces jednakowo u obu wybrzeży; podczas gdy północno-wschodnia część dna (jugosłowiańska) zostaje wypłókana do znacznych głębokości, miejscami do 90 mtr., również wskutek pograżania się lądu, to zachodnia część została tylko częściowo pozbawiona naniesionego mułu i piasków, a nawet wzdłuż wybrzeża (włoskiego) pozostał wąski pas piaszczysty. Dzięki temu całe włoskie wybrzeże adriatyckie przedstawia pas monotonnej równiny piaszczystej łagodnie zsuwającej się w morze, którego dno stopniowo obniża się w głąb ku wschodowi. Wskutek tego brzeg włoski jest trudno dostępny dla okrętów i dlatego tak rzadkie są tu porty. Rzeki na północy jak Isonzo, Tagliamento, Piawa, Brenta, Adyga i Pad podtrzymują nadal proces zamulania przynosząc z Alp w dalszym ciągu piasek i muł; dno u wybrzeży włoskich podnosi się i występuje nad poziom morza. Dowodem tego jest oddalenie się od morza o 24 km. miasta Adriji, zbudowanego niegdyś na samym wybrzeżu. Wschodni (jugosłowiański)

brzeg Adrjatyku stanowiący pograżone częściowo w morzu podgórze Dynarów jest skalisty, silnie rozczłonkowany z głęboko w ląd wrzynającymi się zatokami, wydłużonymi półwyspami, oraz równoległym licznym pasem wysp. Wzdłuż całego wybrzeża znajduje się 914 wysp o powierzchni 3.420. km., z których łącznie z latarniami morskimi jest zamieszkałych zaledwie 85. Większość stanowią nagie, skaliste wyspy bez roślinności, lub małeńkie wysepki i rafy. Powyżej 100 km.² powierzchni posiada 6 wysp, jednaście po 20 km.², 40 wysp wyżej 2 km.², 40 wysp wyżej 2 km.², a 817 poniżej pół km. kw.

Dzięki tak rozwiniętemu wybrzeżu i znacznej głębokości, dostępnej nawet dla największych okrętów, natura stworzyła na całym wybrzeżu jugosłowiańskim wszędzie doskonałe, naturalne warunki dla rozwoju portów. Całe wybrzeże posiada jednakowy prawie charakter taki, jakim odznaczają się góry Dynarskie, a który znany jest pod nazwą »krasu«. Gdziekolwiek wapienne skały pograżone są w toń morską znajdujemy, pieczary i grotty z pośród których na specjalną uwagę zasługują grotty na wyspie Biševo, w szczególności »Modra szpilja« czyli błękitna grotta, współzawodnicząca z powodzeniem ze znana powszechnie grotą na wyspie Capri obok Neapolu.

Położenie Adrjatyku tem większego nabiera znaczenia, jeśli się zważy, że od dorzecza Dunaju jest oddalony zaledwie o 23 km., a od samego Dunaju w linii powietrznej o 275 km. Wkraczając tak głęboko w ląd Europy, Adrjatyk posiadał i posiada olbrzymie znaczenie polityczne i gospodarcze i tem się właśnie tłumaczy liczne do Dalmacji wędrówki narodów i krwawe od wieków współzawodnictwo o panowanie nad nim. Stąd prowadzą trakty handlowe w głębokie zaplecze Europy jak n. p. znany fenicki trakt bursztynowy, aż do Bałtyku, co sprzyjało rozwojowi greckich, rzymskich i weneckich miast dalmackich, dając im możliwość zdobywania i gromadzenia bogactw, któremi szczególnie w średniowieczu odznaczyły się.

Przez dokonanie niwelacji porównawczej stwierdzono, że poziom wód Adrjatyku jest niższy o 49.9 cm. od Bałtyku, podczas gdy poziom morza Śródziemnego jest niższy od poziomu oceanu Atlantyckiego o 15.5 cm.

Kształt dna Adrjatyku przedstawia dwie kotliny: północną płytszą, do 100 mt. głębokości, dochodzącą do linii biegnącej mniej więcej między jugosłowiańską wyspą Korczulą, a półwyspem włoskim Monte Gargano — i południową rozciągającą się od tej granicy, aż do cieśniny Otranto, której głębokość sięga od 200 do 1228 metrów. Dno Adrjatyku pokryte jest przeważnie piaskiem kwarcowym zawierającym nieco magnezytu. Skład chemiczny wody wykazuje w różnych miejscach duże różnice. Woda jest bardzo słona, przeciętnie zawiera 4% soli, pewną ilość jodu i bromu. Ciężar właściwy wynosi 1,029. Zawartość soli jest większa u brzegów wschodnich (jugosłowiańskich) niż zachodnich i zwiększa się z północ-zachodu na południo-wschód. Różnice nasycenia solą wody morskiej stwierdzono też w różnych porach roku np. latem woda jest mniej słoną aniżeli zimą, ponieważ rzeki przynoszą mniejsze ilości wody. Ciepłota wody również wykazuje znaczne odchylenia i różnice. Podczas gdy latem różnica temperatury wody między częścią południową i północną wynosi tylko 3 stopnie, to zimą woda na południu jest cieplejszą o 7—9 stopni. Temperatura wody u wybrzeża jugosłowiańskiego jest wyższą, aniżeli przy wybrzeżu włoskim, ponieważ przejmuje wiele ciepła od nagranych skał, których brzeg zachodni nie posiada. Przeciętna roczna ciepłota wody wynosi 15 stopni, latem od 22—27 stopni C. Wskutek intensywnego parowania wody zwiększa się jej słoność i przejrzystość. Widoczność dna w pewnych okolicach południowych dochodzi do 56 m., na północy zaś do 30—45 m., przy brzegu jednak, znacznie mniej.

Kolor wody jest zależny od stanu pogody, wysokości słońca, głębokości i charakteru dna morskiego, bystrości prądów i wreszcie od zawartości soli. W dni pochmurne

woda jest koloru stalowo-granatowego, w czasie pogodnym posiada kolor błękitny i tem więcej w swej masie niebieszczeje im większa jest jej słoność. W pobliżu ujścia rzek barwa wody przechodzi w odcień zielonkawy.

Adriatyk jest naogół morzem spokojnem. W czasie najcieplejszych letnich miesięcy panuje cisza; piękna tafla wody leży dłuższymi nawet okresami nieruchomo, niezmacona powiewem wiatru. Posiada jednak morze i swoje burzliwe okresy; najgwałtowniejsze późną jesienią i pod koniec zimy. Wówczas prostopadle na powierzchnię morza dmie silny wiatr »bora« lub też »široko« (sirocco). W kanałach między lądem, wyspami i półwyspami fale posuwają się z prądami morskimi i prądami wiatrów, wskutek czego zdarza się często, że przy tumsamym wietrze fale z otwartego morza posuwają się w odwrotnym kierunku, aniżeli z kanałów, zderzają się tworząc niebezpieczne wiry nawet dla dużych okrętów. Na pogodę w Dalmacji wywierają decydujący wpływ, zwłaszcza zimą, wiosną i jesienią wlatry, nawiedzające wybrzeże z północo-wschodu i południo-zachodu.

Wiatr »široko« (szyroko) zwany także jugo albo jużina, pojawia się głównie w okresie od jesieni do wiosny, latem rzadko. Dmie z południa ku północy wzdłuż wybrzeża dłuższymi okresami dochodzącymi nawet do dwóch bez przerwy tygodni. Jugo przynosi z południa ciepłe i wilgotne powietrze, wywołuje zachmurzenie i krótkotrwałe deszcze.

Wiatr ten, szczególnie ciepły jesienią i w początku zimy, nagrzewa się od wody morskiej dużo cieplejszej od lądu powodując wzrost temperatury, która n. p. w Susszaku wykazując normalnie w listopadzie 9,6° podnosi się do 17—18°, w styczniu z 5° wzrasta pod wpływem szeroka do 12°. Sziroko dmie bardzo silnie, lecz rzadko gwałtownie i ślizgając się po powierzchni morza wytwarza wysokie fale dochodzące do 3½ m., w szczególności na otwartym morzu, a w kanałach między wyspami i lądem, silne prądy. Fale szeroka biegnące równoległe do brzegu by-

wają niebezpieczne dla żeglugi i portów, niszczą i znoszą umocnienia.

Inny charakter posiada bura, zimowy suchy i chłodny wiatr północno-wschodni. Dmie przeważnie przy wypogodzonym i błękitnym niebie, od lądu ku morzu z wyżyn zaplecza, gdzie zimą panuje niska temperatura. Spadając niemal prostopadle na powierzchnię morza ciśnieniem swem burzy toń morską do 30—40 m. w głąb i wytwarza fale do dwóch metrów wysokości. Przynosi ze sobą bardzo zimne prądy powietrza, które dzięki pionowemu spadkowi mieszają się z cieplejszym powietrzem wybrzeża, zyskując 1° ciepła na każdych 100. m. spadku. Wskutek tego ogrzania się po drodze bura nie posiada takiego wpływu na klimat wybrzeża, jakiby wywierał gdyby posuwał się poziomo, wypierając cieplejsze warstwy powietrza nadmorskiego. W każdym razie wiatr ten zaimm zdoła się dostatecznie ogrzać, czyli prądy jego zmieszają z cieplejszym powietrzem, powoduje przejściowy spadek temperatury, nigdy jednak poniżej zera. Najdotkliwiej daje się odczuwać wpływ bury w północnej części wybrzeża na przestrzeni od Suśaku do Zadaru i na południu od Dubrownika do Boki Kotorskiej.

Bura dmie z szybkością 33 m. na sekundę, a niekiedy i więcej, przechodząc zaś w orkan uniemożliwia żeglugę, łamie i wyrывa drzewa z korzeniami, znosi dachy, wozy z końmi, powoduje katastrofy na morzu, a zdarzały się wypadki, że i pociąg w biegu wstrzymała. Latem przeważnie wieje maistral (ventomaestro) wiatr północno-zachodni, bardzo przyjemny, uśmierzający spiekotę dnia, zapowiadający ustalenie się pogody. Gdy ląd zostanie silnie nagrany przez promienie słońca, a ciśnienie atmosferyczne zniża się ku południowi, wówczas powietrze przesuwają się w tym kierunku, wywołując ruch czyli powiew ożywczy w szczególności w godzinach popołudniowych. Pierwsze powiewy maistralu dają się odczuwać już między godz. 9—10 rano, ku wieczorowi natężenie wiatru zwiększa się, wywołując nawet dość wysokie fale;

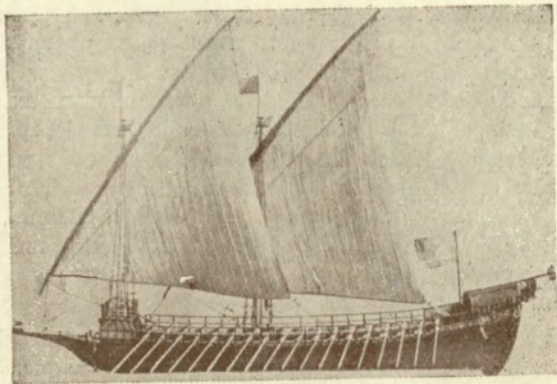
ucicha około 4-ej popołudniu, najpóźniej z zachodem słońca.

Z gwałtowną burzą nadciąga południowo-zachodni wiatr t. zw. lebić (ventus Lybius), z burzą też szybko i nagle odchodzi.



CZŁOWIEK

Ślady pierwszego człowieka — epoka kamienna -- bronzowa — żelazna — Ilirowie — Fenicjanie — Grecy — kolonje greckie — plemiona ilirskie. Pochodzenie nazwy Dalmacji. Powstanie państwa Ardejów — walki z Grekami — przybycie Rzymian — upadek Państwa Ilirskiego — podbój wybrzeża przez Cesarstwo Rzymskie — najazd Gotów — walki Bizancjum z Teodorykiem — najazd Awarów i Słowian — osiedlenie się Słowian na wybrzeżu — wojny Bizancjum z Karolem Wielkim. — Słowianie przyjmują chrześcijaństwo — powstanie rozległego Państwa Chorwackiego — Chorwacja Dalmacka — Unja chorwacko-węgierska — podbój Damacji przez Wenecję — ustrój miast — walki o panowanie nad wybrzeżem — Turcy nad Adrjatykiem — Uskocy — Wenecja opanowuje wybrzeże — upadek Republiki Św. Marka — Francuzi na Adrjatyku — Ilirja — Kongres Wiedeński — włączenie wybrzeża do Austrii — Trójporozumienie Austrii, Włoch i Niemiec — Pakt Londyński — okupacja włoska wybrzeża — Konferencja Pokojowa — Traktat w Rapallo — powrót wybrzeża adrjatyckiego w granice państwa narodowego.



Galja śródziemnomorska (XIV—XVIII. w.).

Ślady pierwszego człowieka w Dalmacji znajdujemy z przed 15—20 tysięcy lat. Świadczy to, że Adrjatyk liczący według ostatnich badań przeszło pół miliona lat, tak jak i dziś wabił ku sobie człowieka już w najbardziej odległych i zamierzchłych czasach. Znalezione w różnych miejscach i czasie najrozmaitsze przedmioty wskazują, że pramieszkańcem wybrzeży Adrjatyku był człowiek neolitu- wczesnego okresu kamiennego. Być może, że już wcześniej tętniło tu życie ludzkie, lecz człowiek po sobie nie pozostawił śladów.

Zbiory muzeum archeologicznego w Splicie zawierają niejako całą historję człowieka neolitu na wybrzeżu Adrjatyku od prymitywizmu, aż do najwyższego szczebla rozwoju epoki kamiennej. Znajdujemy tu proste w kształcie i obróbce i coraz doskonalsze narzędzia i broń, młoty, kliny, siekiery, noże dzidy itp.

Człowiek tej epoki zamieszkuje przeważnie grotty i pieczary na lądzie stałym. Dokonawszy po wielu tysiącach lat jednego z największych w dziejach ludzkości wynalazku- łodzi, przenosi się i na okoliczne wyspy, po

tem żegluję dalej. Zajmuje się łowiectwem, rybołówstwem, później hodowlą i rolnictwem, rzemiosłem, przemysłem, a nawet i handlem. Dowodem tego jest odkryty w Butimirze niedaleko Sarajewa (Ilidža) olbrzymi skład zawierający tysiące gotowych i półobrobionych narzędzi i przedmiotów takich, jakich według dokonanych odkryć używano również na przeciwległym zachodnim brzegu Adriatyku. Wówczas więc, jeszcze w epoce kamiennej nie istniała samowystarczalność gospodarcza, lecz przy pomocy wymiany towarowej zaspakajano potrzeby życia codziennego.

Człowiek neolitu jest stworzeniem towarzyskiem, zamieszkuje zbiorowo dogodne miejsca: grotty i pieczary. Ślady takiego gromadnego życia znaleziono w grotach na wyspach: Šolcie (Grohot), Hvarze (grotty Sw. Nedjelji), na Braču, Korčuli (Žrnovo), Visie, następnie w pobliżu Šibenika, Solinu, Sinja, Knina i w wielu innych miejscach wydłuż całego wybrzeża, oraz w głębi lądu, aż po dzisiejsze Sarajewo.

Pozostałości archeologiczne nie pochodzą z jednego okresu, ani też nie przynależą do jednej kultury, co świadczy, że mieszkańcy zmieniali się; możliwe że przybierały nowe plemiona i narody wypierając tubylców, nic jednak dokładnego nie można stwierdzić o fluktuacji ludów w okresie neolitu.

Między 4—3 tysiecznym rokiem przed Chrystusem pojawia się na pomorzu dalmackim miedź, przede wszystkim w postaci przedmiotów zdobniczych. Niewielka ilość znalezionych takich przedmiotów na samem wybrzeżu wskazuje, że nie były one tu wytrwarzane, lecz przywożone z dalszych ziem i to przede wszystkim morzem.

Natomiast z brązem z Egiptu, czy też Mezopotamji przybyli ludzie kultury brązowej; podbili dotychczasowych mieszkańców, przynosząc ze sobą nowy sposób życia. Nie zamieszkują oni grot lub pieczar, lecz budują schroniska z kamienia układając płyty kamienne jedne na drugich, bez łączenia gliną czy innym lepisz-

czem. Ściany zwięzały się kopulasto ku górze, łącząc u wierzchołka. Ten sposób budowy przez 5 tysięcy lat do dziś się jeszcze utrzymał u dalmackich wieśniaków.

Osady mieszkańców okresu brązowego odkryto w wielu miejscach wzdłuż całego wybrzeża Adrjatyckiego, lecz nie na miejscach dawnych osad ludności neolitu co zdaje się świadczyć, że przybyli z dalszych stron ludzie kultury brązowej osiedlili się na nowych miejscach.

Żelazo nad Adrjatyk przynoszą ze sobą z Halstattu (dzisiejsza dolna Austria) Ilirowie, którzy z ziem basenu dunajskiego przesiedlają się w okresie około X wieku przed Chr., na południe wypierani z północy przez plemiona barbarzyńskie. W tym samym czasie Fenicjanie żeglujący po morzu Śródziemnym, zajeżdżają także na Adrjatyk i docierając do najdalszych zakątków na północy zakładają swoje faktorje, torując od nich drogi na północ w głąb lądu Europy, aż po Bałtyk dokąd prowadził słynny trakt bursztynowy. Z Fenicjanami współpracując Grecy. Kupcy ich płynąc od wyspy do wyspy docierają do Małej Azji, do morza Czarnego, a z drugiej strony do półwyspu Apenińskiego gdzie zakładają swoje kolonje (Sybarys, Tarent), wreszcie do dzisiejszej Francji, gdzie powstają faktorje jak n. p. Marsala (obecnie Marsylja) i na Adrjatyk czyli morze Chronowe, albo Saturna, jak go wówczas nazywali. Stopniowo wędrówki Greków wzmagają się, aż wreszcie między VIII. a VI. w. prz. Chr. koloniści ich osiedlają się na stałe na brzegach Adrjatyku. Pierwszą kolonję pod nazwą Epidamnos zakładają w 627 r. prz. Chr. na półwyspie Dyrrhachium (obecnie Durazzo), drugą Apolonię obok dzisiejszej Walony w Albanji. Odkryte rozmaite przedmioty w okolicach Bolonji, w Istrii, na wyspach dalmackich (Brać i inne) wskazują, że istniał wówczas bardzo ożywiony handel, który torował sobie również drogę w głąb Włoch do Lombardji rzeką Po, oraz w głąb Bośni rzeką Neretwą, zwaną wówczas po grecku Naroną. W różnych częściach

wybrzeża i przy ujściu rzek istniały kolonie handlowe, które zajmowały się zbytem towarów oraz zakupem surowców wywożonych stąd przez greckie okręty handlowe. W miarę rozwoju handlu wzrasta również ekspansja polityczna Greków na Adrjatyku. W końcu V wieku i na początku IV. w. prz. Chr. król syrakuski Dyonizos żądny podbojów, sławy i znaczenia politycznego, zakłada liczne kolonie na wybrzeżu Adrjatykiem. W r. 390 prz. Chr. zakłada kolonję Lissos (Ljesz), następnie Hadrję albo Hatrję (obecnie m. Adrja nad rzeką Po), Ankonę dalej Pharos na wyspie Hvar, Dimos na którego miejscu znajduje się obecnie miasteczko Hvar, Issu na wyspie Vis. Następnie powstają faktorje greckie jak: Korkyra Melaina na wyspie Korczuli, Tragurion obecny (Trogir), Salona (Solin) obok Splitu oraz wiele jeszcze innych. W ten sposób został Adrjatyk opanowany przez Dyonizosa niemal całkowicie, wobec czego jako morze greckie otrzymuje nazwę zatoki Jońskiej.

Wszystkie kolonie greckie na morzu Adrjatykiem posiadały własne autonomje i stanowiły niejako samodzielne państewka z własną konstytucją wzorowaną na ateńskiej, były własne pieniądze i utrzymywały wojsko dla obrony okrętów handlowych przed napadami Ilirów, którzy zamieszkiwali wybrzeże i wyspy. Grecy bowiem csiedlili się w pewnych tylko punktach, nie kolonizując, ani wybrzeża, ani też nie zapuszczając się w głąb lądu na stałe. Pomimo to o utrzymanie się na wybrzeżu i na Adrjatyku Grecy musieli staczać niejednokrotnie ciężkie i krwawe walki z Ilirami, które kończyły się ze zmiennem szczęściem.

Ilirowie, barbarzyński indoeuropejski naród podzielony był na liczne plemiona, które tworzyły osobne niezależne skupienia. Przybywszy na wybrzeże Adrjatyckie zajęli: okolice dzisiejszej Wenecji plemiona ilirskie Wene-tów, Mezapów, dalej na południe od Istrii do miejsca, gdzie obecnie znajduje się miasteczko Senj — Japigowie albo Japodzi, od Senja do rzeki Krki t. j. do Szybenika

stynni żeglarze Liburnowie, z nimi sąsiedowali Dalmacy zajmując wybrzeże do rzeki Cetiny, stąd do osady Markarska Malkumanie, z nimi ku południu sąsiedowali Ardejowie, w dolinie rzeki Neretwy osiedlili się Eucheleje, a w okolicach Boki Kotorskiej Plerejowie. W ciągu wieków Ilirowie albo zostali wyparci bardziej na południe, albo też zostali pochłonięci przez żywioł rzymski, później słowiański. Potomkami ich są dzisiejsi Albańczycy liczący obecnie około półtora miliona. Dzięki temu i na podstawie badań języka albańskiego udało się uczonym wyjaśnić znaczenie niektórych nazw ilirskich. W ten sposób stwierdzono że nazwa Dalmacja pochodzi od nazwy plemienia ilirskiego Dalmatów, które znów zawdzięczało swoje miano od rodzaju zatrudnienia, jakiemu się odawało, t. zn. hodowli owiec, albowiem delminium w języku ilirskim oznaczało pastwisko dla owiec. Między plemionami ilirskimi panowała stale niezgoda, wobec czego prowadziły one między sobą ustawiczne walki, dzięki czemu udało się Grekom na pewien okres zapanować nad Adrjatykiem. Około 250 r. prz. Chr. wódz plemienia Ardejów zdołał podbić sąsiednie plemiona, zjednoczyć je i utworzyć pierwsze rozległe i silne państwo ilirskie. Jeden z następców jego wojowniczy król Pleurat opanowuje wszystkie kolonie greckie, za wyjątkiem Issy na wyspie Vis. Teraz Ilirowie ujmują całkowity handel na Adrjatyku w swoje ręce, lecz już za czasów następnego króla Argona zaniedbują handel, przerzucając się na korsarstwo, łupiąc i rabując wszystkie napotykanne okręty greckie. Wówczas to Grecy z Issy, jedynej samodzielnej kolonii greckiej, która zdołała się utrzymać, nie posiadając dostatecznej siły do pokonania ilirskich korsarzy, zwracają się o pomoc do Rzymian umacniających się w tym czasie na przeciwległym brzegu adrjatyckim. Rzymianie skwapliwie przyjmują wezwanie, wysyłają posłów do królowej Teuty, wdowy po królu Argonie z żądaniem zaprzestania korsarstwa. Królowa Teuta pozornie zgodziła się na żądanie Rzymian, lecz w drodze

powrotnej poleciła jednego z posłów rzymskich zabić. Wówczas Rzym dla pomszczenia śmierci swego posła wysłała potężną flotę złożoną z 200 galij, i zadaje dotkliwą Ilirom klęskę niszcząc na zawsze ich morską potęgę. Jest to pierwszy krok Rzymu w drodze do całkowitego zapawnienia na Adrjatyku.

Ilirowie jednak, w szczególności wojowniczy Ardejo wie i znakomici żeglarze Dalmaci, nie poddają się i wiodą długotrwałe zacięte walki, trwające prawie 250 lat. Dopiero w 118 r. po Chr. zdołali Rzymianie całkowicie pokonać Ilirow, ziemie ich zdobyć, opanować Adrjatyk, a następnie całe rozległe zaplecze. Podbite ziemie Rzymianie podzielili na dwie prowincje Panonię i Dalmację, której granica biegła na północy wzdłuż rzeki Raszy, na południu zaś Mat w Albanji. W późniejszym podziale Dalmacja zostaje rozbita na 3 prowincje: Liburnię na północy od rzeki Raszy do Krki (Szybenik), w środku Dalmację od rzeki Krki do Budwy i Prevalitanje, kraj dalej na południe, aż do rzeki Mat położony. W czasie podziału Cesarstwa Rzymskiego w roku 395 Liburnia i Dalmacja pozostają przy Cesarstwie Zachodniem, zaś Prevalitania przypada Wschodniemu Cesarstwu Rzymskiemu.

Z podbojem rzymskim rozpoczyna się dla Dalmacji nowa era rozwoju i świetności jakiej nie przeżywała ani przedtem, ani potem. Stare zrujnowane miasta zostają odbudowane, powstają nowe ośrodki ożywionego handlu jak Tarsatica (obecnie Fiume—Suszak), Senia (Senj), Jader (Zadar), Scardona (Skradin), Naron (obok Metkovića), Epidaurus (Cavtat), Lisus (Liješ), Issa, Decatera (Kotor), Ulcinium (Ulcinj) i inne budowane na wzór miast rzymskich z forum zdobnym w statuy i rzeźby, świątyniami, wodociągami, publicznymi łaźniami, teatrami, amfiteatrem itd. Doceniając wielkie znaczenie położenia Dalmacji Rzymianie jako realni jej gospodarze podejmują budowę wielu dróg wzdłuż wybrzeża i w głąb lądu w kierunku do rzeki Sawy i do Singidunum (Belgrad) położonego na głównym

szlaku handlowym z Bizancjum i to zarówno dla handlu, jak i dla swych legij broniących granic olbrzymiego ceszlaku handlowym z Bizancjum i to zarówno dla handlu, nictwa, rozwoju przemysłu i handlu, kultura duchowa i materialna plemion celtyckich i ilirskich znacznie się podnosi, które z czasem ulegają całkowitej niemal romanizacji zapominając nawet o swem pochodzeniu. Dalmacja kwitnie bogactwem i dobrobytem, podnosi się na najwyższy szczebel kultury, wydaje znakomitych ludzi, poetów, mężów stanu, a także i cesarzy rzymskich. Głównym miastem prowincji była Salona, siedziba namiestnika cesarskiego, sprawującego jednocześnie władzę wojskową, cywilną i sądową. Pod względem administracyjnym prowincja dzieliła się na gminy miejskie, które znów rozpadały się na kolonje-municipium złożone przeważnie z żywiołu rzymskiego i civitates — z ludności miejscowej.

W czasie właśnie największego rozkwitu Dalmacji dochodzi do wewnętrznych walk w cesarstwie i wreszcie rozdziału na Wschodnie i Zachodnie. Około 375 r. rozpoczyna się pierwsza wędrówka narodów. Hunnowie uralo-ałtajski naród z północno-zachodniej Azji, rusza ku Europie wypierając przed sobą różne plemiona germańskie. W wędrówce swej wpadają Hunnowie w granice Cesarstwa Rzymskiego rabując i pustosząc wszystko co po drodze napotykają. W 476 r. następuje upadek Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego. Dalmacja przez pewien czas jeszcze opiera się najeźdźcom, lecz w roku 493 zostaje opanowaną przez Teodoryka i włączona do jego Wschodniego Królestwa Gotów, obejmującego cały półwysep Apeniński i Pannonję. W okresie trzydziestoletniego panowania Teodoryka Dalmacja odradza się i zda się, że wracają świetne czasy panowania pierwszych cesarzy rzymskich. Tymczasem Bizancjum usiłuje odzyskać utraconą prowincję. Wywiązuje się wojna trwająca przeszło 20 lat. Z upadkiem Wschodniego Państwa Gotów i restauracją Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego,

Dalmacja wchodzi w 544 r. na krótki okres w skład Cesarstwa Bizantyjskiego, któremu zagraża nowe niebezpieczeństwo — druga wędrówka narodów, Awarów, Słowian i Bułgarów. Narody te kierują się początkowo ku wielkim miastom jak Saloniki i Carogród. Zajawszy Pannonię wpadają w 597 r. do Dalmacji, obracając po drodze cały kraj w perzynę, Przeszło czterdzieści miast dalmackich zostaje doszczętnie zburzonych. Pada wspomniała Salona, z której pozostają tylko ruiny do dziś jeszcze przetrwałe. Taki sam los spotyka Epidaurus (Cavtat) i wszystkie inne kwitnące miasta nadbrzeżne. Tylko Jader (Zadar) zdołał się w tym potopie ocalić. Większość mieszkańców zostaje wycięta, części udaje się ująć i schronić w górach. Wschodnie Cesarstwo Rzymskie nie jest w możności obronić swej prowincji, zmuszone do prowadzenia wojen na wielu frontach, a głównie przeciwko Persom, z którymi wreszcie łączą się awaro-słowiańskie narody celem zdobycia Bizancjum wspólnymi siłami. Tu jednak spotyka ich klęska, po której dochodzi między nimi do walk wzajemnych. Korzystając z tego cesarz bizantyjski Herakljusz zwraca się przeciwko Awarom wzywając do pomocy plemiona słowiańskie. Siedem plemion słowiańskich łączy się z wojskami Herakljusza i uderza na swych niedawnych sprzymierzeńców wypierając ich całkowicie z Dalmacji, zajmuje całe wybrzeże i tu już na zawsze się osiedla.

Po wyparciu Awarów Słowianie dzielący się na liczne plemiona zagospodarowują się w nowej ojczyźnie. Jako naród rolniczy i pasterski stroni od miast zakładając swoje, nowe osiedla w innych miejscach, przyjmując jedynie niektóre stare rzymskie nazwy w brzmieniu słowiańskim. Tak np. nowe osiedla przejęły stare nazwy: Salona jako Solin, Nona — Nin, Jader — Zadar, Curicta — Krk, Arbe — Rab i t. d.

Z biegiem czasu plemiona słowiańskie łączą się, tworząc większe grupy. W ten sposób utworzyli cztery dzielnice. Na przestrzeni między rz. Raszą i Cetyną roz-

ciągała się Chorwacja Dalmacka, Neretwianie zajmują teren między rz. Cetyną i Neretwą, z którymi sąsiaduje w głębi ładu Bośnia, dalej zaś między rzekami Drawą, Sawą i Uną — Sławońja czyli Chorwacja Pannońska. Na południe od Neretwian wybrzeże zamieszkują plemiona Trawunian, Duklan i Konawlan (koło Dubrownika).

Przeszło sto lat żyją słowianie w Dalmacji w pokoju i samodzielnie. Tymczasem papieże podejmują próby nawrócenia ich na chrześcijaństwo, a Wschodnie Cesarstwo Rzymskie uporawszy się ze swymi wrogami zabiega o przywrócenie swej władzy w Dalmacji. Opanowawszy początkowo część południową, Bizancjum sięga po Chorwację Dalmacką, wskutek czego dochodzi do wojny z Karolem Wielkim królem Franków, który wskrzesiwszy Zachodnie Cesarstwo Rzymskie z tego tytułu rości sobie pretensje i do Dalmacji jako prowincji rzymskiej. W wyniku wojny Bizancjum zachowuje swój stan posiadania. W tym czasie t. j. ok. 812 r. przybywają liczne rzesze greko-katolików prześladowanych przez Franków z Lombardji do Dalmacji, osiedlają się tu i łącznie ze słowianami odbudowują zburzone niegdyś przez Awarów starorzymskie miasta jak Traugurion — Trogir, Decataro — Kotor i inne, zakładają nowe miasta jak np. Aspalatos — Split w pobliżu zburzonej Salony i to w murach dawnego pałacu cesarza Dioklecjana. W początku IX wieku przyjmują Słowianie dalmaccy chrześcijaństwo od misjonarzy akwilejskich. W Ninie powstaje pierwsze biskupstwo obejmujące całe rozległe zaplecze od Sawy po Adrjatyk i od Istrii do Wrbasu. W początku X stulecia dochodzi do zjednoczenia Chorwacji dalmackiej i Chorwacji pannońskiej, wskutek czego powstaje bardzo rozległe i samodzielne państwo słowiańskie, gdyż książęta chorwaccy uznają tylko teoretycznie zwierzchnictwo cesarza frankońskiego, faktycznie są od niego niezależni. W tym czasie zapuszczają się na Adrjatyk Saraceni, Arabowie osiedli na Sycylii i w południowej części półwyspu Apenińskiego, zdobywają Dubrownik,

z którego jednak przy pomocy floty chorwackiej zostają wyparci w 871 r.

Księstwo chorwackie po przyjęciu chrześcijaństwa nabiera coraz większego znaczenia tak, że cesarz rzymsko-niemiecki Ludwik II. zwraca się do księcia chorwackiego Domagoja o pomoc, dzięki której Arabowie doznają całkowitej klęski na Adrjatyku. W tym samym czasie dochodzi do pierwszych starć między Chorwacją i Wenecją, które odtąd trwają przeszło 900 lat z przerwami.

Chorwaci ówczesnym zwyczajem, że do tego należy morze, kto jest silniejszy, oddają się korsarstwu, napadają i rabują weneckie okręty handlowe. Wywiązuje się walka między korsarzami weneckimi i chorwackimi w rezultacie której Wenecja zmuszona jest do przyjęcia zobowiązania wypłacania Chorwatom rocznej daniny, wzamian za przyznanie jej okrętom wolności żeglugi. Przez 100 lat Wenecja płaci ten haracz Chorwatom i Neretwianom. Pierwszy całkowicie niezależny książę chorwacki Branimir zmusza do składania stałej rocznej daniny oprócz Wenecji, także i południowe miasta dalmackie pozostające pod zwierzchnością Cesarstwa Bizantyjskiego. Za czasów następców Branimira znaczenie Chorwacji wzrasta coraz bardziej, głównie zaś za panowania Tomisława, który ogłasza się w 925 roku królem. Pod rządami tego pierwszego koronowanego króla, Chorwacja staje się potężnym państwem, którego armja liczy wówczas przeszło 100.000 żołnierzy pieszych, 60.000 kawalerji, a flota składa się z 80 wielkich i 100 mniejszych okrętów. Uznając potęgę Chorwacji cesarz bizantyjski zrzeka się swej zwierzchności na rzecz króla Tomisława nad miastami dalmackimi jak Zadar, Trogir i Split, oraz wyspami Krk, Osor i Rab i nadaje mu tytuł prokonsula.

Królowie chorwaccy pozostawiają miastom dalmackim ich dawny ustrój i rozległy samorząd, które dzięki zyskaniu rozległego zaplecza bardzo szybko się rozwijają.

Okres panowania narodowych królów należy do najszczęśliwszych w dziejach Dalmacji słowiańskiej.

Po śmierci króla Tomisława, Chorwację nurtują walki wewnętrzne, które przyczyniają się do osłabienia młodego państwa do tego stopnia, że traci ono wskutek tego miasta dalmackie, które wracają pod zwierzchność Cesarstwa Wschodniego. Dopiero książę Szczepan Dzierżysław przywraca znaczenie państwu i odbiera utracone miasta. Cesarz bizantyjski Wasyli II. przyznaje Szczepanowi tytuł króla Chorwacji i Dalmacji, przesyłając mu w darze insygnia królewskie. Odnowiwszy świetność swego państwa, Szczepan Dzierżysław koronuje się jako król Chorwacji i Dalmacji. Po jego śmierci dochodzi do wojny domowej, którą prowadzą między sobą trzech synowie Dzierżysława. Korzystając z tych zamieszek doża wenecki Orseolo wyrusza ze swym wojskiem i flotą na podbój Dalmacji; zwycięża flotę chorwacką pod Zadarem, opanowuje miasta dalmatyńskie i ówczesną stolicę Chorwacji Biograd (około 1000 roku). Chylące się ku upadkowi państwo dźwiga najsilniejszy z królów chorwackich Piotr Kreszymir IV. Roszerza granice na lądzie i morzu, odbiera Zadar, Trogir i Split, oraz wyspy Krk, Osor i Rab. Za czasów jego panowania dochodzi do walk wewnętrznych między dwoma stronnictwami — narodowym dążącym do wprowadzenia w kościele liturgji słowiańskiej, popieranem przez niższe dychowieństwo z biskupem Grgurem Ninskim (Grzegorzem z Ninu) na czele i większość narodu, oraz stronnictwem łacińskim, któremu przewodzi wyższy kler i szlachta, obstającego przy zachowaniu liturgji łacińskiej. Następca Kreszymira, król Zwonimir przywraca państwu dawną świetność odzyskuje resztę dawnych posiadłości dalmackich, lecz niestety zostaje wkrótce zamordowany. Śmierć Zwonimira, który nie pozostawił potomstwa, dała początek nowej wojnie domowej i anarchji. Część arystokracji chorwackiej z miastami dalmackimi powołuje na tron króla węgierskiego Władysława, który na króla Chorwacji Pa-

nońskiej wyznacza swego synowca Almosza, podczas gdy stronnictwo narodowe w Chorwacji Dalmackiej obiera królem Piotra Swaczića. Wskutek tego dochodzi do walk między współzawodniczącymi między sobą królami, które niszczą kraj cały i nękają naród. Po śmierci Władysława na tron węgierski wstępuje Koloman, który postanawia podbić całą Chorwację, aż po wybrzeże adriatyckie. Wysłał liczne zastępy wojska i rozpoczyna działania wojenne. Do walnej bitwy dochodzi w 1097 r. pod Plotrową Górą w czasie której ginie ostatni narodowy król chorwacki Piotr Swaczić. Pożoga wojenna rozszerza się; pobudzony klęską cały naród chorwacki chwyta za broń, lecz niestety pozbawiony wodza i króla nie jest w stanie wyprzeć Węgrów i pokonać przeważającego liczebnie nieprzyjaciela. Wówczas Koloman proponuje ugodę, którą podpisuje 12 starostów chorwackich i pod przymusem obiera go w 1102 r. królem Chorwacji i Dalmacji. W ten sposób doszło między Chorwacją i Węgrami do unii personalnej, która trwała odtąd, aż do 1918 r. Po koronacji w Biogradzie nad morzem, Koloman wyrusza na podbój wybrzeża. W 1107 r. poddaje mu się Zadar, Split, Trogir, Krk, Osor i Rab. Jednakże już w 1115 r. Wenecja dążąca do opanowania całkowicie Adriatyku wypowiada współzawodnikowi wojnę, wysłała flotę, zdobywa niektóre miasta dalmackie i burzy doszczętnie koronacyjną miasto chorwackie Biograd nad morzem. Zadar o który toczono były najcięższe boje, ulega dopiero w 1202 r. wezwaniem przez Wenecję do pomocy rycerstwu udającemu się na Czwartą Wyprawę Krzyżową do Ziemi Świętej. Królowie węgierscy nie wyrzekają się swych praw do Dalmacji. W 1381 r. Ludwik król węgierski wypowiada Wenecji wojnę, wysłał liczne wojska, rozbija flotę wenecką i zdobywa całą Dalmację, zmuszając jednocześnie dożę weneckiego do zrzeczenia się tytułu księcia Chorwacji i Dalmacji i składania rocznej daniny 7000. złotych.

Po śmierci Ludwika, zarówno na Węgrzech jak i w Chorwacji rozgorzały walki między zwolennikami różnych kandydatów do tronu, albowiem Ludwik nie pozostawił męskiego potomstwa, a jego córki Marji, jak to miało miejsce z jej siostrą Jadwigą w Polsce, nie chciano uznać za królowę wbrew gorącemu życzeniu zmarłego króla. Korzystając z tych zamieszek i walk wewnętrznych weneccjanie opanowują niektóre miasta dalmackie. Następcą Ludwika, Władysław nie mogąc prowadzić wojen, za namową dyplomacji sprzedaje Wenecji dnia 9 lipca 1409 r. za 100.000 złotych całą Dalmację, którą weneccjanie zajmują dopiero po krwawym stłumieniu powstania jakie wybuchło z powodu tej sprzedaży.

Przez całkowite zajęcie Dalmacji (bez Pomorza Chorwackiego) spełniło się odwieczne dążenie Wenecji do zapanowania nad Adriatykiem. Nazwali go też zaraz swoim morzem »mare nostrum« i zatoką Wenecką — golfus Veneticus. Dążenie to nie tylko weneccjanom było właściwe. Obecne Włochy, również pragną posiadać Dalmację, gdyż opanowanie Zadaru i kilku wysp u wybrzeża jugosłowiańskiego nie daje pełni władzy nad Adriatykiem.

Z objęciem Dalmacji przez Wenecję minął okres samodzielności gmin (komun) i miast, które rządziły się na podstawie swych własnych statutów. Państwa do których Dalmacja kolejno należała, sprawowały tylko pewnego rodzaju władzę zwierzchnią nie zmieniając w zasadzie uświęconego od wieków ustroju. Wenecja pragnąc utrwalić swe panowanie i władzę osadziła zaraz swoje załogi wojskowe i oddała całkowitą władzę zarówno administracyjną, jak sądową i wojskową w ręce książąt kapitanów (Conte e capitagno) w poszczególnych miastach i gminach dalmackich. Do pomocy księciu dodany był cancellarius de civili, zaś dla spraw sądowych cancellarius de praetorio. Kapitanowie po objęciu miast wszystkie zaraz archiwa miejskie odesłali do Wenecji, statuty gmin zmienili i samorząd znacznie ograniczyli. Zastępcą księcia był wikary (vicarius albo vicecomes)

mianowany z pośród miejscowej szlachty, podczas, gdy sam książę i jego notarius, cancellarius przysyłani byli z Wenecji. Jako ciała doradcze księcia istniały rady gminne (consilium) do których wchodziła wszystka ludność wolna. Z biegiem czasu rady gminne przekształcają się w rady szlacheckie (consilium nobilium) wskutek czego cała władza przechodzi do rąk szlachty i bogatych rodzin, z których powstaje nowa kasta, szlachta gminna (communitas nobilium) organizacja zamknięta prowadząca własne rejestry, do których z trudnością i tylko w rzadkich wypadkach dopuszczano nowe rodziny. Pospólstwo miejskie (populares) tworzyło również własne organizacje zawodowe i bractwa (fraternitates), które łączyły się w związki (universitas populi) z syndykami na czele (sindici populares). Ludność wiejską tworzyli samodzielni, wolni gospodarze i najemnicy uprawiający ziemie należące do szlachty, która rolnictwem nie zajmowała się. Ludność wiejska, podobnie jak miejska, posiadała osobne swoje bractwa.

Sprawy mniejszej wagi rozpatrywane były przez t. zw. Sąd Niższy (curia minor) złożony z sędziów wybieralnych. Sąd ten przy udziale księcia tworzył Sąd Wyższy (curia major) który rozpatrywał sprawy ważniejsze; przed nim też zeznawane były ważniejsze akty prawne.

W 1411 i 1420 r. chorwacko-węgierski król Zygmunt usiłuje odebrać Dalmację Wenecji, lecz pomimo pomocy rozgorzyczonej szlachty dalmackiej ponosi klęskę. Biskupi i arystokracja chorwacka czynili ze swej strony zabiegi, aby nakłonić Władysława Warnencyka do wojny z Wenecją, lecz przedwczesna śmierć jego stanęła temu na przeszkodzie. Republika św. Marka widząc zagrażające jej niebezpieczeństwo od wewnątrz, ze strony ludności dalmackiej stara się ją sobie pozyskać przywracając szlachcie szereg uprzednio odjętych praw i przywilejów, oraz miastom niektóre uprawnienia samorządów gminnych.

W połowie XV wieku Turcy zająwszy Grecję i zdobywszy Serbję, oraz sąsiednie kraje zajmują również po-

łudniową część Dalmacji, Bośnię i wdzierają się klinem do Dalmacji środkowej, między Szybenikiem i Zadarem, zagrażając posiadłościom weneckim. Wolnym od najazdu tureckiego był tylko wąski pas nadbrzeżny. Wenecja obawiając się wojny z Turcją wprowadza w Dalmacji obowiązkową służbę wojskową, czem wywołuje u ludności rozgoryczenie, przyczem w niektórych okolicach dochodzi do buntów, krwawo oczywiście stłumionych przez Republikę.

Po upadku Bośni i Hercegowiny ok. 1500 r. część ludności chrześcijańskiej, prawosławnej i katolickiej, prześladowanej przez Turków, szuka schronienia poza granicami zalewu tureckiego. Uchodzą oni do sąsiedniej Sławonji i Chorwacji, oraz do Dalmacji, czyli uskakują z ziem zajętych przez Turków — stąd ich nazwa Uskocy. Odznaczyli się oni w późniejszych walkach z najeźdźcami tureckimi, a także i z Wenecją, niesłychanem okrucieństwem i walecznością i to szczególnie ci którzy pochodzili z Bośni i Hercegowiny, osiedli w okolicy twierdzy Klis, należącej do kapitanji Senj. Kapitan senjski uchodźców mężczyzn przyjął do najemnej służby wojskowej, tworząc z nich tak zw. czety, na czele których stanęli wojewodowie. Z Klisu Uskocy urządzali częste napady na sąsiednie kraje tureckie, rabując i mszcząc się za doznane i zadawane podbitemu narodowi krzywdy, gdyż mienili się »sprawiedliwości Bożej srogimi mścicielami«. Gdy napady Uskoków coraz częściej zaczęły się powtarzać Turcy podciągnęli z wielkim wojskiem pod Klis, i po zaciętej bitwie zdobyli go w 1517 roku. Wówczas Uskocy przenieśli się do Senja, który ze względu na swe położenie był nie do zdobycia. Od strony lądu Senj jest otoczony trudno dostępnymi górami, zaś od strony morza, które w tem miejscu jest bardzo niebezpieczne, przeważnie wzburzone, nawiedzane często przez bardzo gwałtowne burze, skalistymi wyspami. Przez ok. 80 lat Uskocy stanowią garnizon Senja dokonując stale napadów na Turków, na lądzie i morzu.

Historja Uskoków senjskich, tego tysiąca straceńców, jest niezmiernie zajmująca, barwna ale i zarazem ponura. Pełna walk nacechowanych niesłychaną odwagą, poświęceniem, bohaterstwem i najbardziej wyrafinowanym okrucieństwem. Uskocy, ci nieustraszeni i niezrównani żeglarze, dla których czas najgwałtowniejszej burzy zdawał się być najodpowiedniejszym dla żeglugi, przez wiele dziesiątków lat trzymali w stałym niepokoju potęgę turecką i wenecką, a Europę pod groźbą wojny. Szeregi ich pomnażali jeszcze uchodźcy z weneckiej Dalmacji, zaciągający się również jako austrijacy żołnierze najemni. Nie otrzymując po pewnym czasie regularnie żołdu zmuszeni byli Uskocy zaspakając spoje potrzeby ze zdobyczy i grabieży. W tym też celu urządzają wyprawy do sąsiedniej Chorwacji, gdzie trwały stałe walki z Turkami, lub też na barkach zapuszczają się do nadmorskich posiadłości tureckich. Wenecja w okresie wojen z Turcją o Kretę i Cypr chętnie popierała i udzielała swej pomocy Uskokom i używała ich do wypraw swoich. Gdy jednak w roku 1540 zawarła z Porta pokój zobowiązała się jednocześnie do nieudzielania Uskokom pomocy, zapewniając ponadto okrętom tureckim bezpieczeństwo żeglugi po Adrjatyku. Z zawarciem pokoju przez Wenecję i Turcję położenie Uskoków uległo pogorszeniu. Pozbawieni pomocy materialnej egzystencję swą zmuszeni byli oprzeć tylko na tem, co zdobyli. Podjęli więc nadal wyprawy lecz już nietylko przeciwko okrętom tureckim, ale także i weneckim przewożącym towary tureckie. Gdy napady coraz częściej zaczęły się powtarzać, doszło do zaostrzenia stosunków między Wenecją i Turcją. Wobec tego Wenecja odpowiedzialna na podstawie traktatowego zobowiązania za bezpieczeństwo tureckich okrętów handlowych, w obawie aby Turcja nie wykonała swej groźby wysłania na Adrjatyk floty wojennej, postanowiła zgnieść za wszelką cenę bróźdzących w jej planach Uskoków. Kapitanom okrętów weneckich został wydany rozkaz podjęcia bezwzględnej walki

z Uskokami. Wszyscy schwytni Uskocy mieli być bezwzględnie wieszani, a ich statki i łodzie palone. W ten sposób doszło do nieubłaganej, zjadłej i okrutnej walki pomiędzy niedawnymi sprzymierzeńcami. Uskocy oddali się wyłącznie korsarstwu łupiąc wszystkie napotykanne okręty.

Rozgoryczenie i nienawiść do Wenecji doszła do szczytu w czasie walk z Turkami o odbicie twierdzy Klis pod Splitem. W szeregach wojsk chrześcijańskich, chorwackich znajdował się liczny zastęp Uskoków. natomiast Wenecja wspomagała orężnie wojska tureckie. W bitwie szczupła garstka wojska słowiańskiego musiała ulec dwunastokrotnie liczniejszemu nieprzyjacielowi, bowiem Turcy podciągnęli pod Klis z armją piętnastotysięczną. Po zajęciu twierdzy Turcy wymordowali wszystką ludność chrześcijańską, a ich sprzymierzeńcy weneccy ukarali wszystkich swych poddanych, którzy współdziałali z wojskiem słowiańskim. Takie zachowanie się katolickiej Republiki wzbudziło jeszcze większą nienawiść u Uskoków, którzy odtąd poszukiwali zemsty nie tylko na morzu i okrętach weneckich, lecz także i w miastach Republiki św. Marka. Rozgorzała więc bezlitosna i nieubłagana walka po całym Adrjatyku i coraz bardziej okrutna, bowiem weneccy swoje galje obsadzili załogami złożonymi z Albańczyków znanych z dzikości i okrucieństwa. Pojmanym Uskokom przed straceniem zadawano najokrutniejsze tortury. W ten sam sposób odwzajemniali się i Uskocy. Schwytanych weneccy lub ich żołnierzy poddawali najbardziej wyrafinowanym mękom, wyłupiali oczy, wyrwali języki, obrywali uszy, z zarzynanych chłęptali tryskającą krew, wyjmowali serca, jedli je i t. d. Wenecja nie mogąc Uskokom podołać zażądała kategorycznie od Austrii ich zlikwidowania, a gdy żądanie to pozostało bez skutku, wysłała swą flotę i zajmuje niektóre miasta Pomorza Chorwackiego i Istrii. W ten sposób w 1615 r. dochodzi do tak zwanej »wojny uskockiej« między Austrią i Wenecją, która trwała dwa lata.

Kwestja uskocka stała się wówczas najważniejszym zagadnieniem polityki europejskiej. Interwenjuje papież, Hiszpanja, Francja, aż wreszcie 6, XII. 1617 r. dochodzi do zawarcia traktatu pokoju. Stosownie do tej umowy niemiecki garnizon zajmuje Senj, a Uskocy zostają wygnani i rozmieszczeni w głębi kraju, łodzie ich spalone a starszyzna stracona. W lutym 1618 r. Uskocy senjscy po około 80 latach przestali istnieć. Nie poddali się, lecz ulegli przemocy. Są oni symbolem walki o wolność morza słowiańskiego, walki pełnej poświęcenia, bohaterstwa, ale i bezwzględności i okrucieństwa, czem zdobyli sobie w historii Dalmacji własną, sławną kartę.

Po zniesieniu Uskoków Wenecja zdobywa całkowite panowanie nad Adrjatykiem zapewniwszy w szeregu traktatów bezpieczeństwo żeglugi marynarce handlowej Turcji, która w tym czasie (XVI. i XVII. w.) zmuszoną jest wyrzec się swych aspiracyj na Adrjatyku, mając wiele kłopotów z utrzymaniem zagarniętych rozległych ziem w Afryce (Tunis, Trypolis, Alger) oraz w Europie (Mołdawja, Siedmiogród, półwysep Bałkański, Bośnia, Hercegowina, część Chorwacji i Dalmacji i t. d.).

Cały handel ze wschodem, głównie zaś z Lewantem i Indjami skupia w swych rękach Wenecja pomimo że i inne miasta włoskie starają się z republiką współzawodniczyć, a także i Dubrownik, który dzięki swej dyplomacji, potrafił zachować swą niezależność i uniknąć panowania weneckiego i najazdu tureckiego.

Odkrycie Ameryki i nowych szlaków wodnych, w szczególności wokoło Afryki do Indyj skierowało cały handel międzynarodowy w innych kierunkach, wskutek czego Wenecja utraciła swe dominujące stanowisko w wymianie dóbr i przestała być centrem handlu światowego. Przemiany te powodują powolny zmierzch świetności Republiki św. Marka, która swe bogactwo i potęgę zawdzięczała i ugruntowała na handlu. Wenecja stara się jednak przystosować do zmienionej sytuacji i ekspansję swą skierowuje na Bałkany, Carogród i Małą

Azję wypierając najgroźniejszego na tych rynkach współzawodnika — Dubrovnik. Zrujnowana i zniszczona po trzęsieniu ziemi Republika Dubrownicka nie jest w stanie oprzeć się prężności Wenecji, która dążąc do całkowitego okrążenia i odcięcia Dubrownika od zaplecza i uzyskania w ten sposób bezpośredniej granicy z państwem Otomańskim, przystępuje do Ligi Świętej związanej przeciwko Turcji (1684 r.). Zdobywszy w wojnie na Wysokiej Porcie ziemie w okół Dubrownika, odcina go znacznie od Turcji i szlaków handlowych, pozbawiając możliwości prowadzenia handlu, jedynego źródła dohodu i bogactwa.

Wojny z Turcją w ciągu XVII i XVIII wieku przysparzają Wenecji wiele nowych zdobyczy terytorjalnych; poza całym wybrzeżem dalmackim wraz z ujściem rz. Neretwy, Klisem, Solinem i innymi, otrzymuje również Bokę Kotorską, jednakże skarb Republiki zostaje tem bardzo silnie nadszarpnięty. Poza tem dochody coraz bardziej się kurczą wskutek spadku obrotów handlowych. Ludność również ubożeje, a gdy bieda coraz bardziej zaczyna się szerzyć Republika, pragnąc przyjść z pomocą zrujnowanej szlachcie, monopolizuje dla niej wyłącznie wszystkie urzędy w samej Wenecji oraz w posiadłościach. W ten sposób wiele, rodzin weneckich przesiedla się do Dalmacji, przyjmując poza urzędami, w dzierżawę dobra ziemskie, podatki państwowe, monopole itd. Za szlachtą wędrują też i mieszcianie, rzemieślnicy, kupcy itd.

Dumna oligarchiczna Republika chyli się jednak ku upadkowi, lecz ostateczny cios zadaje jej Napoleon. Dnia 16. V. 1797 r. zajmują Wenecję wojska francuskie, a 17. X. 1797 r. na mocy Traktatu pokoju w Campo Formio, posiadłości jej we Włoszech, Istrii i Dalmacji zostają włączone do cesarstwa Austriackiego.

Tak zgasała tysiącletnia dumna i wspaniała Republika Św. Marka.

Rządy austriackie w Dalmacji nie wprowadziły żadnej zasadniczej zmiany. Stary wenecki ustrój i ustawodaw-

stwo zostało nadal w mocy. Pewne reformy zastosowano tylko w sądownictwie i szkolnictwie. W czasie nowej wojny między Austrią i Napoleonem, Francuzi zajmują Dalmację (26. XII. 1805 r.), która zostaje przyłączoną do Królestwa Włoskiego. Władzę wojskową w nowej prowincji objął marszałek August Marmont, zaś cywilny zarząd weneccjanin Vicenco Dondolo, który przeprowadził gruntowną reorganizację powiatów i gmin. Rozwiązane zostały bractwa, a ich majątki skonfiskowane, następnie zamknięty cały szereg klasztorów, a dobra oddane w zarząd władz cywilnych.

W końcu 1808 r. przeciwko Francuzom wybucha w Dalmacji powstanie, wspomagane orężnie przez Austrię, wskutek czego dochodzi między Francją i Austrią do wojny, zakończonej zawarciem pokoju w Wiedniu, w grudniu 1809 r. W rezultacie Dalmacja pozostaje nadal pod panowaniem Francuzów, a wodzowie powstania straceni. Teraz Napoleon tworzy Ilirję, w skład której wchodzi: Dalmacja z Dubrownikiem i Boką Kotorską, część Chorwacji, Istryja z Tryjestem, Karyntja, Gorycja i Kraina. Władzę obejmuje jako gubernator marszałek August Marmont, rezydując w stolicy nowej prowincji w Lublanie.

Ilirja została podzieloną na 6 dzielnic, te zaś na okręgi, które znów dzielą się na kantony. Administracja i sądownictwo zostają zreformowane na wzór francuski. Gubernator poświęcił wiele zabiegów dla podniesienia szkolnictwa; założył 25 gimnazjów, 9 liceów średnich i 2 wyższe w Zadarze i Lublanie, z których to ostatnie w 1810 r. przekształcono na szkołę centralną równorzędną pełnoprawnemu uniwersytetowi.

Po upadku Napoleona przestała istnieć i Ilirja. Kongres wiedeński przyznał Dalmację Austrii, która tworzy z niej osobną prowincję pod nazwą Królestwo Dalmacji z osobnym namiestnikiem rezydującym w Zadarze i sprawującym całkowitą władzę cywilną i wojskową. Zmieniony zostaje też i ustrój administracyjny

a jako język urzędowy wprowadzony jest język włoski, aczkolwiek ludność włoska, tak jak i obecnie stanowiła tylko znikomy odsetek ogółu mieszkańców.

Tendencje ekspansywne Republiki Weneckiej przejęły Włochy i dlatego w 1883 r. przystępują do trójporozumienia z Austrią i Niemcami, kilkakrotnie odnawianego, ostatnio w 1912 roku. Traktat Trójporozumienia gwarantował kontrahentom status quo oraz w razie pozyskania przez jedną z umawiających się stron nowych ziem, kompensatę terytorjalną pozostałym. Odnosiło się to głównie do przewidywanych zdobyczy terytorjalnych Austrii na półwyspie Bałkańskim, w szczególności tureckich, za co Austrija miałaby ustąpić Włochom część Dalmacji, Tyrol i Tryjest. Po wybuchu wojny w 1914 r. Włochy ogłosiły neutralność, żądając od Austrii ustąpienia wspomnianych ziem jako kompensaty terytorjalnej przewidzianej przez traktat w razie zajęcia przez Austrię Serbji. W ten sposób Włochy bez udziału w wojnie pragnęły osiąść wspomniane kraje. Austrija nie chciała się zgodzić całkowicie na żądania włoskie, dążąc do kompromisu, wobec czego Włochy nie widząc możliwości uzyskania od Austrii bezpośrednio żądanych terenów, podjęły pertraktacje z Anglią, wyrażając gotowość przystąpienia do wojny po stronie Koalicji wzamian za zapewnienie korzyści terytorjalnych. Dnia 26. IV. 1915 r. został zawarty w Londynie Pakt między Anglią, Francją, Rosją i Włochami, mocą którego zagwarantowane zostało Włochom: część Tyrolu, Istrija z Tryjestem, część wybrzeża dalmackiego z niektórymi wyspami. Po podpisaniu Paktu Londyńskiego Włochy bez wypowiedzenia wystąpiły z Trójporozumienia wydając wojnę Austrii. Serbja w drodze dyplomatycznej oraz Jugosłowiański Komitet w Londynie założyli protest przeciwko Paktowi Londyńskiemu, jednakże bezskutecznie. W 1917 r. premier serbski Paśić i prezes Komitetu Jugosłowiańskiego Dr. Ante Trumbić ogłaszają t. zw. deklarację z wyspy Korfu, domagając się w niej zjednoczenia wszystkich ziem zamieszkałych przez Słowian południowych w

jednym wspólnym państwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców, na zasadach samostanowienia narodów. Te dyplomatyczne zabiegi nie wydały pożądanego rezultatu, stały się jednak ideą przewodnią dla Rady Narodowej w Zagrzebiu, która po upadku Monarchji Austro-węgierskiej proklamowała niezależne Królestwo Słoweńców, Chorwatów i Serbów obejmujące ziemie zamieszkane przez te narody, a wchodzące uprzednio w skład Austro-Węgier, wkrótce zaś potem zjednoczenie z Królestwem Serbją. W ten sam sposób wypowiedziały swą wolę również Wojwodina i Czarnogórze. Akty te zostały ukoronowane dnia 1 grudnia 1918 r. proklamowaniem w Belgradzie niepodległego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców w granicach obecnych Jugosławji. Tymczasem Włochy wysłały do Dalmacji swe wojska i flotę okupując wszystkie tereny zastrzeżone im przez Pakt Londyński. Jednocześnie przybyły nad Adrjatyk okręty wojenne angielskie, francuskie i amerykańskie. Sprawa wybrzeża dalmatyńskiego zaczęła się wikłać, wreszcie weszła pod obrady Konferencji Pokojowej w Paryżu. Delegacja jugosłowiańska nie mogąc osiągnąć porozumienia, zaprosiła w lutym 1919 r. na arbitra Prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, który w nocy swej z kwietnia 1919 r. stwierdził, że wobec rozpadnięcia się Monarchji Austro-węgierskiej, Pakt Londyński przeciwko niej wymierzony utracił swą ważność, a granica między Włochami i powstałym Królestwem S. H. S. winna się oprzeć o Alpy, czyli że Włochy winne otrzymać tylko te ziemie, która są zamieszkane przez ludność włoską.

Podczas trwania Konferencji w Paryżu, poeta włoski Gabryel d'Annunzio zajmuje Rijekę czyli Fiume, ogłaszając jej aneksję dla Włoch.

Pertraktacje toczące się w czasie Konferencji Pokojowej nie doprowadziły do pożądanego wyniku, ponieważ poszczególne delegacje były skłonne do przesądzenia sprawy wybrzeża dalmackiego na korzyść Włoch. Doszło nawet do tego, że Rada Najwyższa postawiła S. H. S. ultimatum, że jeżeli nie zgodzi się na proponowany

podział terytorjalny, Pakt Londenński odzyska swą moc. Wówczas Wilson wystosował ponownie notę do Francji i Anglii stwierdzając, że Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić na decydowanie w kwestjach terytorjalnych bez ich udziału, przyczem Stany Zjednoczone nie mogą dopuścić do rozstrzygnięcia niesprawiedliwego jedynie z powodu uporu Włoch, wreszcie że nie dopuści do rozwiązania problemu na zasadach opartych na tajnym pakcie jako podstawie wymuszania. W końcu Wilson zagroził, że o ile postulaty jego nie zostaną uwzględnione, wycofa znajdujące się podówczas w senacie Stanów Zjednoczonych traktat zawarty z Niemcami i porozumienie z Francją. Zdecydowane stanowisko Wilsona doprowadziło do tego, że Anglija i Francja skłoniły Włochy do załatwienia sprawy rozgraniczenia terytorjalnego bezpośrednio z Jugosławją. W listopadzie 1920 roku został zawarty przez Jugosławję i Włochy traktat w Rapallo, który ustalił obecnie istniejące granice między temi państwami. Całe wybrzeże wschodnie adriatyckie otrzymała Jugosławja, Włochom zaś oprócz Zadaru przypadła grupa wysp Kwarnerskich, wyspy Cres, Loszyń i szereg mniejszych. na południu zaś Lastowo, Suszac, Pelagruż i sąsiednie mniejsze wysepki. W ten sposób Jugosławja uzyskała dostęp do morza z rozległym wybrzeżem, Włochy oparcie w północnym i środkowym Adriatyku na wschodnim wybrzeżu, co w połączeniu z osiągniętymi wpływami w Albanji i koncesją w Walonie daje Włochom przewagę na Adriatyku ponieważ i wrota Otrantskie są w ich posiadaniu.

Evakuacja zajętych przez Włochy miejscowości trwała do 3 marca 1923 r., kiedy to wreszcie Jugosławja weszła w całkowite posiadanie słowiańskich ziem na wybrzeżu adriatykiem.



ZIEMIA

Pojęcie terytorjalne Dalmacji — granice wybrzeża jugosławańskiego. Charakterystyka powierzchni — góry — rzeki — klimat — roślinność. — Ludność — rolnictwo — rybołówstwo — bogactwa kopalniane — przemysł — handel — porty.

Pojęcie nazwy terytorjalnej Dalmacji w ciągu wieków ulegało różnym zmianom, a obecnie nazwa ta posiada tylko znaczenie historyczne, bowiem podział administracyjny Jugosławji na banowiny nie pokrywa się z granicami dawnych dzielnic i zarzucił nawet ich nazwy.

Dalmacją za czasów ilirskich nazywano teren między rzeką Krką i Neretwą, zamieszkały przez ilirskie plemię Dalmatów. Rzymianie nazwę Dalmacji rozciągnęli na całe wybrzeże od rzeki Raszy w Istrii, aż do rzeki Drimu (w Albanji) — i wszystkie ziemie położone między wybrzeżem Adrjatyku i doliną rzeki Sawy. W okresie panowania książąt i królów chorwackich dynastji narodowych miano Dalmacji nosiły tylko miasta Zadar, Trogir, Split, Dubrownik i Kotor wraz z wyspami Krk, Rab, Cres i Loszyń, natomiast Wenecjanie nazywali Dalmacją wszystkie ziemie pozostające pod ich panowaniem z tej strony Adrjatyku. W okresie przynależności wybrzeża do Austrii rozróżniano: Pomorze chorwackie od Suszaku do Ninu, — Dalmację od Ninu do zatoki Kotorskiej wraz z Dubrownikiem, dalej rozciągała się Boka Kotorska, a na południe, aż do rzeki Bojany—Pomorze Czarnogórskie.

Na północy wybrzeże jugosłowiańskie graniczy z Włochami. Rzeka Reczyna oddziela włoską Fiume (Rijeka) od jugosłowiańskiego Suszaku. Stąd granica biegnie morzem przez Kanał Kwarnerski ku południu obejmując wyspę Cres (Cherso), Loszyń wielki i mały (Lussin grande i piccolo) i inne mniejsze wysepki, następnie otacza port Zadar (Zara) z 4-ma okolicznymi gminami i przebiegając na południu przez Kanał Lastowski oddziela od Jugosławji ostatnie wyspy należące do Włoch z tej strony wybrzeża: Lastowo (Lagosta) i Suszac (Cazza). Na południu naturalną lądową granicę z Albanją tworzy rzeka Bojana. Od lądu t. j. od Chorwacji,

Bośni, Hercegowiny i Czarnogórza dzielą wybrzeże z północo-zachodu ku południowi Alpy Julijskie, Chorwacki Kras z pięknym lesistym Górskim Powiatem, stąd nad samym brzegiem zrębami zanurzony w wodę, zasłaniający od wpływu morza wyżynę Liki, ciągnie się wapienny łańcuch gór Welebitu i łączy się z Alpami Dynarskimi (szczyt Troglaw — 1913 m), obok których wzdłuż wybrzeża równolegle ciągną się grzbiecienie bogatych w złoża rud gór Svilaja, Mosor i Biokowo. Dolny bieg rzeki Neretwy oddziela południowo-wschodni Kras okalając zatokę Kotorską, nad którą dominuje z jednej strony szczyt Orjen (1895 m), a z drugiej nad samym Kotorem Lowcizen, za którym rozciąga się naga, biedna i dzika wyżyna Czarnogórska.

Dalmacja jest naogół skalista i górzysta. Niziny posiada tylko w pobliżu Szybenika i w dolinie rzeki Neretwy.

Cały system gór Dynarskich posiada charakter krasu czyli skał wapiennych dolomitowych, na powierzchni których opady atmosferyczne nie zatrzymują się i nie spływają potokami ku dolinom, lecz przenikają licznymi szczelinami w głąb, krążąc w sieci tunelów wewnętrznych, pieczar, komór, korytarzy tworzą wewnętrzne podgórskie rzeki płynące po kilkadziesiąt kilometrów w głąbi gór, wynurzając się na przewnych przestrzeniach na powierzchnię aby znów dalej podążyć swymi podskalnymi kanałami lub wlać swe wody do morza głęboko pod jego powierzchnią, (n. prz. Lika, Gacka, Trebisznica itd.). Na powierzchni krasu powstają wskutek wypłukania wapienia zagłębienia czyli leje zamknięte, mniejsze zwane dolinami, większe noszą nazwę »polja«, których dna pokrywa żółto-czerwona ciężka gleba (terra rosa), powstała ze zwietrzliny skalnej. Dalmacja jest bardzo uboga w wodę, bowiem posiada niewiele powierzchniowych rzek wypływających przeważnie z pobliskich gór. Są one bardzo obfite w wodę, jednak krótkie, około 5 km. Kilka tylko rzek posiada długość biegu ponad 50 km. jak n. p. rzeka Rjecina wynurzająca się ze swego wewnętrzno-gór-

skiego koryta uchodzi do morza pod Suszakiem, następnie spławna Zrmanja (79 km) z wodospadem Kraljci Brod, dalej rzeka Krka (58 km) tworząca po drodze słynne, wspaniałe wodospady pod Skradinem, przepływa przez jezioro Proklańskie i pod Szybenikiem wlewa swe wody do Adrjatyku. Rzeka Cetyna (102 km) posiadająca również piękne wodospady, Wielką i Małą Gubawicę, okala z północy na południe łańcuch górski Swilaja i Mosor, zawraca na zachód i wpada do kanału Braccackiego pod Omiszem. Nieprzerwany napowierzchny bieg posiada największa spławna rzeka Neretwa, płynąca piękną i malowniczą doliną, mija Metković i wpada szeroką deltą do kanału Neretwiańskiego. Wreszcie obok Dubrownika wyłania się na powierzchnię Trebisznica i uchodzi do morza pod nazwą rzeki Rijeki albo Ombli.

Pomorze jugosłowiańskie posiada klimat śródziemnomorski, średnio-wilgotny i średnio-ciepły. W zapleczu, oddzielonem od morza wysokimi górami, panuje klimat kontynentalny, ponieważ wpływ klimatu morskiego nie sięga wysokości 1300 metrów i nie może się poza tę wysokość przedostać w okolice wyżynne. Wysokie góry odgraniczające morze od kontynentu chronią jednocześnie wybrzeże przed wpływem klimatu kontynentalnego. Na wybrzeżu Adrjatyckim więc, gdzie panuje klimat śródziemnomorski lato jest długie i bardzo ciepłe, jednak nie nadmiernie gorące, zimy krótkie i łagodne. Średnia roczna temperatura na północy w Suszaku wynosi 13,6° C. i wzrasta ku południowi tak, że w Splicie wynosi 15,7° C, zaś w Budwie 17,1° C. Różnica w zmianach temperatury jest niewielka, bowiem wpływ morza uniemożliwia zbyt raptowne odchylenia ciepłoty. W porze letniej temperatura na wybrzeżu jest wyższa, aniżeli na wyspach, zimą odwrotnie, na wyspach jest cieplej. Różnica temperatury wysp i lądu wynosi 1—2° C. Między temperaturą dnia i nocy nie zachodzą w Dalmacji zbyt duże różnice, n. p. na Hwarze 4—5° C, podczas gdy w Nicei 5—6° C a w Palermo 10—12° C. Dzięki ochronie okalających wybrzeże dalmackie wysokich łańcuchów

górkich przed wpływem surowego klimatu kontynentalnego, znacznej głębokości morza, przyływu ciepłych południowych prądów morskich, jugosłowiańskie wybrzeże jest cieplejsze o około 3° C od zachodniego brzegu Adrjatyku, który jest wystawiony na działanie wiatrów północnych i zachodnich, przyczem prądy morskie zwracając na północy na zachód, dopływają do wybrzeża zachodniego (włoskiego) znacznie już ochłodzone.

Na ciepłość wybrzeża znaczny wpływ wywiera północno-wschodni, gwałtowny, suchy i zimny wiatr bora, który najsilniej dmie z Velebitu, oraz w okolicach zatoki Kotorskiej i to przeważnie zimą, taksamo jak i ciepły lecz wilgotny wiatr juźniak (sirocco) wiejący z południozachodu na północo-wschód od morza w kierunku lądu. W miesiącach letnich najczęściej pojawia się ożywczy wietrzyk maestral.

Średnia temperatura na Adrjatyku według danych Obserwatorium Meteorologicznego w Splicie wynosi:

Miejscowość:	I	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	średnia roczna	różnica między najwyższą i najniższą
Tryjeść	4.1	12.4	16.4	20.7	23.0	22.4	19.1	14.5	13.3	18.9
Abacja	5.3	12.7	16.7	20.4	22.9	22.3	18.9	14.5	13.6	17.6
Rab	5.7	12.5	17.4	21.7	24.2	23.9	19.4	15.2	13.3	18.5
Zadar	6.7	13.7	18.4	22.3	25.0	24.4	21.2	16.6	15.3	18.3
Šibenik	6.8	14.2	18.6	22.7	25.6	24.8	20.9	16.6	15.6	18.8
Split	7.0	14.2	18.5	22.5	25.6	24.8	20.9	16.8	15.7	18.6
Hvar	8.6	14.3	18.3	22.8	25.1	24.6	21.7	18.1	16.3	16.5
Vis	9.8	14.4	18.2	22.1	25.1	24.6	21.7	18.4	16.7	15.3
Dubrovnik	8.7	14.1	18.1	22.9	25.6	24.8	22.3	18.4	16.5	16.3
Budva	8.9	15.2	19.5	23.1	26.1	25.5	22.5	18.8	17.1	17.2
Ancona	5.5	13.9	18.3	22.6	25.7	25.0	21.7	16.7	15.4	20.2
Venecja	2.5	13.2	17.5	21.9	24.6	23.7	20.0	14.7	13.6	22.1

Dalmacja jest »krainą słońca«, przez trzy czwarte roku pławi się ziemia w promieniach słonecznych, bowiem latem bywa wszystkiego 14—17 dni deszczowych, jesienią zaś 24—30, zimą 24—37, a wiosną 23—29, czyli przeciętnie 108 dni w roku. Poszczególne miejscowości dni deszczowych posiadają:

	wiosną	latem	jesienią	zimą	razem rocznie
Rab	23	16	24	24	87
Hvar	27	14	27	36	104
Split	27	17	25	33	102
Dubrownik	29	14	26	37	106

Z zestawienia tego wynika, że ilość dni deszczowych jest większa na południu, aniżeli na północy, przyczem zachodzi jeszcze znaczna różnica między latem i zimą. Opady w Dalmacji są krótkotrwałe, lecz obfite. Główna pora deszczowa rozpoczyna się pod koniec września i trwa do początku wiosny, najdalej do kwietnia. Najmniej opadów zanotowano w okolicy Splitu, na wyspach Vis, Hvar i Brac od 583 do 877 mm., najwięcej zaś Crikvenica gdyż 1584, lecz mniej aniżeli Abacja, która ma 1802 mm.

Opady śniegu w Dalmacji są bardzo rzadkie, np. w Suszaku 3 dni w roku, zaś w Dubrowniku 1 dzień.

Dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym wybrzeże dalmackie posiada roślinność śródziemnomorską odporną na susze letnie, zachowującą zieleni liści w ciągu całego roku, jak również i roślinność strefy umiarkowanej. Piękne lasy, przeważnie pinjowe (*Pinus halepensis*), laurowe (*Laurus nobilis*), szarańczynu, dębów śródziemnomorskich (*Quercus ilex*), korkowych (*Quercus pseudosuber*), kasztanów, znajdujemy w południowej części wybrzeża i na wyspach Hwar, Wis, Korczula, Rab, Mljet, Lokrum itd. oraz w okolicy Dubrownika, a to dzięki temu, że Republika Dubrownicka potrafiła uchronić swe lasy przed zachłannością Wenecji, która w ciągu czterech wieków rabunkową i nieracjonalną eksploatacją ogołociła całkowicie z zalesienia północną i środkową Dalmację.

Pod względem narodowościowym Dalmacja jest jedną z najbardziej jednolitych dzielnic Jugosławji, gdyż 98% ludności stanowią Chorwaci i Serbowie.

Po zajęciu Dalmacji przez Cesarstwo Rzymskie tu-
bylczą ludność ilirską uległa całkowicie romanizacji. W
czasie napadów Awarów, Słowian i Hunnów, większość
ludności rzymskiej wyginęła, lub też opuściła niebez-
pieczny kraj. Pozostała niewielka ilość Rzymian została
pochłoniętą przez żywioł słowiański, który osiadłszy w
Dalmacji stale wzrastał liczebnie. Wenecja objawszy w
swe posiadanie Dalmację nie starała się jej kolonizować
ani też ludności italizować. Wenecji chodziło bowiem o
stworzenie na wschodnim wybrzeżu Adrjatyku pomostu
dla swego handlu, bazy i oparcia militarnego dla mary-
narki wojennej strzegącej tak cenionego przez Wenecję
prymatu nad Adrjatykiem. Dalmacja więc stanowiła dla
Republiki przede wszystkim kolonję bezwzględnie eksploa-
towaną. Przybywają więc do Dalmacji weneccy kupcy,
szlachta na urzędy względnie dzierżawy dóbr i podat-
ków, niema jednak w większych rozmiarach emigracji
osiedleńczej. Dzięki temu w Dalmacji przeważał etnicznie
żywioł słowiański uległy zewnętrznie tylko wpływom we-
neckim, które jak patyna starły się po przebudzeniu
poczucia narodowego. W czasie największego rozkwitu
Republiki, w Wenecji kwitły nauki, sztuka, architektura,
ściągając liczne rzesze obcych. Tam też większość
szlachty dalmackiej i bogatego kupiectwa wychowuje się
i pobiera nauki. Splendor i potęga Wenecji przyciąga i
mami dalmackich Słowian, którzy pomimo zmonopoli-
zowania przez Wenecję handlu, zdobywają również wiel-
kie bogactwa i starają się naśladować Republikę w
urządzeniu i budownictwie miast. Pomimo tak wielkiego
wpływu Wenecji, Słowianie dalmaccy czują zawsze łącz-
ność z sąsiednią Chorwacją, ciężą ku niej pragnąc
zjednoczenia. Wpływ więc kultury weneckiej, aczkolwiek
bardzo silny, nie zdołał u Chorwatów i Serbów zagłuszyć
poczucia narodowego, które po zajęciu Dalmacji przez
Austrię budzi się w całym narodzie. Austria nie licząc się

z tym przejawem u 90% ludności słowiańskiej, wprowadza do administracji i szkolnictwa język włoski. Liczne protesty, petycje, zabiegi i interpelacje w Wiedniu, nie odnoszą skutku. Cały szereg pokoleń za czasów austriackich został wychowany w języku włoskim, który dlatego obok serbo-chorwackiego był używany w życiu codziennym przez ludność, stwarzając jeszcze do niedawna pozorne wrażenie przewagi żywiołu italskiego w Dalmacji. W rzeczywistości ludność włoska na wybrzeżu dalmackim w dniu 31. stycznia 1925 r. liczyła zaledwie 4.586 osób, czyli 0,7%, — zaś 1. VI. 1930 — 4.900 osób na 764.699 mieszkańców czyli 0,64%.

Dalmacja w Jugosławji należy do dzielnic t. zw. pasywnych, czyli że jej produkcja rolna nie wystarcza na wyżywienie ludności, niemniej jednak 83% mieszkańców zajmuje się rolnictwem, posiadając pod kulturą tylko 20% obszaru, z czego 10% stanowi ziemia orna, 6% pod winnicami, 3% zajmują ogrody, i 1% łąki. Produkcja zbóż jest niewielka, a sposób uprawy bardzo prymitywny, gdyż położenie rozdrobnionych działek przeważnej części uprawnej ziemi na zboczach gór uniemożliwia w dużym stopniu zastosowanie nowoczesnej techniki uprawy roli. Z tych też względów jak również ubóstwa gleb, wydajność ziemi jest bardzo mała, — gdyż zbiór z jednego ha daje przeciętnie pszenicy 7 q, żyta 6 q, owsa około 4 q, kartofli około 48 q. Przy zastosowaniu jednak pewnych ulepszeń i podniesieniu kultury rolnej do granic możliwości terenowych, możnaby osiągnąć znacznie lepsze wyniki w szczególności w ogrodnictwie, sadownictwie i upranie ziół leczniczych i aromatycznych.

Bardzo doniosłe znaczenie dla Dalmacji posiada winnictwo, pod uprawą którego znajduje się około 136 tysięcy ha. Winogrona dojrzewają tu znacznie wcześniej aniżeli w innych dzielnicach Jugosławji, tak, że już w końcu lipca i na początku sierpnia można zdejmować dojrzałe grona. Znane są też ze swej doskonałości wina dalmackie ze szlachetnych łoż, w szczególności czerwone.

Sadownictwo jest mało rozwinięte. Ogółem zasadzonych drzew jest około pół miliona, (zbiór ok. 500 wagonów), wiśnie około 260 tysięcy, orzechy 33 tysiące, śliwki 54 tysiące, pomarańcze ok. 10 tysięcy itd. Produkcja owoców mogłaby być znacznie zwiększoną przez podniesienie kultury sadowniczej i odpowiednie połączenie wybrzeża z zapleczem, gdyż osiągniętych zbiorów nawet i obecnie na miejscu się nie spożywa. Drzew oliwnych znajduje się w Dalmacji około 4.5 milionów, lecz że produkcja oliwy (około 600 wag.) jest bardzo prymitywna, oliwa do rafinowania wysyłana jest do Francji i Włoch.

Na szczególną uwagę zasługuje kultura specjalnego gatunku chryzantem, których kwiaty zmielone i odpowiednio spreparowane czyli t. zw. »buchacz dalmacki«, posiada właściwości trujące dla owadów. Są to kwiaty podobne do tych, z których proszkiem zasypuje rynki światowe Japonja, Persja i Ameryka. Kulutra tego kwiatu jest jednak stosunkowo nieznaczna, zajmuje zaledwie około 1200 ha. i daje 125 do 150 wagonów. Znaczne ilości kwiatu tylko suszonego są wywożone zagranicę do dalszej przeróbki. Pewien też dochód czerpie ludność Dalmacji z ziół leczniczych i aromatycznych, nie uprawianych, lecz dziko rosnących. W szczególności rozpowszechniony jest rozmaryn w lasach nadbrzeżnych, oraz na wyspach Hwar, Wis, Szolta i Dugi. Zbiór liści rozmarynowych wynosi rocznie 150—200 wagonów, które są preparowane na miejscu w kotłach do pędzenia wódki, w kilku współdzielczych destylarniach (Brusje, Grablje, Hwar), lub w stanie nieprzerobionym wywożone do Austrii i Niemiec. Drugą ważną rośliną jest szalwia lekarska, która występuje najwięcej w okolicach Dubrownika i Splitu; zbiór liści wynosi około 130 wagonów. Liście laurowe zbierane są w Boce Kotorskiej, których około 40 wagonów wywozi się do Austrii i Niemiec.

Adrjatyk dzięki silnemu rozczłonkowaniu wybrzeża i znacznej głębokości dna obfituje w różnego rodzaju ryby. Żyje tu około 320 gatunków ryb i mięczaków z któ-

rych około 100 jest jadalnych, jak n. p. sardynki, skombry, tuńczyki, palamidy, żebacze, barboni, raki, homary i t. d.

Rybołówstwo znajduje się na niskim jeszcze poziomie. Rybacy posługują się najprostszymi przyrządami, które dopiero ostatnio są udoskonalane, a to z tego względu, że ogół ludności w Dalmacji nie zajmuje się rybołówstwem zawodowo, lecz uważa je przeważnie jako zajęcie poboczne. Połowy ryb przewyższają jednakże zapotrzebowanie ludności wybrzeża, wobec czego znaczne ilości wysyłane są do zaplecza, część w szczególności sardynki jest przerabianą w 22 istniejących tu fabrykach konserw (głównie wyspa Wis), wreszcie poważne ilości ryb solonych wywozi się do Włoch, Czechosłowacji, a nawet i Ameryki Północnej.

Adriatyk posiada również korale i gąbki poławiane przez rybaków zorganizowanych w specjalne spółdzielnie (Zlarin) i wysyłane w stanie surowym, lub rafinowanym zagranicę.

Dalmacja posiada również bogactwa mineralne. Poza złożami rudy żelaznej, manganowej, rtęciowej, błyszczu ołowiu, antymonu, znajdują się złoża lignitu i węgla brunatnego. Najwięcej rozwiniętą jest eksploatacja bauksytu, który w stanie nieprzerobionym w znacznych ilościach jest wywożony zagranicę, gdzie jako wysoko-wartościowy zawierający bowiem od 48—70% aluminium, jest bardzo poszukiwany. Eksploatacja bauksytu jest ułatwioną dzięki temu, że znajduje się on na samym wybrzeżu, względnie na wyspach. — Złoża kamienia asfaltowego zawierające od 5—15% bitumenu, obliczane są na ok. 2,000.000 ton i eksploatowane już od kilku wieków (wyspa Bracz).

Dalmacja jako kraj górzysty i skalisty posiada wiele odmian kamienia budulcowego i przemysłowego, z których najważniejszy jest doskonały kamień cementowy, występujący głównie w okolicach Splitu, gdzie też dzięki temu koncentruje się przemysł cementowy wytwarzający ok.

50 tysięcy wagonów rocznie najlepszych gatunków cementu, eksportowanego do Włoch, Egiptu i Ameryki. Biały kamień budulcowy występujący na wyspach: Braczu, Korczuli, Hwarze, obok Trogiru itd., był już przez Rzymian, a potem i Wenecjan eksploatowany, jak również i marmur, występujący w 60 różnych odmianach. Przed kilku laty rozpoczęto eksploatację gipsu, który znajduje się na wyspie Wis i na lądzie w okolicach Kninu i Drniszu.

Przemysł w Dalmacji znajduje się dopiero w zaczątku, poza wytwórczością cementu i karbidu, która jest bardzo silnie rozwinięta (przeważnie w rękach kapitału zagranicznego), jak również eksploatacja siły wodnej w hydrocentralach Gubawicy na rzece Cetynji (36 tys. HP) i na rzece Krce (24 tys. HP), należących do największych w Jugosławji.

Handel w Dalmacji kwitł od najdawniejszych greckich i fenickich czasów, lecz do najwyższego swego rozwoju doszedł za czasów rzymskich i weneckich. W okresie rozwoju żeglugi parowej i kolejnictwa, Dalmacja traci stopniowo znaczenie handlowe. Linje kolejowe pozostawiają z boku Dalmację, wobec czego zostaje ona odcięta od zaplecza. Dopiero po zjednoczeniu Jugosławji, Dalmacja zaczyna odzyskiwać dawne znaczenie otrzymawszy olbrzymi teren gospodarczy, oraz połączenie kolejowe, które ma być w najbliższej przyszłości jeszcze rozbudowane.

Długość jugosłowiańskiego wybrzeża w linii powietrznej wynosi 550 km, podczas gdy naturalna posiada 1562 km, a wraz z brzegami wysp 5172 km. Różnica naturalnej i powietrznej długości wybrzeża wskazuje na niezwykle bogate rozczłonkowanie. Liczne zatoki głęboko wrzynające się w ląd tworzą wiele naturalnych portów, a liczne wyspy i kanały stwarzają znakomite warunki dla żeglugi. Z 363 przystani dalmackich 101 urzędowo jest wciągniętych do rejestru, z tych zaś tylko jest 58 czynnych. Zadziwia tu niezwykle duża ilość portów w stosunku do długości wybrzeża, bowiem jedna przystań przypada na

około 1½ km długości brzegu w linii powietrznej, jest to jednak objaw naturalny, gdy się zważy, że każda niemal miejscowość czy to na wyspie, czy na wybrzeżu jest jednocześnie przystanią.



Porty jugosłowiańskie posiadają naogół dno głębokie dzięki czemu mogą do nich wpływać okręty różnej wielkości, poza Metkowiciem oraz portem miejskim Dubrownika, do których ze względu na płytkość nie mogą zawijać wielkie okręty. Przystanie powstały w portach naturalnych, stworzonych przez samą przyrodę, a tylko częściowo uregulowanych przez człowieka. Większość posiada doskonale zabezpieczenie przed niszczycielskim wpływem fal w czasie burz, w szczególności porty Dalmacji środkowej i południowej oraz zabezpieczenie obronne (Szybenik, Boka Kotorska).

Pomimo tak dużej ilości portów, tylko kilka z nich posiada techniczne urządzenia. Najlepiej rozbudowany i wyposażony jest Sušak, następnie Split posiadający liczne urządzenia techniczne prywatne (dźwigi polskie), dalsze zaś miejsca zajmują Šibenik i Gruž.

Za czasów austryjackich cały handel morski Austrii i Węgier kierowany był głównie na Tryjest i Fiume. Obecnie dzięki przyłączeniu Dalmacji do Jugosławii porty wykazują bardzo duże tendencje rozwojowe, co stwierdza stały wzrost obrotów portowych. Głównie zwiększył się wywóz z Jugosławii, jednakże nie zostały tem wyczerpane wszelkie możliwości przepuszczalności portów dalmackich, a czas ich pełnego rozwoju i całkowitego wykorzystania nastąpi wówczas, gdy otrzymają one dostateczne bezpośrednie i krótkie połączenia kolejowe z zapleczem. Obecna sieć kolejowa jest bardzo rzadka. Dwie zaledwie normalnotorowe linje łączą zaplecze z Suśakiem, Splitem i Šibenikiem i to przez Zagrzeb, Dubrovnik zaś wąskotorową linją przez Bośnię. Wprawdzie projektowane jest przeprowadzenie kilku tras kolejowych mających skrócić obecną okrężną drogę i połączyć bezpośrednio wybrzeże z poszczególnymi dzielnicami państwa, jak np. tak zwana Unska Pruga (linja równoległa do rz. Uny) Split i Šibenik z Bośnią i terenami północnymi, oraz linja Suśak—Słowenja (Lublana), jednakże ich realizacja niestety nie jest nawet przewidziana w najbliższej przyszłości, aczkolwiek stanowi temat stałych rozważań i konferencji, ze szkodą zarówno dla handlu zagranicznego Jugosławii, jak i dla wybrzeża, portów, żeglugi i wogóle gospodarstwa narodowego zmuszając handel, szczególnie z dzielnic wschodnich, do korzystania z portów obcych. Żegluga jest stosunkowo silnie rozwinięta. Stałe linje okrętowe utrzymują komunikację z portami wybrzeża, Włoch, Albanji, Grecji, Anglji, Francji, Hiszpanji, Indyj, Afryki Północnej i Ameryki Południowej.

CZĘŚĆ DRUGA

Zarys dziejów poszczególnych organizmów państwowych powstałych na wybrzeżu dalmackim. Opisy miejscowości — ich powstanie — pochodzenie nazw — położenie — znaczenie — dzieje — zabytki: historyczne — archeologiczne — architektoniczne — sztuki i t. d.



POMORZE CHORWACKIE

Miasta: Fiume-Rijeka — Sušak — Trsat — Martinšćica
— Bakar — Kraljevica — Crikvenica — Selce — Novi
Vinodolski — Senj — Sv. Juraj — Jablanac — Karlobag
— Stari Grad — Novi Grad — Obrovac.

Wyspy: Krk z miastami Krk — Aleksandrovo — Vrbnik
— Omišaj — Malinska — Baška, Rab z miastem Rab,
wyspa Pag.



Port w Sušaku.

Granicę włosko-jugosłowiańską na północo-zachodzie w pobliżu wybrzeża adriatyckiego tworzy rz. Riječina (Rjeczyzna). Romantyczna ta rzeka przedziera się do morza dżurami i krętymi podziemnymi korytarzami w głąbi gór i zaledwie na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów przed ujściem do Adriatyku pomiędzy Fiume albo Rjeką i Sušakiem wydobywa się na powierzchnię. U ujścia Riječiny z prawej jej strony, u podnóża niewysokich skalistych gór kraskich, na terenach wydartych morzu, przez mozolne zasypanie płytkiego dna, rozłożył się port i miasto Rjeka, po włosku zwany Fiume.

Stary gród, w starożytności zwany Tarsatica lub Tharsaticum, założony został przez celtyckie i ilirskie plemiona Liburnów i Japodów, które kraj ten zamieszkiwały, a być może, że już Fenicjanie posiadali tu swoją faktorię lub Grecy, znakomici wówczas żeglarze i kupcy, prowadzący rozległy handel z najdalszemi nawet zakątkami Europy.

Tarsatica przez długi okres była we władaniu Rzymu, który do grodu tego przyłączył rozległą połać przyległych krajów i utworzył oddzielną prowincję. Z czasów tych pozostało bardzo wiele zabytków jak np. Łuk cesarza Tyberjusza, oraz część murów obronnych, któremi miasto było otoczone. W czasie wojen frankońsko-bizantyńskich Tarsatica uległa kilkakrotnie zniszczeniu, zwłaszcza w 802 roku, kiedy została niemal zupełnie zburzona.

Słowianie przybyli na wybrzeże adriatyckie osiedlili się również i w tych okolicach i zniszczone miasto odbudowali, a czasem i znacznie rozszerzyli.

W średniowieczu Tarsatica zwana już Fanum Sancti Viti, Flumen, Vitopolis, a po chorwacku Rika albo Rjeka

św. Wita posiadała swą odrębność polityczną jako *Comunitas terae Fluminis Sancti Viti*, potem jako wolny port, aż wreszcie zostaje wcieloną do królestwa Chorwacji i oddaną pod bezpośrednie zwierzchnictwo banom, potem wyłączona, zostaje oddana we władanie Węgiei. Po wielkiej wojnie dostała się Rjeka Włochom.

W czasie swej przynależności do Węgiei zostaje Rijeka poddana silnej madziaryzacji, a wobec niepowodzenia tej akcji, aby tylko słowiański element osłabić, itałjani-zacji. Pomimo to odporny element chorwacki zdołał zachować poczucie narodowe do czego w dużej mierze przyczyniło się gimnazjum chorwackie (przeniesione w 1893 r. przez Węgrów do Sušaku), które wydało bardzo wielu znakomitych literatów, polityków i działaczy narodowych. Położyli oni (Mażuranić, Smičiklas, Laginja i in.) wielkie zasługi dla odrodzenia narodowego.

Rjeka obok Tryjestu była najważniejszym portem monarchji Austro-węgierskiej, faworyzowana ze szkodą innych portów wschodniego wybrzeża adriatyckiego, których rozwój z tego względu tak bardzo został opóźniony. Dzięki tej szczególnie troskliwej opiece Węgiei stała się Rjeka doskonale rozbudowanym i nowoczesnym portem wyposażonym we wszelkie urządzenia techniczne. Ruchliwy ten port posiadający wszelkie możliwości rozwojowe, współzawodniczący z powodzeniem z Tryjestem, po wielkiej wojnie wskutek utraty naturalnego zaplecza, przez wcielenie go do Włoch zamiera, pomimo troskliwej opieki jaką go otacza rząd włoski.

Fiume dzieli się na stare tj. górne miasto i dolne z portem. Górne miasto czyli stara Tarsatica rozłożyła się tarasowato u podnóża niewysokiej góry Kalwarji, z krętymi uliczkami stromo wspinająceni się na zbocze góry. Dolne miasto powstałe na płaszczyźnie wybrzeża odznacza się równiami, szerokimi i ulicami i pięknymi budowlami szczególnie przy ul. Corso z której przez średniowieczną bramę w pięknej wieży zegarowej prowadzi ulica do starego miasta.

Na przeciwległym brzegu rz. Rječiny znajdowały się niegdyś puste tereny służące rybakom do suszenia sieci. Z biegiem czasu powstało tu kilka chat, potem coraz więcej, aż wreszcie całe osiedle — przedmieście, a że powstało tu gdzie suszono sieci nazwano je Suszakiem.

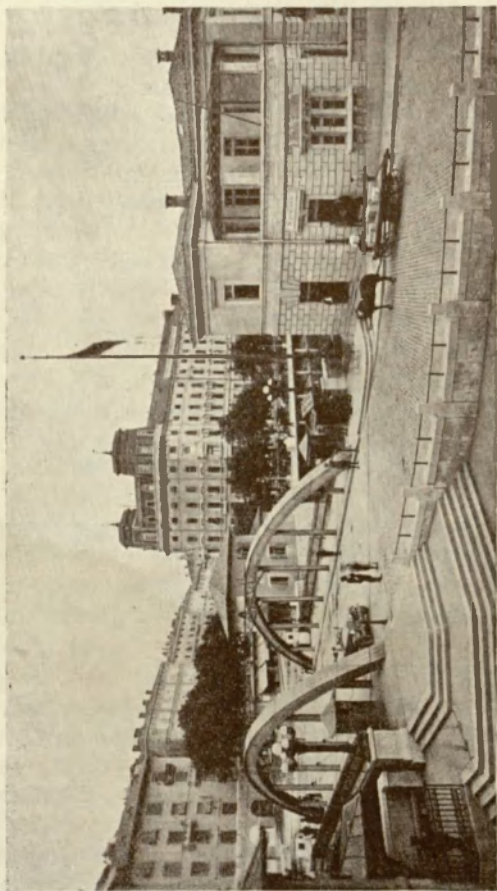
Pomiędzy Rijeką i przedmieściem jej rzeczka Rječina wlewała swe wody do Adrjatyku jednym korytem. W czasie powodzi w 1852 r. w miękim gruncie Riječina wyrzyła sobie i drugie koryto przez które większość swych wód przepuszcza. W ten sposób stare koryto stało się martwym kanałem i taką też nazwę obecnie nosi. Kanał Martwy stanowi teraz granicę włoską i jugosłowiańską. Między starem korytem i nowym utworzył się trójkąt zwany Deltą. Mieszczą tu się składy drzewa eksportowanego w olbrzymich ilościach do państw położonych na wybrzeżu morza Śródziemnego.

Dawne przedmieście Rijeki Sušak, do którego z portu głównego został przyłączony jeden basen, dostawczy się w granice Jugosławji otrzymał olbrzymie zaplecze, dzięki czemu w szybkim tempie rozwija się i stał się jednym z najważniejszych portów jugosłowiańskich. Przepuszczalność Sušaku ze względów terenowych jest ograniczona, a obecnie całkowicie wykorzystana, wobec czego zachodzi potrzeba uzupełnienia go przez pomocnicze porty jak n. p. w pobliskiej Martinšćicy lub Bakarze.

Po przeprowadzeniu projektowanej linii kolejowej (Kočevje) mającej połączyć Sušak ze Słowenją, najbardziej uprzemysłowioną dzielnicą Jugosławji, tempo rozwojowe portu wzrośnie jeszcze bardziej i stanie się on głównym portem dzielnic zachodnich i północnych oraz portem tranzytowym państw Europy Środkowej.

Z terytorjum włoskiem Sušak połączny jest dwoma mostami. Jeden z nich przeznaczony dla ruchu piesze- go i kołowego znajduje się przy głównym placu Jelatica, gdzie koncentruje się życie miasta. Dzielnicą portową i handlową zajmuje niewielki stosunkowo równy skrawek

wybrzeża, reszta zaś miasta rozmieszczona jest na łagodnie wspinających się skalistych wzgórzach.



Most graniczny między Sušakiem i Fiume.

Na dominującej nad miastem górze (135 m.) znajduje się starodawne osiedle zwane przez ilirskie plemię Li-

burnów Tarsatika, a później przez Rzymian Tarsatica, zaś przez Słowian Crsat, wreszcie Trsat. Z placu Jelačića prowadzą do Trsatu zdobne w figury i posągi świętych, schody (412 stopni) oraz wijąca się w serpentynach szosa.

Według podania ludowego dnia 10 maja 1291 r. aniołowie przenieśli chatę św. Rodziny z Nazaretu: i tu na górze Trsat ją ustawili. Stała ona tu przez trzy lata. Dnia 10 lutego 1294 r. aniołowie chatę tę stąd zabrali i przenieśli do Loreta w pobliżu Ancony. Na tym. to miejscu, gdzie stała na Trsacie chata św. Rodziny, książę Marcin Frankopan zbudował w 1453. r. kościół pod wezwaniem Błogosławionej Marji Dziewicy (Loretańskiej). Kościół ten wraz z klasztorem znajduje się z prawej strony wylotu schodów prowadzących z Suśaku na Trsat.

W prezbiterjum, powstałem z dawniejszej kapliczki, w głównym ołtarzu znajduje się stary cudowny obraz Matki Boskiej malowany na cedrowym drzewie podobno przez apostoła św. Łukasza, a ofiarowany Trsatowi w 1367 r. przez Papieża Urbana V. Ściany kościoła zawieszono w głównym ołtarzu znajduje się stary cudowny obraz są licznymi obrazami składanymi jako vota dziękczynne przeważnie przez żeglarzy, którzy szczęśliwie uniknęli niebezpieczeństwa. Obrazy te przedstawiają przeważnie najkrytyczniejsze momenty tonących, lub zagrożonych niebezpieczeństwem żaglowców podczas burz morskich.

Powyżej kościoła wznosi się zamek trsacki wzięsiony przez książąt Frankopanów na miejscu dawnej warowni rzymskiej, z której zachowała się tylko część murów i baszta zachodnia.

Trsat był w posiadaniu rodziny książąt chorwackich na Krku Frankopanów około 300 lat. W 1490 r. zdobywa go cesarz niemiecki Fryderyk II, lecz już w 1508 r. zajmują go Wenecjanie. Po dwuletnim władaniu tureckim (1529) dostaje się Austrii, która w 1640 r. oddała go Rijece, a potem przeszedł do Bakar.

Po trzęsieniu ziemi w 1750 r. kasztel uległ zniszczeniu, nieodbudowany obrócił się niemal w ruinę. W 1826 r.

kupił Trsat od Bakaru marszałek hr. Laval Nugent, który zamek przebudował całkowicie, tak że starcił on swój poprzedni wygląd. Zamek ten całkowicie zaniedbany znajduje się w ruinie i jest w posiadaniu ostatniego potomka rodziny, starej hr. Nugent, zamieszkującej w sąsiednim dworze, również w opuszczonym stanie.

Przed najwyższą basztą marszałek Nugent wznosił grobowiec rodzinny w kształcie małej świątyni. Z tarasu dolnego jest wejście do podziemi w których trzymano uwięzionych i nierzadko związanych łańcuchami, lub już straconych wrzucano do głębokiej szczeliny i lochów prowadzących stąd aż do rz. Rječiny. Na zachód od grobowca znajduje się baszta rzymska na wierzch której prowadzą wewnętrzne schody. Z baszty, niegdyś strażnicy roztacza się wspaniały widok na Sušak, Fiume, Abację, morze, wyspę Krk i t. d.

W odległości 4 klm. od Sušaku w głęboko wrzynającej się w ład zatoce leży Martinšćica (Martinszczyca) akademicka kolonja wakacyjna z doskonałym nowoczesnym urządzonym kąpieliskiem. Nieco dalej na południe leży port Bakar, nastarsze obok Senja miasto chorwackie na wybrzeżu, położone w północnej części zatoki bakarskiej, jednej z najpiękniejszych na Adrjatyku.

Bakar rozłożony jest amfiteatralnie na skalistym wzniesieniu, u podnóża okalających zatokę gór. Wybrzeże okala szeroka za skwerem ulica, od której w górę wybiegają wąskie, nieregularne, kręte i stronie uliczki, w których obok dawnych patrycjuszowskich pałaców wznoszą się późniejsze zwykłe domy kamienne.

Za czasów rzymskich na terenie dzisiejszego Bakaru znajdowało się osiedle Volcera, które w VII wieku wraz z wybrzeżem wchodzi w skład Chorwacji. Od 1193 do 1670 Bakar należy do książąt Frankopanów i Zrinjskich, którzy tu posiadali swych kasztelanów. W 1557 r. miasto zdobywają Wenecjanie, lecz po krótkim czasie zostają z niego wyparci. Od 1777 Bakar zostaje przyłączony do Królestwa Chorwacji i otrzymuje własną autonomję.

Nad miastem dominuje stary zamek Zrinjsko-Frakopański wzniesiony w XII wieku i rozbudowany w 1479 r. Poza tem do starych i ciekawych, oraz historycznych zabytków należy kościół parafjalny Św. Andrzeja z dzwonnica, zbudowany jednocześnie z zamkiem w XII wieku, — następnie t. zw. rzymski dom (rimska kuća) i dom turecki z XV wieku.

Bakar ze względu na swe położenie w głębi rozległej zatoki jest upatrywany na pomocniczy port Suszaku, z którym otrzymał już połączenie kolejowe. Od 1934 r. czynione są próby utworzenia tu portu przywozowego dla węgla polskiego. U wylotu zatoki Bakarskiej w nadzwyczaj malowniczym położeniu, na miejscu starożytnej osady greckiej, a później rzymskiej Portus Ragius, leży



Kraljevica.

fol. Putnik

miasteczko **Kraljevica**. U wejścia do portu z jednej strony stoi na straży kamienna baszta-latarnia, z drugiej, na przeciwnym cyplu widnieje tak zwana »Willa Nirwana«. W pobliżu wznosi się stara twierdza »Novigrad« należąca niegdyś do rodziny Frakopanów. W kasztelu tym były opracowywane plany powstania chorwackiego

pod wodzą Frankopana i Zrinjskiego. Spisek ten chorwaccy bohaterzy narodowi przypłacili życiem w 1671 r. w Nowem Mieście pod Wiedniem. Obok zamku, nad samym brzegiem wznosi się imponująca budowla z tarasami, zewnętrznymi schodami do morza, dawny hotel Liburnja, a obecnie sanatorium państwowe dla dzieci.

W Kraljeviczy znajduje się znana stara stocznia dla budowy małych statków. Dzięki swemu pięknemu położeniu z którego roztacza się wspaniały widok na pobliską wyspę Krk, Istrję i t. d. Kraljevica cieszy się dużym powodzeniem, zwłaszcza, że posiada nowoczesnie urządzone kąpielisko Oštro, wybudowane w 1896 r., a więc najstarsze na Wybrzeżu Chorwackiem.

Pomiędzy Kraljevicą i Novi ciągnie się urodzajna dolina Vinodol, w której u podnóża niewysokich gór Kapela leży najmodniejsza na Wybrzeżu Chorwackiem i odznaczająca się dużym komfortem miejscowość kąpielowa Crikvenica. Dzięki położeniu, roślinności, komfortowym hotelom oraz doskonałemu piaszczystemu i płytkiemu dnu (na przestrzeni przeszło 100. m. od brzegu) które przypomina Lido, Crikvenica cieszy się bardzo dużym powodzeniem i skutecznie konkuruje Abacji. Duża zawartość soli w wodzie morskiej dochodząca do 4% znacznie podnosi właściwości lecznicze Crikvenicy zalecanej przez lekarzy dla kuracyj dolegliwości reumatycznych, kobiecych, chorób nerwowych i t. d. zaś zimą chorób serca, organów oddechowych, duszności i t. d. Kąpielisko posiada charakter nowoczesnej miejscowości leczniczej i kąpielowej. Ze starych zabytków zachował się klasztor Paulinów wzniesiony w 1412 r., który służył przez pewien czas jako siedziba kasztelanji, a obecnie mieści się w nim »Dom Dziecięcy« dla dzieci rachitycznych. Przez most na potoku Vinodolčica prowadzi droga do kasztelu Frankopanów, który został zbudowany obok kościoła Bł. Marji Dziewicy (Wniebowzięcia), kościoła czyli cerkwi, a w dżalekie miejscowym »crikwy« od której pochodzi nazwa całej miejscowości Crikvenica.

W odległości 2½ km od Crikvenicy, piękne amfiteatralne położenie zajmuje mała miejscowość Selce otoczona gajami oliwnymi i całkowicie zasłonięta przed wiatrem »bura«. Znajduje się tu t. zw. »Amerykański Dom« dla biednych dzieci głównie zaś sierot po poległych w czasie wojny żołnierzach, wzniesiony z funduszków emigracji serbskiej w Ameryce. Selce rozwijają się bardzo szybko, tak, że w niedługim czasie połączą się z Crikvenicą.



Kąpielisko w Crikvenicy.

Z Selce nieco na południe, naprzeciwko Vrbnika na Krku, przez dolinę winodolską wiedzie droga do miejscowości Novi albo **Novi Vinodolski**, powstałej na miejscu dawnej rzymskiej osady Ad Turres.

Obok miasteczka nad zatoką Lišanj, w której urządzone jest kąpielisko, znajdują się ruiny prastarej twierdzy rzymskiej Lopar. Z dawnego kasztelu Franko-panów t. zw. Novigrad (w odróżnieniu od starego rzym-

skiego Loparu), w okół którego, powstała osada Novi, pozostała do dziś tylko jedna baszta t. zw. Kwadrac i część głównego skrzydła, w którym mieści się obecnie urząd gminny i starostwo. Poza tem do ciekawych za- bytków należy jeszcze kościół św. Filipa i Jakóba, wznie- siony w 1520 r. w stylu gotyckim na fundamentach jeszcze starszej świątyni. W kościele tym zachowały się księgi metryczne od 1650 r. Obok kościoła stoi kaplica św. Fabjana i Sebastjana z napisami głągolicą z 1517 r. Poza kaplicą św. Trójcy znajduje się jeszcze za miastem obok przystani kościółek Bł. Dziewicy Mariji na Ospie.

W niewielkiej odległości od brzegu, naprzeciw ruin twierdzy Lopar znajduje się maleńka wysepka S. Marino, na której odkryto starorzyskie płyty kamienne z napi- sami.

W Novim zachował się najstarszy dokument słowiań- ski pisany głągolicą, tak zwany Vinodolski Zakonik, czyli statut miejski z 1218 r.

Miasto posiada piękny park cyprysowy i wawrzy- nowy, oraz doskonałe kąpielisko z szeroką plażą.

Krk jest jedną z największych i najbardziej na pół- noc położonych wysp jugosłowiańskich. Posiada przeszło 428 km², z ludnością cca 26.000, zajmującą się przeważnie rolnictwem, winnictwem, rybołóstwem i żeglarstwem.

Najstarszem miastem wyspy o charakterze czysto weneckim jest m. Krk (2.500 mieszkańców) w południowo- zachodniej części, naprzeciw małej wysepki Plavnik.

Krk w starożytności nosił różne nazwy, z których ostatnią Curictum lub Curicum urobili Chorwaci na Krk, natomiast Włosi nazwę z czasów bizantyjskich Vekla- przeksztalčili na Veglia. W roku 585 powstaje w Krku pierwsze biskupstwo, podlegające patriarsze bizantyjskiemu.

Po zajęciu wyspy przez Chorwatów ludność romań- ska została wyparta ze wsi, ta zaś która zdołała się jeszcze utrzymać w miastach uległa zczasem słowianizacji. W czasach późniejszych, w średniowieczu zaznaczył się

duży stosunkowo przyływ z Wenecji nowego elementu italskiego, wskutek czego na Krku zachował się dotychczas najliczniejszy po tej stronie Adrjatyku rezerwat ludności włoskiej.



Krk.

fot. Putnik

Krk posiadał swą autonomję już w XI. w. Pod panowanie Wenecji dostał się w 998 r. na przeciąg około stu lat. Pod koniec XI. w. odbierają go królowie chorwaccy, lecz na krótko, bowiem już w 1118 r. podbija go ponownie Wenecja.

W czasie swej przynależności do Chorwacji, Krk stał się ośrodkiem głągolicy, kierunku dążącego do wprowadzenia w obrządkach kościelnych liturgji słowiańskiej, skąd dalej rozszerza się na całą Dalmację i dociera aż do Dubrownika, gdzie powstaje pierwsza szkoła pisma starosłowiańskiego. W związku z tym ruchem kler, a właściwie biskupi chorwaccy dążą do uniezależnienia się od Watykanu. Zmagania trwają przeszło 200 lat, w rezultacie jednak nie udaje się biskupom chorwackim osiągnąć urzeczywistnienia swych narodowych i kościelnych dążeń, albowiem król przechylił się na stronę kierunku łacińskiego.

Po zawładnięciu wyspą po raz drugi, Wenecjanie oddają Krk w lenno książętom Frankopanom, którzy władają nim przez 360 lat. W 1480 r. Krk powraca całkowicie do Wenecji, i pozostaje pod jej rządami do upadku Republiki w 1797 roku.

Krk jest niewielkim miasteczkiem otoczonym obronnymi murami z basztami z czasów weneckich, w których znajdowały się i zachowały do dziś trzy bramy wiodące do miasta. W pobliżu bramy morskiej mieści się loggia służąca wówczas jako miejsce rozpraw sądowych i obrad. Obok przystani znajduje się warownia z basztą, niegdyś pałac książąt Frankopanów, a następnie weneckiego proveditora. Obecnie mieści się tu Urząd gminny i kawiarnia.

Krk posiada 7 kościołów, z których na szczególną uwagę zasługuje starodawna katedra z XIII stulecia, posiadająca wiele obrazów o wysokiej wartości artystycznej i piękne ołtarze. W pałacu biskupim i kapitulnym mieści się starosłowiańska akademja, oraz bogata biblioteka zawierająca niezmiernie ciekawe stare dokumenty.

W zatoce, do której z miasta prowadzi aleja wysadzana kaktusami, znajduje się kąpielisko »Dražica« otoczone drzewami wawrzynoweni i świerkiem.

Na wschód w oddaleniu 7 km od m. Krku w podobnej do jeziora zatoce leży **Aleksandrovo**, prastare rzymskie osiedle zwane Punat. Na środku zatoki znajduje się wysepka Koszljun, na której wśród gęstego lasu wznosi się klasztor Franciszkanów, z bogatą biblioteką oraz galerją obrazów, wśród której znajduje się obraz pędzla Girolamo de Santa Croce z 1545 r., wielkiej wartości artystycznej.

Wysoko, ponad poziomem morza, na urwistej skale wśród zieleni leży **Vrbnik** otoczony starymi murami. Zachował się tu dawny zamek Frankopanów, kościół parafjalny z pięknym drewnianym ołtarzem, olbrzymia biblioteka Viteziców itd. Na placu, tak jak i w innych

miastach, znajduje się staro-wenecka loggia sądowa. Wrbnik jest znany z doskonałych win zaś ludność okoliczna ze swych pięknych strojów, które dotychczas zachowała.

Naprzeciw włoskiej Abacji, w głębokiej zatoce na półwyspie najbardziej na północ wysuniętym leży **Omišalj** starorzyska kolonja Delphidium Fulfinium. Zajmuje on przepiękne położenie na wysokiej lesistej górze z której roztacza się niebywały widok na okolicę i ruiny trzech starych zamków należących niegdyś do Frankoponów. W dole na brzegu pozostały ruiny miasta Fulvius. Omišalj posiada pięć kościołów z których parafjalny liczy przeszło tysiąc lat. W kościele tym znajduje się bardzo ciekawy ołtarz wykonany w stylu renesansowym.

W odległości czterech km. od Omišalju leży niewielka, zajmująca piękne położenie miejscowość Njivice. Dalej na południe w rozległej zatoce chronionej przed wiatrami położona jest **Malinska**. Miasteczko to nie posiada luksusowych hoteli, jednakże cieszy się bardzo dużym powodzeniem dzięki bujnej roślinności, właściwościom klimatycznym i 2 kąpieliskom.

Najbardziej na południu wyspy Krk u podnóża nagich skalistych gór, w szerokiej zatoce leży **Baška** posiadająca doskonale kąpielisko z jedną z najdłuższych plaż na Adrjatyku. Znana jest nie tylko jako miejscowość kąpielowa, ale i lecznicza dla dolegliwości stawowych, reumatycznych, organów oddechowych, neurastenji, histერიj itd.

Baszka posiada stary i bardzo ciekawy kościół Dziewicy Marji. W pobliżu miasta we wsi Jurin Dvor znajduje się wzniesiony przed przeszło 800 laty kościół św. Łucji, oraz kaplica w stylu gotyckim z 1489 r. z piękną renesansową dzwonnica. W kaplicy tej ku upamiętnieniu aktu darowizny w 1100 roku króla chorwackiego Zvonimira, umieszczona jest płyta z napisem głagolicą, która stanowi najstarszy językowy zabytek starosłowiański nad Adrjatykiem (przeniesiona czasowo do Zagrzebia).



Baška.

Nawprost południowo-wschodniego cypla Krku w ciasnej przełęczy między dwoma pasmami gór leży Senj, prastare rzymskie miasto Senia. Powstanie jego ginie w pomroce wieków, w każdym razie istniało ono już na 500 lat przed Chr., czyli że obecnie liczy około 2.500 lat. Senj w średniowieczu jako gród warowny był opasany murem obronnym, z którego część jeszcze się zachowała, pomimo że w długim okresie swych burzliwych dziejów był kilkakrotnie doszczętnie zniszczony.

Po osiedleniu się nad Adrjatykiem Słowian, Senj dostał się pod panowanie Chorwacji, pod władzą której pozostawał stale bez przerwy pomimo zajęcia w ciągu XIV i XV w. przez Wenecję całego wybrzeża.

W XVI wieku po opanowaniu Bośni przez Turcję Senj stał się siedliskiem Uskoków, t. j. tych Chorwatów i Serbów, którzy zdążyli przed prześladowaniem najeźdźców »uskoczyć«. Uskocy prowadzili ustawiczne walki z Turkami, a także i z Wenecją po zawarciu przez nią z Turcją pokoju. Uskocy dokonywali cudów szaleńczego bohaterstwa, tak, że nazwa »Uskok« stała się synonimen

nieustraszonego ale i okrutnego korsarza. W 1617 r. zostali oni pokonani, część stracona, część rozsielona po różnych miejscach, reszta przeniesiona do Żumberku.

Nad miastem dominuje stara twierdza Nehaj, z herbem Beatrice Aragońskiej nad wrotami. Wokoło słynnego placu Cilnica mieści się kasztel miejski, wzniesiony w XIV w., w którym dawniej znajdował się klasztor Franciszkanów, a obecnie seminarjum. Plac otaczają wąskie, kręte i strome uliczki, z których ulica Potok prowadzi ku morzu. Do zabytków Senja należy również kościół Bł. Dziewicy Marji pochodzący z XII w. z jeszcze wcześniejszą dzwonnica. Poza tem kościół św. Franciszka, zbudowany w 1558 r. w którego przedsionku znajduje się wiele herbów starej szlachty słowiańskiej. Archiwum miejskie zawiera bogaty zbiór starych dokumentów. Szczególne znaczenie posiada statut nadany miastu w 1388 r. przez księcia Ivana V. Frankopana, na podstawie którego sprawowane były sądy i zarząd miastem aż do 1871. roku, kiedy to Senj został przyłączony do Chorwacji i poddany władzy bana.

Pomimo opanowania przez Wenecję całego wybrzeża Senj nigdy do Republiki św. Marka nie należał, jednakże posiada charakter średniowieczno-włoskiego miasta, gdyż wpływy architektoniczne weneckie silnie oddziaływały na jego budownictwo. Położony nad głęboką zatoką, do której mogą wpływać największe nawet okręty, Senj posiada wszelkie warunki dla dalszego rozwoju jako portu, jednakże żegluga w jego okolicy w pewnych okresach jest niebezpieczną, gdyż od późnej jesieni do wiosny jest nawiedzany często wiatrem burą z zaplecza, który wzburza morze do znacznych głębokości powodując także duży spadek temperatury.

Wzdłuż skalistego wybrzeża za Senjem, rozłożyły się jak oazy szereg wsi, które przeżyły już okres rozkwitu i upadku i oczekują na swe odrodzenie. Pierwsze duże osiedle jest Sv. Juraj (św. Jerzy) położony u stóp potężnego Velebitu w cichej z ładnym kąpieliskiem zatoce. Zatokę tę zamyka maleńka wysepka na której znajduje

się wysoka nad morzem pochyłona drabina obserwacyjna dla połowu tuńczyków (t. zw. tunolovka). Sv. Juraj posiada bujną roślinność i znany jest z doskonałych owoców jak brzoskwiń, fig, migdałów i t. d. Sv. Juraj leży na miejscu dawnej kalonji rzymskiej; świadczą o tem różne znaleziska, oraz cmentarz z tamtych czasów pochodzący.

Dalej ku kołodniowi leży Lokva, Klada, Starigrad, Stinica, dawne osiedle rzymskie Ortopula, aż wreszcie **Jablanac** położony w głębokiej zatoce naprzeciw wyspy Rab, która w tym miejscu najbardziej zbliża się ku lądowi. Za czasów rzymskich leżało tu ruchliwe osiedle Ablana na miejscu jeszcze starszej kolonji czego dowodzą znalezione tu różne przedmioty z epok przedhistorycznych. Nad miasteczkiem dominują ruiny zamku wzniesionego przez bana chorwackiego Szczepana w 1251 r.

W pobliżu Jablanca (1¼ klm.) znajduje się słynny ze swej piękności i koloru wody fjord chorwacki zwany Zavratica, głęboko wrzynający się w skalisty ląd.

Na południe od Jablanca, u podnóża Velebitu na miejscu prastarej factorji greckiej, leży ciche chylące się ku upadkowi miasteczko **Karlobag**. Za czasów rzymskich znajdowało się tu osiedle Veglia znane w średniowieczu pod nazwą Serisia albo Bag. Miasto leży w zieleni trzech parków i lasów, posiada doskonałe kąpielisko z wyjątkowo czystą i przejrzystą wodą. W 1525 r. Bag został całkowicie zburzony przez Turków, ludność wycięta lub uprowadzona. Odbudowany za czasów Karola VI otrzymał nazwę Karlobagu czyli Bagu Karola. Po raz drugi miasto zburzyli weneccjanie w 1616 r. w czasie wojny »uskockiej«. Dotychczas zachowały się ze średniowiecza ruiny zamku Vidovgrad, stary, mały kasztel, oraz klasztor Kapucynów z kościołem św. Józefa. Klasztor posiada księgozbiór zawierający przeszło 4.000 egzemplarzy starych i rzadkich dzieł, wiele wartościowych obrazów z których na szczególną uwagę zasługuje olbrzymi czterometrowej długości obraz »Ostatnia wieczerza«. W archiwach kościoła parafjalnego św. Karola Boro-

meusza przechowywane są dokumenty z czasów wojny trzydziestoletniej, odnoszące się do napadu na Karlobag połączonych flot francuskiej i hiszpańskiej.

Naprzeciw Karlobagu ciągnie się górzysta długa, postrzępiona głęboko wrzynającymi się licznymi zatokami wyspa Pag jedna z największych wysp dalmackich, posiadająca gęste zalesienie i wewnątrz jezioro Velo Blato.

Wyspa ta była zamieszkiwaną jeszcze przed Chrystusem i nosiła nazwę Gissa od osiedla tegoż imienia. Rzymianie założyli tu swą kolonję Pagus, od której pochodzi nazwa Pag i wyspy i miasteczka.

Do zabytków miasta Pagu należy katedra, wzniesiona w XIV w. w stylu romańskim oraz piękny pałac książęcy zbudowany przez Wenecję.

Obok pięknego i piaszczystego kąpieliska z plażą długości kilometra, znajdują się saliny dla wydobywania soli z wody morskiej. Pag dzięki swym właściwościom klimatycznym zalecany jest przez lekarzy jako miejscowość działająca skutecznie na dolegliwości reumatyczne i te które wymagają kąpeli błotnych, albowiem Pag takie kąpiele również posiada.

Jedna z najpiękniejszych wysp Rab, zwana w starożytności Arbe posiada 9 km szerokości i 22 km długości. Jest ona najwięcej zalesioną z pośród wysp dalmackich. Ludność zajmuje się rolnictwem, winnictwem, rybołóstwem i t. d. Za czasów weneckich była tu bardzo silnie rozpowszechniona hodowla jedwabników, którą jednak już oddawna mieszkańcy zarzucili. Na wyspie znajduje się 7 miejscowości: Rab, Barbat, Supetarska Draga, Lopar, Banjol, Mandanje i Kampur. — Największe i przedziwnie piękne miasto wyspy Rab położone jest na długim półwyspie pomiędzy dwoma zatokami na miejscu, gdzie niegdyś znajdowało się osiedle Neoparis. Ze względu na swe położenie, bogactwo roślinności, Rab był już zamieszkiwany od najdawniejszych czasów; stwierdza to Ptolomeusz opisując wyspę, noszącą wówczas miano Scardony i wymienia dwa na niej znajdujące się miasta

Arbe i Colentum, śladów jednakże ich nie odnaleziono. Z biegiem czasu dawna nazwa Scardony zanikła, a zamiast niej przyjmuje się nazwa Arbe. Chorwaci po osiedleniu się nad Adrjatykiem i po zajęciu wyspy, nazwie nadają brzmienie słowiańskie Rab. Na przestrzeni wieków toczyły się ustawiczne walki o zdobycie wyspy i miasta. A więc Grecy odebrali go Ilirom, na Grekach zdobyli Rab Rzymianie, potem go spustoszyli Awarowie, wreszcie opanowują Słowianie, którym w 1115 r. wydzierają znowu Wenecja.



Rab.

fol. Putnik

Za czasów rzymskich Rab posiadał bardzo duże znaczenie i nadzwyczajnie się rozwijał, lecz do szczytu swej świetności i bogactwa doszedł za panowania Republiki św. Marka. Dziś świadczą o dawnej chwale, bogactwie i znaczeniu zabytki sięgające najstarszych czasów. Doskonale zachowała się część murów obronnych, które zostały zbudowane przez cesarza rzymskiego Oktawjana Augusta tak, że cypel przy wjeździe do portu sprawia wrażenie fortecy. Najstarsze budowle Rabu powstały właśnie na

tym cyplu. Obok nich wznoszono dalsze posuwając się ku podstawie półwyspu zajętego z czasem przez miasto. Dzięki temu można Rab podzielić na miasto stare zwane Kaldanac i nowe, aczkolwiek jedno i drugie przetrwało już wieki i posiada charakter średniowiecznych miast z wąskimi uliczkami, pałacami itd. Najstarszą dzielnicę od późniejszej dzieli ulica Zagrzebska (Zagrebačka). Na samym cyplu półwyspu mieści się klasztor Św. Antoniego z kościołem zbudowanym w XV. wieku. Obok klasztoru wznosi się główna 4-piętrowa dzwonnica z wieżą, zbudowaną w XII wieku na dawnym pomniku rzymskim, w pięknym, czystym stylu romańskim. W dzwonnicy znajdowało się pięć dzwonów z 1510 roku, które w czasie wielkiej wojny zostały zarekwirowane. W pobliżu, nieco dalej ku miastu znajduje się dawna katedra Św. Marji Wielkiej, zbudowana na miejscu starej bazyliki w VIII wieku i poświęcona w 1175 r. przez Papieża Aleksandra III. Katedra była kilkakrotnie przebudowywana, tak, że zmieniła swój pierwotny wygląd i otrzymała 3 kaplice Św. Krzyża, Św. Sakramentu i Św. Piotra. W pięknym ołtarzu pochodzącym z VIII lub IX wieku, znajdującym się w osobnej wnęce pod baldachimem opartym na 6 marmurowych słupach, przechowywane są w rzeźbionej szkatule relikwie św. Krzysztofa. W nawie bocznej, północnej mieści się oprawny w marmur stary obraz bizantyński Madonny malowany na szkło. Nadzwyczaj pięknie i bogato rzeźbione są stalle z roku 1445, oraz organy pochodzące z XVI w. Poza tem w starej dzielnicy Kaldanac znajduje się klasztor Św. Andrzeja z kościołem wzniesionym w XI. w., kościółek Św. Ducha, oraz loggia w której odbywały się sądy publiczne, wieża miejska z zegarem, wreszcie wiele prywatnych domów z bardzo ciekawymi podwórcami i portalami zdobnemi w rzeźby w kamieniu.

Przez miasto nowe przebiegają trzy równoległe ulice — Górna albo Klaića, środkowa Królowej Marji i dolna Strossmajera.

Ulica Klaića jest cicha, zabudowana domami i pałacami mieszkalnymi, bez sklepów. W ulicy tej znajduje się kościół św. Justyny zbudowany wraz z klasztorem Benedyktynek w 1573 r. W jednym z ołtarzy znajduje się obraz przedstawiający śmierć św. Józefa przypuszczalnie dzieło Tycjana.

Kościół św. Krzyża Płaczącego (della Santa Croce Lacrimosa) o wyglądzie nieciekawym, zbudowany w XVI w. na miejscu kapliczki z XIII stulecia, słynie z cudownego obrazu Męki Pańskiej. Jak głosi podanie Chrystus na krzyżu, odtworzony na tym obrazie, dnia 14. grudnia 1559 r. zapłakał. Obok kościoła św. Krzyża znajdują się ruiny klasztoru św. Jana Ewangelisty. W ulicy Klaića godne są jeszcze uwagi stare pałace rodziny Galzigna, bramy niektórych domów ozdobione płaskorzeźbami herbów, jak również i podwórce.

W ulicy Królowej Marji znajduje się jedna z najpiękniejszych budowli Rabu — pałac Dominis-Nimira z łukowymi oknami w stylu romańskim i portalem zdobnym w herb rodziny Dominis. — Z drugiego pałacu rodziny Nimira pozostał tylko zewnętrzny mur z bardzo pięknym portalem i balustradą. Następnie zasługują na szczególną uwagę pałace patrycjuszowskich rodzin Turodin-Marinellis i Cernota-Bakota.

W ulicy Strossmayera powstałej przez zasypanie płytkiego przybrzeża zachował się stary pałac książęcy (Palatium comitis) zbudowany w XII w. stylu gotycko-romańskim. Z balkonu pałacu tego ogłaszane były ludności dekrety i zarządzenia. Znajduje się on obecnie w bardzo zniszczonym stanie, pomimo że mieści się w nim Urząd Gminy.

Miasteczko Rab posiada bardzo piękne i romantyczne położenie, charakter staro-weneckich miast z wąskimi uliczkami i zdobnymi w ornamentację pałacami i domami i nadzwyczaj interesującymi dziedzińcami w średniowiecznym stylu. Klimat Rabu jest wyjątkowo łagodny, gdyż chroni go od wpływu chłodnych wiatrów grzebień

górski Kamenjak. Deszcze latem są rzadkie i krótkotrwałe, zaś w miesiącu lipcu tylko wyjątkowo. Miasto posiada trzy kąpieliska z płytkim dnem piaszczystym stopniowo opuszczającym się w głąb i cieszy się bardzo dużym powodzeniem jako miejscowość lecznicza i kąpielowa z nowoczesnymi i komfortowymi hotelami. Pod miastem ciągnie się założony przed 50 laty park Komrčar ze studnią wenecką, dalej las, który dochodzi do klasztoru św. Eufemji położonego w głębi zatoki jej imienia. Kościół św. Eufemji pochodzi z XIII w., klasztor zaś zbudowany został w 1446 r. przez Piotra Krestę który w nim osadził Franciszkanów. Jednocześnie wzniesiony został kościół św. Bernarda z pięknym drewnianym stropem podzielonym na 23 prostokąty z malowidłami treści religijnej w każdym. W kościele mieści się poliptyk wykonany w 1458 r. przez braci Vivani z 10 obrazami świętych, następnie piękny obraz bizantyński Madonny w marmurowym ołtarzu, wreszcie wielka rzeźba w drzewie Chrystusa na krzyżu. Księgozbiór klasztorny zawiera bogaty i ciekawy zbiór dokumentów i dzieł z XV w.

W dziedzińcu klasztornym znajduje się sarkofag Mande Budziszycia z płaskorzeźbami, oraz inne zabytki sięgające rzymskich czasów pogańskich. W ogrodzie rośnie wspaniała pinja, daktyl, eukaliptus, pomarańcze, cytryny i t. p.

Nad brzegiem Planinskiego kanału (kanał Górski) na południe od Bagu, również u podnóża Velebitu leży prastare miasteczko portowe Stari Grad na miejscu dawnej osady rzymskiej Argyruntum albo Artopola. Z czasów rzymskich zachował się cmentarz w którym znaleziono wiele cennych przedmiotów z brązu, szkła i t. d. przechowywanych obecnie w muzeum w Obrovcu.

W odległości 5 km. na wysokości ok. 580 m. ponad poziomem morza znajduje się niezmiernie ciekawa olbrzymia stalaktytowa grota »Manita Peč« składająca się z 6 komór. Planinski kanał od Stari Grada ku południowi zwęża się i przechodzi w wąski kanjon Maslenice, a dalej

tworzy t. zw. Novigradsko morze gdzie w czasie wielkiej wojny marynarka wojenna znajdowała bezpieczne schronienie. Nad brzegiem tej zatoki leży niewielkie miasteczko **Novi Grad** z ruinami zamku (z 1282 r.) w którym więzioną była królowa węgierska Elżbieta żona Ludwika Węgierskiego i córka jej Marja.

Do kanału Planńskiego wlewa swe wody spławna rzeka Zrmanja nad którą leży Obrovac powstały z prastarego rzymskiego Argentum Clambeta. Przepięknej okolicy dodają uroku dominujące nad miastem ruiny twierdzy średniowiecznej Kurjaković.



Port w Rabie.

fot. Zaza

DALMACJA PÓŁNOCNA

Zara — Zadar — Biograd — Zlariń — zatoka Szybenicka
— rzeka Krka — Skradin — Šibenik.

Na zachód od Obrovca, naprzeciw wyspy Uljan, na maleńkim półwyspie połączonym z lądem tylko wąskim pasmem ziemi, leży Zadar albo Zara należący z kilku okolicznymi gminami do Włoch. Większość mieszkańców miasta stanowią Włosi, podczas gdy Chorwaci i Serbowie liczą zaledwie ok. 20%. Przyczyną wytworzenia się takiego stosunku ludnościowego jest to, że po zajęciu Zadaru przez Włochów znaczna ilość ludności słowiańskiej miasto opuściła, zaś reszta w drodze opcji przyjęła obywatelstwo włoskie.

Zadar założyli Liburnowie pod nazwą Jader. W pierwszym wieku prz. Chr. dostał się Jader pod panowanie Rzymu, w VIII. zajmują go Słowianie, potem przechodzi pod władzę Bizancjum, następnie Wenecji, Chorwacji, aż wreszcie Austrii. Dnia 4. XI. 1918 r. zawinął do Zadaru torpedowiec włoski, którego dowódca okupował port w imieniu Włoch. Złożone protesty mocarstwom nie odniosły żadnego skutku i na mocy traktatu w Rapallo przypadł ostatecznie Zadar w 1920 r. Włochom.

Zadar posiada charakter włoskiego miasta średniowiecznego. Doniedawna jeszcze czynił wrażenie grodu warownego, otoczony murami obronnymi, twierdzami i basztami. Obecnie znaczna część murów została już zburzona, przedewszystkiem od strony morza ustępując miejsca nowoczesnym budowlom. Ze starej twierdzy pozostały 4 bramy, z których Porta marina prowadzi na wybrzeże, a Porta di terra ferma do miasta. Na głównym placu Colinna zachowały się dotychczas kolumny z dawnej starej świątyni rzymskiej. Poza pięknymi pałacami innymi budowlami na szczególną uwagę załuguje katedra wzniesiona w stylu romańskim w XIII wieku, na miejscu

starej bazyliki zbudowanej w zaraniu chrześcijaństwa, oraz kilka innych jeszcze kościołów odznaczających się bardzo ciekawą konstrukcją, pięknymi ozdobami i zabawkami z minionych okresów świetności Zadaru.

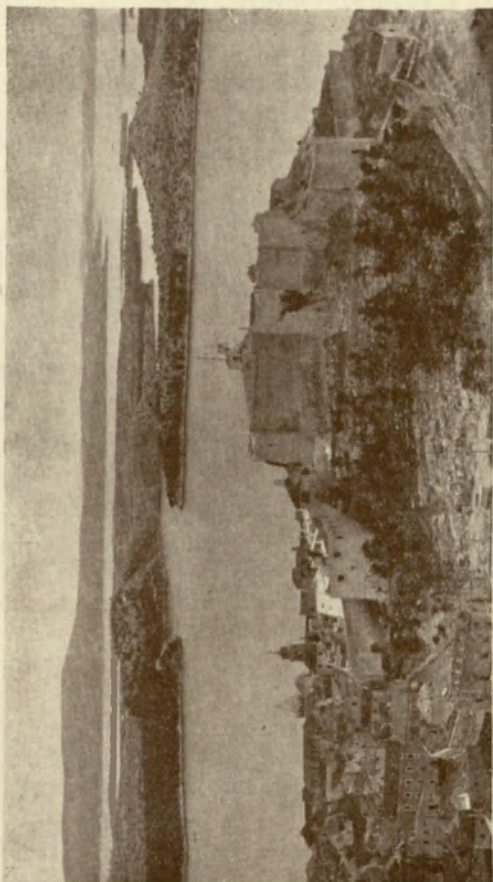
Na południu w odległości 28 km. od Zadaru nad brzegiem kanału Pašman (Paszman) leży dawna stolica królów chorwackich Biograd. Należy on do najstarszych miast Dalmacji, bowiem założony został jeszcze przez Rzymian pod nazwą Castrum Alba, potem zwano go Alba Civitas, Alba Maris. Słowianie nazwali go Biograd, zaś Włosi Zara vecchia.

W roku tysięcznym zdobywa Biograd na Chorwatach doża wenecki Piotr II Orseolo. Po przeszło 100 latach odzyskuje go król chorwacki Krešimir IV i zakłada tu trzy klasztory Benedyktynów, św. Jana Ewangelisty i św. Tomasza. W roku 1115 podbijają Wenecjanie miasto ponownie, przyczem w czasie walk zostaje ono doszczętnie zburzone. Odbudowane wreszcie w 1203 r. wystawione jest nadal częstym napadom, jednakże pomimo to zdołało w szeregu miast dalmackich zająć poczesne miejsce zarówno pod względem bogactwa jak i znaczenia. W czasie inwazji tureckiej na Bałkany Biograd wielokrotnie był oblegany przez Turków, lecz zawsze zdołał zwycięsko najeźdźców odeprzeć. W roku 1646 pomimo bohaterskiej obrony uległ Ibrahimowi Paszy Beglerbeglukowi, który go całkowicie kazał zburzyć. Odbudowany czasem nie odzyskał już nigdy swej świetności i znaczenia. Obecnie Biograd jest małym cichym miasteczkiem chętnie przez turystów odwiedzanym, bowiem posiada jeden z najlepszych hoteli w całej Dalmacji.

W pobliżu Biogradu znajduje się największe na wybrzeżu jezioro Vrana, oraz szereg starożytnych rzymskich osad jak Asseria, Nadinium i t. d.

W kierunku na południe wzdłuż wybrzeża, jako jego ochrona i urozmaicenie rozrzuconych jest wśród morza mnóstwo wysepek z których grupa przed Šibenikiem nosiła wspólną nazwę Celadussae. Obok leży piękna znana

z doskonałych win wyspa **Zlarin**, której mieszkańcy zajmują się połowem koralu i gąbek.



Kanał sw. Antoniego pod Šibenikiem.

Naprzeciw Zlarinu u wejścia do kanału leżą dwie maleńkie wysepki. Na jednej z prawej strony zwanej Jadreja znajduje się kąpielisko szybenickie, jedno z naj-

lepszyc nad Adrjatykiem, na drugiej zaś wysepce dla obrony kanału została za czasów panowania weneckiego w 1546 r. wzniesiona twierdza św. Mikołaja przez we- rońskiego budowniczego Leonarda San Micheli.

Stąd do zatoki Szybenickiej prowadzi wąski kanał św. Antoniego, miejscami nieco rozszerzający się, to znów zwężający i to tak bardzo że wylot jego był niegdyś dla bezpieczeństwa zamykany łańcuchami przerzuconemi z jednego brzegu na drugi. Kanał św. Antoniego, a raczej fiord wryty przez przyrodę w skalistych zwałach górskich, pomimo że tak wąski, jednakże jest dostępny dla największych nawet okrętów, gdyż głębokość jego dochodzi do 40 mtr. Rozległa podłużna zatoka Szybenicka przypomina szerokie koryto rzeki. Tu znajduje ujście dla swych wód najpiękniejsza i najromantyczniejsza rzeka dalmacka Krka. Wypływa ona z Alp Dynarskich jako Krčić (Krczyć), przedziera się ku morzu skalistym łożyskiem, kanjonem, spada kaskadami po stopniach górskich, tworząc wspaniałe wodospady (Slapovi Krke) zasila swą energją hydrocentralę, rozlewa się w dalszym biegu w jezioro Prokljan, przybiera nową nazwę Krka, znów zwęża koryto i odprowadza swe słodkie wody do morza po powierzchni zatoki Szybenickiej i kanału św. Antoniego, gdyż wklęsnięcie tak zatoki, jak i kanału poniżej półtora metra wypełnia cięższa, bogata w sól woda morska. W wędrówce swej Krka opływa prastare m. Knin i Skradin starożytną rzymską Scardonę.

Skradin jest najstarszem miastem w Dalmacji. Po zburzeniu przez Awarów w 615 r. położonej nad rz. Krką rzymskiej Scardony, stolicy Liburnji, osiedli w tych stronach Słowianie odbudowali miasto na sąsiednich terenach, przy użyciu materiału ze starej kolonji i nazwę zesłowianizowali na Skradin.

Dzieje Skradinu, który już w X. w. posiadał duże znaczenie są bardzo burzliwe. Po wielekroć na przestrzeni wieków zmieniał swych władców, gdyż o panowanie nad nim współzawodniczyli nietylko Chorwaci, Wenecja-

nie, ale i cesarz serbski Duszan, Turcja, Austria i t. d. Za udział w walkach w 1809 r. przeciwko wojskom francuskim 500 ochotników ze Skradinu w szeregach wojska austriackiego, marszałek Marmont zamierzał miasto całkowicie zburzyć, lecz w końcu uległ prośbom i nałożył kontrybucję w wysokości 100.000 franków czem miasto tak zrujnował, że więcej nie zdołało się podźwignąć.



Port w Šibeniku. fot. Griesbach.

Nawprost wylotu kanału św. Antoniego do zatoki, na zboczach skalistych wzgórz, a u podnóża Dynarów rozłożył się **Šibenik** (Szybenik) jedyne miasto w Dalmacji założone przez Chorwatów, rodzinę Šubićów (Szubiciców). Amfiteatralne położenie Šibenika przypomina Genuę; budowle jego tarasowato wspinają się wąskimi, krętymi uliczkami po zboczu wzgórza nadając miastu malowniczy wygląd. Strzeżony z góry przez zamek i okoliczne twierdze sv. Ane (św. Anny), Šubicevac (Szubiciewicz) sv. Ivan (św. Jana) posiada charakter miasta średniowiecznego. Złoty wiek największego rozwoju i rozkwitu Šibeniku przypada na okres nieprzerwanej przynależności do We-

neccji, od XV do XVIII wieku. Z tych czasów pochodzi większość pięknych budowli, które stawiają Šibenik w rzędzie najpiękniejszych miast Dalmacji, obok Dubrownika, Trogiru i Splitu.

Do najwspanialszych budowli w Šibeniku, a także i w całej Dalmacji należy katedra św. Jakóba, której budowa trwała przeszło 120 lat, przeto w konstrukcji i zdobnictwie znać wpływ różnych stylów, jak renesansu, gotyku, weneckiego gotyku i stylu lombardzkiego. Budowę prowadziło kilku architektów. Rozpoczął ją Francesco de Giacomo (Fran Jakovljević) w stylu weneckiego gotyku, potem prowadził budowę Giorgio di Matteo Orsini, aż wreszcie Nicolaus Florentinus w stylu renesansowym. Cała katedra, posiadająca kształt krzyża, zbudowana jest z marmuru i kamienia ciosanego, wraz z kopułą i półkulistym dachem, ozdobiona mnóstwem rzeźb i ornamentacyj wykutych w kamieniu.

Główne wejście zdobne jest w płaskorzeźby wyobrażające Sąd Ostateczny, oraz Chrystusa z apostołami, zaś przepiękne, tak zwane Lwie wrota, wiodące do świątyni z lewej strony, w płaskorzeźby wyobrażające wejście do raju. Z zewnętrznej strony absydy prezbiterjum znajduje się fryz z 71 głowami wykutymi w kamieniu: królów, poetów, dzieci, aniołów, obłąkanych i t. d. Świątynia posiada 38 metrów długości, szerokość jej wynosi 14 mtr., a wysokość 22 mtr., zaś ośmioboczna kopuła sięga 32 metrów.

Majestatyczne wnętrze katedry podzielone jest na trzy nawy dwoma szeregami kolumn z pięknymi artystycznymi kapitelami i ozdobione mnóstwem rzeźb i ornamentacyj. W wielkim ołtarzu znajdują się obrazy Matki Boskiej, św. Teresy i św. Franciszka Salezego pędzla nieznanego artysty. Równie piękny jest ołtarz Chrystusa rozpiętego na krzyżu, oraz ołtarz Trzech Króli, w którym umieszczony jest obraz rodzimego malarza Andrzeja Medulića. Misternie wykonana chrzcielnica zaliczana jest od arcydzieł sztuki rzeźbiarskiej.

Naprzeciw katedry znajduje się piękny pałac z loggią (lodżą) w stylu czysto renesansowym, wzniesiony w 1540 r. przez arch. San Micheli. Do starych pięknych zabytków miasta należy kościół św. Jana z dzwonnica i zegarem tureckim, następnie kościół św. Franciszka z XIII. w. oraz św. Dominika, w którym znajduje się kilka wartościowych obrazów dzieła weneckiego malarza Palmy, wreszcie cerkiew prawosławna z dzwonnica w stylu barokowym. Poza murami miejskimi znajduje się Poljana, gdzie w parku miejskim wznosi się pomnik filozofa i poety chorwackiego Mikołaja Tomaseo.

Šibenik, tak jak i wszystkie miasta dalmackie posiada bardzo bogatą przeszłość. Po zburzeniu przez Wenecjan w 1115 r. Biogradu, wielu mieszkańców szuka tu schronienia i osiedla się na stałe. Dzięki temu Šibenik szybko się rozrasta i już w 1167 r. otrzymuje autonomię i rządzi się na podstawie własnego statutu. W 1168 r. dostaje się pod panowanie cesarza bizantyńskiego, potem powraca pod zwierzchność królów chorwacko-węgierskich, następnie zdobywa go król bośniacki, aż wreszcie w 1412 r. opanowuje Šibenik Wenecja, we władaniu której pozostaje, aż do upadku Republiki w 1797 r. Do Jugosławji wraca w 1922 r.

Dzięki swemu położeniu w rozległej zatoce, która może pomieścić całą flotę i tworzy olbrzymi naturalny port, łatwy do obrony w wąskim kanale prowadzącym z morza i zasłoniętym wokół górami, Šibenik posiada bardzo duże znaczenie strategiczne na Adriatyku. Stanowi on drugi port wojenny Jugosławji, w którym część floty posiada swą stałą bazę.

Jako port handlowy Šibenik posiada również bardzo duże znaczenie w szczególności w eksporcie. Stąd wywozi się znaczne ilości drzewa bośniackiego, a z Dalmacji węgla, bauksytu, marmuru i t. d. W miarę wzrostu obrotów towarowych morskich, a przede wszystkim po przeprowadzeniu projektowanej linii kolejowej, tak zwanej linii Unskiej, Šibenik będzie nadal się rozwijał, gdyż posiada ku temu idealne warunki stworzone przez samą naturę.



Weiście do katedry szybenickiej.

fot. Putnik

DALMACJA ŚRODKOWA

Trogir — wyspa Čiovo — rywjera Kasztelańska — Kasztele: Štafalić — Novi — Stari — Lukšić — Kambelovac — Sućurac — pałac cesarza Dioklecjana — Split — ilirsko-rzymska Salona — twierdza Klis — Republika Poljica — Omiš — wyspa Šolta — Grohote — wyspa Brać — Makarska — Republika Neretwlańska — Metković — wyspa Hvar z miastami: Hvar — Stari Grad — Vrboska — Jelsa — Sućuraj — Gdinj, — wyspa Vis z miastami Vis i Komiža — wyspa Biševo z Błękitną Grotą.



Dalmacija Środkowa.

Od Szybenika wybrzeże Adriatyku biegnie wprost z północy na południe, aż do przylądka Ploča (w pobliżu m. Rogoźnica) skąd zawraca na wschód i wrzynając się głęboko w ląd tworzy zatokę Solińską albo Kasztelańską, którą zamyka z zachodu wyspa Čiovo z południa zaś długi półwysep.

Całe wybrzeże zatoki Kasztelańskiej i półwyspu od najdawniejszych czasów zamieszkałe było przez wojownicze plemię ilirskie Dalmatów. Około 380 r. przed Chr. Grecy osiedli na wyspach Hvar i Vis zakładając w zatoce Kasztelańskiej swoje kolonie Tragurion i Salonae, na półwyspie-Aspalathos, a nieco dalej ku wschodowi Epetion (Štobrec).



Twierdza Kamerlengo w Trogirze.

fot. D. Stühler.

Na małej wyspce pomiędzy lądem, z którym ją łączy most kamienny i wyspą Čiowo połączoną ruchomym mostem żelaznym leży Trogir, jedno z najpiękniejszych i najbardziej interesujących miast dalmackich. Miasto założone zostało przez Greków około 350 r. przed Chr. pod nazwą Tragurion-kozia wieś (tragos-koza). W ciągu wieków nazwa ulegała pewnym zmianom jak



Trogir, wyspa Čiowo i Kasztele w XVI w.

Tragurium, Trahu, Trau-wreszcie zesłowianizowaną została na Trogir. Po zajęciu wybrzeża przez Rzymian i Trogir dostaje się w skład Zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, następnie Cesarstwa Bizantyjskiego. W 827 ogłasza się wolnym miastem i przyjmuje protektorat Chorwacji. W roku tysięcznym opanowuje Trogir We-

necja, lecz Chorwaci miasto wkrótce odbijają, by go ponownie utracić w 1102 r. — W XIII. w. Trogir dzielnie odpiera oblężenia Tatarów, którzy wówczas wdarli się do Dalmacji. Tu też uchodząc przed najazdem znajduje w 1242 r. schronienie Bela IV. król węgierski i chorwacki.

Wenecjanie usiłują ponownie opanować Trogir, lecz mieszkańcy dzielnie swej wolności bronią wspomagani przez genueńczyków, współzawodników Republiki Św. Marka. Dzięki pomocy Genui zostały wzniesione wokół Trogiru umocnienia obronne i olbrzymia okrągła baszta. W początku XIV. w. zostaje Trogir zajęty przez króla bosniackiego Tvrtka I., lecz wkrótce dostaje się królowi Władysławowi neapolitańskiemu, który go sprzedaje Wenecji. Dla obrony miasta przed nieprzyjacielem oraz na wypadek buntu trogirzan wenecjanie wzniesli mury warowne, które częściowo jeszcze się zachowały, oraz kasztele: Kamerlengo (1436) i Św. Marka (1470). Między jedną, a drugą twierdzą zbudowali Francuzi belweder, który przypomina okres panowania Napoleona i Ilirji. Dzięki tym wszystkim fortyfikacjom Trogir nawet obecnie sprawia wrażenie obronnego średniowiecznego grodu.



Przystań w Trogirze.

Wspaniałe zabytki średniowiecznego budownictwa czynią z tego miasteczka muzeum. Przedewszystkiem katedra św. Wawrzyńca (Laurencja) wzniesiona w XIII. w. jest najpiękniejszą świątynią na półwyspie bałkańskim i należy do najświetniejszych zabytków architektonicznych w Dalmacji. Budowana w ciągu ok. 200 lat, nosi ślady różnych stylów, a jeszcze więcej przylegająca do katedry niebywale piękna trzypiętrowa dzwonnica odznacza się mieszaniną stylów: romańskiego, gotyckiego, weneckiego renesansu z barokowym szczytem. Najpiękniejsze jest drugie piętro, nad trzecim znajdują się cztery figury apostołów dłuta weneckiego rzeźbiarza Aleksandra Vittorio. Piękny portal (najpiękniejszy zabytek ornamentyki średniowiecznej w Jugosławji) pokryty mistrzowskimi rzezbami w marmurze z życia, męki i śmierci Chrystusa, figur i scen mitologicznych walk ludzi i zwierząt, — trogirskiego artysty Radowana (1240) prowadzi do wnętrza katedry podzielonej na trzy nawy dwoma rzędami po 4 kolumny. Z lewej strony znajduje się chrzcielnica z płaskorzeźbą chrztu Chrystusa i św. Hieronima ze lwem, dzieło Andrzeja Draczanina (z 1487 r.). Nad głównym ołtarzem wznosi się podwójny baldachim, obok zaś znajduje się marmurowa kazalnica spoczywająca na ośmiu misternie rzeźbionych słupach, przypominająca kazalnicę katedry splickiej. W prezbiterjum umieszczono pochodzące z XV. w. stalle dla kleru bogato i artystycznie rzeźbione. Ściany katedry i ołtarze zdobią piękne obrazy z których wyobrażający złożenie Chrystusa do grobu, oraz św. Magdalenę są dziełami Tyccjana, lub też jego szkoły.

Największą ozdobą katedry trogirskiej jest kaplica św. Jana Orsiniego biskupa Trogiru (XI.) zbudowana przez Mikołaja Florentyńczyka i Andrzeja Draczanina. Kaplica ta stanowi najdoskonalsze dzieło w Dalmacji w czystym stylu renesansowym. Każdy szczegół kaplicy jest artystycznie wykonany, a naturalnej wielkości posągi Chrystusa i apostołów są prawdziwymi dziełami

sztuki. Duży zbiór bardzo wartościowych przedmiotów znajduje się w zakrystji m. in. tryptyk rzeźbiony w kości, ewangelija z XIII. w. z miniaturami, stare kodeksy i wiele innych.

Z pośród przeszło trzydziestu kościołów, jakie istniały w Trogirze zachowało się tylko kilka, z których pod względem architektonicznym poza katedrą jest najciekawsza bazylika św. Barbary pochodząca z IX. lub X. w. — Na wybrzeżu obok bramy miejskiej znajduje się klasztor Benedyktynów z kościołem św. Mikołaja z XI. w., następnie kościół św. Piotra z pięknym ołtarzem i organami wreszcie klasztor i kościół św. Dominika



Trogir, loggia.

wzniesiony w XIV. w. Ściany kościoła zdobią obrazy dalmackiego malarza Ćulinovica zaś w jednym z dwu drewnianych pięknych ołtarzy znajduje się obraz »Obrzezanie Pańskie« pędzla Palmy mł.

Przy placu miejskim, który zachował swój stary charakter, wznosi się wieża zegarowa zbudowana w 1467 r. jako kościół św. Sebastjana. Z lewej strony wieży znajduje się loggia, z prawej pałac miejski. Łódzja służąca

niegdyś jako miejsce dla wszelkich uroczystości i rozpraw sądowych, wzniesiona została w 1308 r. — W XV. w. została ozdobiona płaskorzeźbami wyobrażającymi Sprawiedliwość i patronów miasta św. Jana i św. Wawrzyńca (Lowrijenca) pod którymi ustawiono kamienny fotel sędziowski.

Pałac, w którym mieściła się sala rady miasta i teatr został zbudowany w XV. w. — Interesujący jest dziedziniec pałacu z krużgankiem i studnią. Piękne są również pałace możnych rodów trogirskich jak np. pałac rodziny Cippico, w którym znajdują się kille dwóch zdobytych w 1571 r. okrętów, następnie olbrzymi pałac Karanjin Fanfonia, zawierający bogaty księgozbiór, wreszcie pałace rodzin Lucius, Šubić, Andreis, Berisla-vić itd.

Trogir współczesny stracił dawne znaczenie jakie posiadał wśród miast dalmackich, szczególnie w średnio-wieczu rządząc się na podstawie szerokiej autonomji. Na świetność tego grodu w przeszłości i bogactwo wskazują wspaniałe zabytki, które mogło pozostawić środowisko wysoce kulturalne o bardzo dużym znaczeniu poli-tycznym i gospodarczym, gdyż nawet w obecnych czasach nieliczne tylko miasta są w możności stwarzać rzeczy, mogące przetrwać wielki i jeszcze pięknoscią i bo-gactwem imponować.

Jak już poprzednio wspomniano ruchomy most łączy Trogir z górzystą wyspą Čiovo, zwaną przez Rzymian Bubus, Bado albo Baos będącą wówczas miejscem zesła-nia dla tych, którzy popadli w niełaskę cesarzy.

W północnej części wyspy Čiovo znajduje się klasztor Franciszkanów pochodzący z XVI. w. — W kościele wo-tywnym mieści się cudowny obraz Matki Boskiej, dla którego szczególny kult żywi okoliczna ludność. Z naj-wyższej góry wyspy Kobylicy, roztacza się piękny widok na morze, sąsiednie wyspy Šoltę i Brač, Trogir, zatokę i rywjerę Kasztelańską czyli wybrzeże położone między Trogirem i Solinem ciągnące się na przestrzeni ok. 20

km. — Cały ten obszar za czasów rzymskich był zabudowany letniskami bogatych salonian. Tędy też prowadził trakt rzymski którego ślady do dziś się jeszcze zachowały. Za Trogiem w kierunku Salony cesarz rzymski Klaudjusz osadził swych weteranów — dzięki czemu powstało tu osiedle Siculi (Sicum in quem locum D. Claudius veteranos misit) z którego pozostały obecnie tylko ruiny w okolicach wsi Tarce i Divulje.

Wśród bujnej roślinności, drzew oliwnych, palm, wawrzynów, cyprysów, fig, winnic itd. wzdłuż całej rywjeri Kasztelańskiej wzniesli weneccjanie 13 kaszteli dla obrony przed nawałą turecką. Wokoło tych twierdz, z których tylko się zachowało 7 powstały osiedla otrzymując nazwy tych kaszteli.

W odległości ok. 9 km. od Trogiru skupiły się 3 kasztele: Kasztel Štafilić, Kasztel Novi i Kasztel Stari, tworząc jakby jedno miasteczko. Niedaleko kasztelu Štafilića nad samym morzem wznosi się jeszcze twierdza Nehaj z 1548 r. kąpielisko, a na północo-wschód znajduje się maleńki kościółek powstały z dawnego dworu królów chorwackich zwanego Bihać.

Twierdza sąsiedniego **Kasztelu Nowi** wzniesiona w 1520 r. obecnie służy jako skład. Bardzo ciekawy jest tu kościół św. Rocha z drewnianą rzeźbą tego świętego, wzniesiony w 1586 r. dla zażegnania zarazy jaka nawiedziła okolicę.

Kasztel Stary jest twierdzą wzniesioną na wybrzeżu w 1476 r. przez rodzinę Cippico. Z dawnych trzech warowni zachowała się tylko jedna baszta. W pobliżu, wśród parku i ogrodów znajduje się czwarty **Kasztel Lukšić** wzniesiony w 1512 r. przez rodzinę Vitturi. Z dwu kościołów w Lukszyciu, w starym parafjalnym mieści się kilka bardzo cennych obrazów malarzy szkoły weneckiej. Następny, piąty kasztel **Kambelowac** został zbudowany w 1566 r. przez rodzinę Caporgrosso albo Cambio, od której otrzymał swą nazwę. **Kasztel szósty** został wzniesiony w odległości kilku kilometrów od poprzedniego dla

ochrony klasztoru Benedyktynek. Najbliżej Splitu położony wśród gajów oliwnych i winnic jest kasztel Sućurac (Dilato). Tu w miejscowości Lućac została w 1392 r. wzniesiona pierwsza na tym wybrzeżu twierdza dla obrony przed napadami pasterskich plemion z Bośni. W czasie walk sąsiedzkich, jakie wynikły między spliczanami i trogirzanami o posiadłości na wybrzeżu kasztelańskim twierdza została w 1400 r. zburzona. Dawna obronna linja kaszteli zmieniła z biegiem czasu swój charakter i przeznaczenie. Dziś, dzięki swemu pięknemu i malowniczemu położeniu, bujnej roślinności, rywjera ta stanowi jedno z najliczniej odwiedzanych miejsc wypoczynkowych i kąpielowych.

Wybrzeże kasztelańskie za czasów rzymskich stanowiło również ówczesną rywjerę, gdzie wznosiły się letniska bogatych solinian. W czasie najazdu Słowian wspaniałe wille oraz pobliskie osiedle weteranów legły w gruzy, a na ich miejscu powstały nowe chorwackie osady.

Rywjera Kasztelańska w dziejach Chorwacji Dalmackiej odegrała niepoślednią rolę. Sąsiedni Klis i Bijać obok Trogiru stały się siedzibami książąt chorwackich, którzy założyli wiele nowych osiedli i pobudowali szereg kościołów i dworów. Tu też stanowili prawa, sądzili, rozdawali ziemię klasztorom i stąd zarządzili państwem w czasie częstych odwiedzin tych stron, nawet na dłuższe okresy.

Według uzasadnionych przypuszczeń na miejscu dzisiejszego Splitu znajdowała się grecka faktorja Aspalathos, której nazwa ma pochodzić od nazwy rośliny aspalathos, używanej do farbowania, a rosnącej w okolicy Salony i na górze Marjan (*convolvulus tenuissimus*, albo *genista acathoclada*, po chorwacku slamećak). Od tej rośliny wywodzą swe nazwy niektóre miejscowości w Grecji (Tesalji), oraz jedna z wysp.

Na miejscu Splitu, ani też w okolicy, śladów tej osady greckiej Aspalathos jednak nie odnaleziono, przeto powstało szereg innych koncepcyj co do pochodzenia

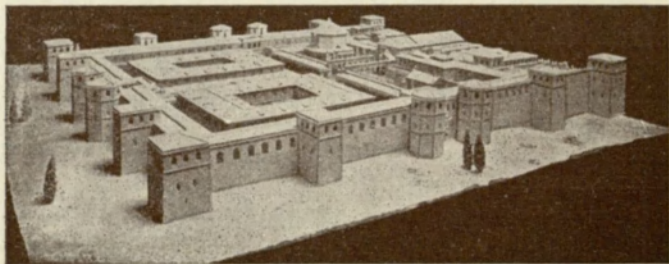
nazwy miasta Splitu. Tak np., nie bez pozornej słuszności, wyprowadzaną jest nazwa od pałacu cesarza rzymskiego Dioklecjana ze skrócenia i połączenia dwu wyrazów S(acrum) Palatium, czyli Spalatium-Spalato. Tłumaczenie to nie zdaje się być ściśle, gdyż istnieją dowody, że przed zbudowaniem pałacu istniała już nazwa dla tej okolicy Aspalathos, zmieniona przez Rzymian na Spalato, a następnie zesłowianizowana na Split, albo Spljet.

Split leży w półokrągłej zatoce, na wydłużonym półwyspie zakończonym cyplem z górą zwaną Marjan. Za czasów rzymskich znajdował się tu wspomniany pałac Dioklecjana, w którego murach powstało właściwe miasto. Z czasem zabrakło miejsca w murach pałacowych na dobudówki i wbudówki domów przeto powstaje nowe miasto wokoło dawnego pałacu.

Dzieje Splitu z czasów przed rzymskich są nieznanne, zaczynają się z powstaniem pałacu, którego historia pokrywa się z dziejami samego miasta.

Nad brzegiem zatoki kasztelańskiej, gdzie wrzyna się ona ze wschodu najgłębiej w ląd. leżało główne rzymskie miasto Dalmacji Salona, w pobliżu której w roku 245 urodził się na Libovcu przyszły cesarz rzymski Dioklecjan, jako syn prostego pisarza. Po matce Dioclel otrzymał imię Diokles, które zostawszy cesarzem w 284 r. zmienił na Caius Aurelius Valerius Diocletianus. Dzięki wysokim zdolnościom politycznym, nieustraszonego wojownika zdołał Dioklecjan z prostego żołnierza wspiąć się na tron cesarski. Przez 20 lat szczęśliwie włada rozległym państwem, rozszerza granice, wzmacnia i przeprowadza gruntowną reformę ustroju cesarstwa, prowadzi szczęśliwe wojny, aż wreszcie zmęczony pragnie żywota swego dokonać w ukochanej mu Dalmacji i w 305 roku zrzeka się tronu. Dioklecjan powziął zamiar osiedlenia się w Dalmacji kilka lat przed abdykacją i z tą myślą już rozpoczął budowę warownego pałacu ok. 293 r. który wykończony został w pewien czas po jego przybyciu ok. 306 r.

O samej budowie mgliste pozostały wiadomości, uzyskane na podstawie nielicznych tylko znaków i napisów. Majstrowie i robotnicy rekrutowali się przeważnie z Greków pozostałych w okolicy Salony z dawnych faktoryj i napływowych, oraz licznych zastępów niewolników. Budulec sprowadzany był z kamieniołomów na wyspie Brač, z okolicy pobliskiego Trogiru wreszcie



Model pałacu Dioklecjana, rekonstr. Hebrarda.

z Egiptu. Stamtąd też przywieziono pozabierane z różnych świątyń gotowe, obrobione bloki, marmury czerwone, różowe, szare białe itd. dla budowy kolumn.

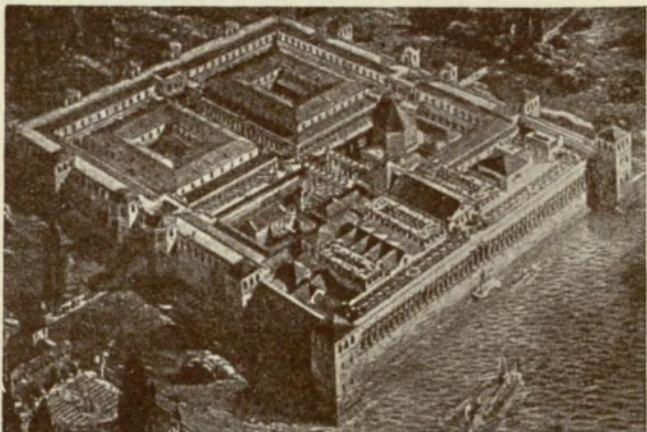
Budowa pałacu została rozpoczętą w okresie największych prześladowań chrześcijaństwa i dlatego też Dioklecjan w obawie napadu chrześcijan na pałac nadał mu przezornie charakter warowny. Pałac zajmował ok. 30.000 m² i posiadał kształt nieprawidłowego prostokątu, którego boki: zachodni i wschodni posiadały długość ok. 215 m. północny ok. 175 m., zaś południowy od strony morza ok. 181 m.

Pałac otoczony był murami obwodowymi, które z powodu nierówności terenu ze strony północnej posiadały wysokość 17 m. z południowej zaś 24 m., i w ten sposób poziom ich został wyrównany. Szerokość, albo grubość murów wynosiła przeszło dwa metry. Ze strony południowej, czyli od morza na wysokości 9 metrów od

ziemi prowadził wzdłuż całego muru wąski arkadowy korytarz-kryptoportyk. Z pozostałych trzech stron wewnątrz murów biegł, również pod arkadami, korytarz dla straży. Kryptoportyk murów południowych był szerszy od pozostałych i tworzył galerję długości 175 m. ozdobioną pięknymi arkadami, przeznaczoną wyłącznie dla użytku cesarza. W galerji znajdowały się trzy jednakowe łóżebalkony, dwa po bokach, tuż przy basztach narożnych i jeden w środku. Ten właśnie środkowy balkon uległ całkowicie zniszczeniu, natomiast lewy zachował się w stosunkowo dobrym stanie, odnowiony i zrekonstruowany, zresztą dość nieudolnie w jednym z nowych budynków na wybrzeżu. Z trzeciej łóży pozostały tylko dwa filary. Z kryptoportyku przetrwały arkady i filary, aczkolwiek zabudowane, jednakże widoczne na zewnątrz domów wzniesionych na wybrzeżu w murach pałacowych.

Mur pałacowy z południa dochodził do samego morza, a nawet ok. dwóch metrów wkraczał w wodę, tak że już w sieni tajnych wrót, które się znajdowały poniżej środkowego balkonu i były połączone z podziemiem pałacu, można było wchodzić do barek lub łodzi. Obecnie brzeg morza został znacznie odsunięty przez zasypanie wąskiego płytkiego pasa, dzięki czemu Split uzyskała przestrzenny bulwar nadbrzeżny. Dawne mury pałacowe w znacznej części uległy zniszczeniu lub zostały zabudowane.

Z trzech stron wzniesionych było 16 baszt przewyższających poziom murów o cztery metry. Baszty naróżne były czworograniaste. W środku, z każdej strony znajdowały się po dwie oktogonalne, między którymi prowadziły z zewnątrz do dziedzińca pałacowego trzy bramy. Między basztami narożnymi, a bramami z każdej strony znajdowała się jeszcze jedna czworoboczna baszta. Poszczególne piętra łączyły schody przez które dostawała się straż również do chodnika, znajdującego się na murach.



Hebrard-Zeiller: rekonstrukcja pałacu Dioklecjana.

W 1629 r. wielkorządca wenecki Alvise Zorzi kazał 7 baszt rozebrać, w tym cztery przy bramach, a budulec kamienny wywiózł do Wenecji. Pozostałe baszty, przy wrotach wschodnich, zburzono w kilka lat później.

Z baszt narożnych trzy jeszcze się zachowały. Baszta narożna południowo-wschodnia od strony morza jest przebudowana na dom mieszkalny (rodz. Grisogono), druga północno-wschodnia z powodu zniszczonych górnych pięter została nadbudowana i stanowi również dom mieszkalny (rodz. Paparella). Północno-zachodnia baszta t. zw. turros S. Petri, zachowała częściowo swój dawny wygląd, gdyż jedna strona po pożarze została odnowiona. Wszystkie te baszty za czasów panowania w Splicie Republiki św. Marka, zaopatrzone były w działa i służyły dla obrony.

Poza wyjściem południowym od strony morza, zwanem Porta Argentea, do dziedzińca pałacowego wiodły 3 bramy, każda między dwoma ośmiobocznymi basztami. Z północy tj. od strony Salony wiodła główna brama Porta Aurea (złota brama) zwana w średniowieczu Porta

Romae. W zachodniej stronie murów znajdowała się brama Porta Ferrea (żelazna), nazywana za czasów weneckich Porta Franche, podczas gdy brama wschodnia pierwotnie nazywana Porta Aenea nosiła później nazwę Porta Nova. Każda z 3 bram z zewnątrz wiodła najpierw do małego kwadratowego dziedzińca naokoło grubymi murami obudowanego, w których zamieszkiwała służba, a dopiero po przeciwległej stronie dziedzińczyka naprost bramy zewnętrznej prowadziło wejście na teren pałacowy. Wszystkie bramy były zamykane żelaznymi kratami spuszczanymi z wnętrza muru. Wrota główne północne tj. Porta Aurea pogrążone są obecnie 2 metry w ziemi wskutek obsunięcia się wałów obronnych okalających w średniowieczu pałac-miasto. Dlatego też brama ta posiadająca wysokość ok. 7 metrów obecnie nad powierzchnią wystaje tylko 4.5 metrów. Pod wrotami temi przechodził kanał wodociągu doprowadzającego do pałacu wodę z okolicy Salony. Nad sklepieniem wejściowym składającym się z 9 ukośnie ciosanych kamieni znajdował się otwarty łuk, a po jego obu stronach głębokie nisze w murze między ustawionymi na konsolach pilastrami ze srebrzonymi głowicami. W niszach tych umieszczone były posagi, które jednak zaginęły. Wyżej, ponad gzymsem znajdowało się 7 arkad opartych na szesciu kolumnach, obecnie zupełnie zniszczonych. Górna część muru nad bramą posiadała przerwy, które służyły jako strzelnice z chodnika wiodącego, jak wspomniano wzdłuż murów.

Dwie pozostałe bramy, zachodnia i wschodnia były podobne do bramy północnej, tylko mniej kunsztownie ozdobione; nie zachowały się one jednak do naszych czasów. Brama wschodnia-Porta Aenea uległa zniszczeniu, Porta Ferrea, została zabudowana tak, że tylko samo przejście jest odkryte. Górne piętro bramy złotej (północnej) w IX wieku zostało zamienione na kościółek św. Marcina, zaś w zachodniej — Porta Ferrea w X w. na kościół św. Teodora, a następnie Zwiastowania. Do

kościół tego została później dobudowana dzwonnica, od której właśnie pochodzi obecna nazwa kościoła Matki Boskiej Dzwonniczej (Gospe od Zvonika). Kościoły te przetrwały dotychczas, a dostać się do nich można po wąskich stromych schodach.

Górne piętra murów spoczywały od wewnątrz na obiegających wokoło dziedziniec (oprócz strony południowej, do której przylegały zabudowania pałacowe) arkadach wspartych na kolumnadzie potężnych czworograniastych słupów kamiennych zakończonych srebrzonymi kapitelami. Pomieszczenia podarkadowe znajdujące się w murach zajmowała służba, niewolnicy, magazyny i stajnie. Pod arkadami górnymi natomiast, przebiegającymi ze strony zewnętrznej murów pałacowych, znajdowały się pomieszczenia dla świty cesarskiej, oficerów, straży przybocznej i t. p.

Arkady wewnętrzne i kolumnada uległy całkowitemu zniszczeniu, lub też zniknęły w wbudowanych domach, podczas gdy część arkad górnych, zewnętrznych zachowała się i jest miejscami widoczna.

Teren pałacowy ujęty w obręb murów przypominał warownię, albo obóz rzymski (castrum). Dziedziniec podzielony był na dwie równe części. Północną zajmowały budynki gospodarskie i pomocnicze, w południowej zaś, od strony morza, znajdował się właściwy pałac, świątynia i mauzoleum. Obie połowy dziedzińca dzieliła ulica prowadząca od bramy zachodniej — Porta Ferrea do bramy wschodniej — Porta Aenea. Z ulicą tą w samym środku krzyżowała się biegnąca od bramy północnej — Porta Aurea do Perystylu ulica, dzieląca jeszcze północną połowę terenu na dwa kwadraty. W każdym z nich wzniesiony był czworoboczny budynek z zewnętrznymi wokoło arkadami opartymi na kolumnach. W budynkach tych mieściły się tkalnie, mieszkania dla tkaczek, urzędników, magazyny i t. d. Południową część zajmowały właściwe budowle pałacowe z których zachowały się tylko fragmenty. Do muru biegnącego wzdłuż wybrzeża

przylegały od wewnątrz budynki pałacowe posiadające po obu stronach po 6 komnat gościnnych — xenia. Na górnem piętrze z lewej strony, zachodniej mieściły się: biblioteka, sypialnie, łazienki, zaś z prawej, wschodniej: jadalnia — triclinium, a za nią pod łukowem sklepieniem dachu mała sala — nymphaeum z wodotryskiem. Wszystkie te pokoje były wspaniałe urządzone, zdobne w kolumny, rzeźby i wykładane mozaiką. W środku, między komnatami znajdowała się olbrzymia z niebywałym przepychem ozdobiona kolumnowa sala gościnna — tablinum, połączona z środkowym balkonem kryptoportyku. Sala ta od strony dziedzińca przylegała do obszernego kopulastego westybulu, w którym w czterech niszach ustawione były posągi, a sklepienie wykładane mozaiką. Z przedsienia bogato rzeźbione drzwi prowadziły do perystylu — imponującego dziedzińca. Po obu jego stronach znajdowało się po sześć kolumn z różowego granitu z pięknie rzeźbionymi głowicami, na których spoczywało po siedem arkad. Obie strony arkad łączył przed wejściem do westybulu bogato rzeźbiony tympanum — łuk kamienny oparty na czterech kolumnach. Na wierzchołku łuku na dużej kamiennej płycie ustawiona była dla ozdoby kwadryga z zaprzęgiem.

Z prawej, czyli wschodniej strony perystylu znajdowało się mauzoleum, monumentalny grobowiec, obecnie katedra, z lewej zaś, to jest z zachodniej — świątynia. Obie budowle otoczone były murem — świętem ogrodzeniem, themenos.

U wejścia do mauzoleum, z obu stron ustawione były cztery sfinksy sprowadzone wraz z budulcem z Egiptu. Dotychczas zachował się jeden sfinks częściowo uszkodzony, przełamany w połowie tułowia przez spadłe z dzwonnicy kamienie podczas uderzenia pioruna. Sfinks ten wyciosany z czarnego granitu pochodzi z okresu między 1501, a 1447 r. przed Chr. Ozdobiony jest licznymi rysunkami przedstawiającymi pojmany do niewoli żołnierzy i prowadzonych na sznurach z pętlami na szyi.

Na tarczach wojowników wyryte są hieroglifami nazwy miast palestyńskich podbitych prawdopodobnie przez Egipcjan. Drugi sfinks bez głowy znajduje się w muzeum archeologicznym, z trzeciego pozostała tylko głowa wmurowana w ścianę domu rodziny Gotowac. Cztery sfinks zaginał całkowicie.

Mauzoleum, za życia cesarza Dioklecjana świątynia Jupitera, ośmioboczny budynek o ścianach grubości około 3 metrów wzniesiony był z wielkich ciosów białego kamienia na podjum wysokości 3.70 m. W każdym z ośmiu boków zewnętrznych szerokości 7.60 m. znajdowały się nisze, w których umieszczone były posągi bóstw rzymskich. Mauzoleum jako perypter otoczone było wokół kolumnadą z podcieniem, złożoną z 24 słupów z korynckimi kapitelami. Z Perystylu do grobowca prowadziło wejście po kamiennych schodach do otwartego przedsienia — atrium, również pod dachem wspartym na 4-ch kolumnach. We wczesnym średniowieczu w perypterze urządzono cmentarz, gdzie między kolumnami w kamiennych sarkofagach chowano biskupów splitkich i dostojników miasta. Z czasów tych zachowała się dotychczas część sarkofagów ustawionych z lewej strony kolumnady. Wejście do wnętrza mauzoleum zamykane było wielkimi wrotami z brązu, podobnie jak i w innych budowlach rzymskich. Wrota te jednak zagięły, a na ich miejsce wstawiono w 1214 roku masywne drzwi z drzewa orzechowego, wykonane przez rzeźbiarza Buwino. Posiadają one 5 m. wysokości i 3.34 m. szerokości. Każde skrzydło podzielone jest na 14 pól, w których znajdują się płaskorzeźby odtwarzające sceny z życia Chrystusa.

W okrągłym wnętrzu o średnicy 13.35 m. i wysokości 21.5 m. jest ustawionych wokół 8 dziewięciometrowych kolum z różowego granitu z kapitelami w stylu korynckim. Powyżej znajduje się naokoło szeroki gzyms zdobny w liczne rzeźby przedstawiające sceny myśliwskie, zaś w środku, nawprost wejścia 2 duże kamienne owale z płaskorzeźbami cesarza Dioklecjana i jego żony.

Nad gzymsem wznosi się drugich 8 kolumn, lecz o połowę mniejszych. Pomiędzy kolumnami dolnymi znajduje się w murze 8 głębokich nisz; 4 półokrągłe przeznaczone na sarkofagi i 4 prostokątne, w których podobnie jak i na zewnątrz umieszczone były posągi bóstw. Pomiędzy filarami górnymi znajdują się 3 nisze posiadające własności akustyczne, gdyż szept z jednej słychać zupełnie głośno w przeciwległej. W środku mauzoleum stał kamienny sarkofag, w którym pochowany był cesarz Dioklecjan, zmarły w 313 roku.

W roku 650 mauzoleum zostało zamienione na kościół Bł. Dziewicy Marji, przyczem wszystkie przedmioty kultu pogańskiego zostały usunięte, jak również i sarkofag cesarza Dioklecjana, który pomimo poszukiwań nie został odnaleziony. W wieku VIII kościół, stał się główną świątynią Splitu — katedrą. Obok wznosi się 5-cio piętrowa z oktogonalnem zakończeniem dzwonnica wysokości 60 m. w stylu romańsko-gotyckim. Przebudowana w czasie od 1890 r. do 1908 zachowała tylko częściowo w dolnych piętrach dawny charakter. Przy wejściu leżą dwa lwy wykute z kamienia w stylu romańskim, podobne do tych, jakie leżą przed katedrą w Trogirze. Mauzoleum-katedra w ciągu wieków znacznie zmieniła swój pierwotny wygląd. Poza ołtarzami, które zostały urządzone w niszach przeznaczonych na sarkofagi, przebito w ścianach okna, dobudowano kaplice i zakrystję, zamieniono stare kapitele na nowe, wykute jednak ściśle według pierwowzorów. Najpiękniejszym nabytkiem katedry jest kazalnica ufundowana przez rodzinę Franko-panów. Ambona ta, dzieło rzeźbiarza splickiego Buwina z XIII wieku, o niezwykle pięknym rysunku stylu romańskiego, posiada 6 boków z 18 kolumnkami i łukami z wspaniałymi rzeźbami liści, węzłów i zwierząt fantastycznych. Spoczywa na arkadach opartych na 6-ciu kolumnach z barwnego marmuru, zakończonych pięknymi kapitelami. Na gzymśie arkad znajduje się wykuty z kamienia lew, na którego tułowiu oparty jest kręcony ślup.

Nad nim, na zrębie ambony kamienny orzeł z rozwiniętymi skrzydłami służy jako oparcie (pulpit) dla księgi kaznodziel. Nawprost kazalnicy z prawej strony znajduje się piękny ołtarz wzniesiony w 1427 r. przez medjolańskiego rzeźbiarza Kaspra Bonino, z wysokim, bogato rzeźbionym baldachimem o 4-ch łukach wspartych na 4-ch oktogonalnych kolumnach. Za ołtarzem wielkim znajdują się stalle z XI. wieku ustawione tu w 1602 r., misternie rzeźbione w drzewie dzieło nieznanych artystów krajowych. W zakrystji katedralnej mieści się skarbiec zawierający bardzo wiele cennych przedmiotów. Na szczególną uwagę zasługuje Ewangelia — Evangeliarum Spalatense pisana po łacinie na pergaminie w VIII w., następnie starosłowiańskie mszały, rękopisy kazań z XIV w., matrykuły i t. d. Poza tem skarbiec posiada wiele przedmiotów kościelnych ze srebra, krzyży, kielichów, popiersi biskupów i t. p.

Po drugiej stronie Perystylu znajdowała się świątynia ujęta tak jak mauzoleum w kamienny czworobok ogrodzenia themenos. Budynek świątyni wzniesiony był na podjum 2.5 m. wysokości. Szerokie kamienne schody wiodły do przedsienia świątyni pod tympanem-łukiem. Podcienie spoczywające na 6-ciu kolumnach było bogato ozdobione ornamentacjami w kamieniu. Wnętrze świątyni posiada długość 7,27 m. i szerokość 5.86 m., ściany gładkie, bez ozdób, sklepienie wygięte, półokrągłe, z 64 kasetonami, czyli ozdobnymi obramowaniami wgłębieniami bogato rzeźbionymi. W górnej części trzech ścian znajduje się wokoło szeroki fryz kamienny, również pokryty płaskorzeźbami. W środku stał posąg Jowisza albo Eskulapa, którego jednak nie zdołano odnaleźć. Świątynia ta należy do najpiękniejszych budowli rzymskich jakie się jeszcze do naszych czasów zachowały, aczkolwiek przedsionek-pronaos uległ całkowicie zniszczeniu. Świątynia przez pierwszych chrześcian splickich została tak jak i mauzoleum przeznaczona dla kultu religijnego. Urządzono tu chrzcielnicę wstawiając kamienne bapty-

sterjum w kształcie krzyża greckiego z prymitywną płąskorzeźbą jednego z królów chorwackich.

Po bezpotomnej śmierci cesarza Dioklecjana w 313 roku pałac przeszedł na własność Państwa Rzymskiego. W północnej części, w zabudowaniach gospodarczych urządzone zostały tkalnie dla legji, zaś część południowa, dawne pomieszczenia cesarskie stały się miejscem przymusowego osiedlenia dla osób, które popadły w niełaszkę, tak jak pobliska wyspa Človo miejscem zesłania dla wygnańców. W czasie napadów Awarów i Słowian sąsiednia Salona została całkowicie zburzona. Mieszkańcy, którym udało się szczęśliwie uciec z życiem początkowo schronili się na sąsiednich wyspach Brač, Šolta i innych, stopniowo przenoszą się do pałacu Dioklecjana. Północną część zajmują biedniejsi znajdując gotowe pomieszczenia w basztach, murach, budynkach gospodarskich i. t. d., bogatsi zaś w części południowej przebudowują komnaty cesarskie, zaś w murach i kryptoportyku wznoszą nowe domy.

Przez długi czas żywił rzymski zamknięty w murach stroni od osiadłych już na wybrzeżu Słowian. Powoli jednak zadzierzga się współzycie; element słowiański przenika do miasta w obręb pałacu, wznosi własne budowle, miesza się z ludnością, aż wreszcie wchłania całkowicie żywił rzymski. Obszar pałacowy wypełnia się, staje w nim 278 domów, a brak miejsca zmusza nowych przybyszów do wznoszenia domów poza murami pałacowymi dzięki czemu powstaje wokoło nowe miasto – nowy Split.

W tym czasie znajduje się miasto pod panowaniem Cesarstwa Bizantyńskiego, lecz już w IX w. przyjmuje zwierzchność Chorwacji, zobowiązując się do składania stałej rocznej daniny, wzamian zachowuje swą rozległą autonomję. W obawie przed podbojem Wenecji w roku 998 Split wraca pod możniejszy protektorat Bizancjum, jednakże już w 1081 r. ponownie dostaje się pod panowanie królów chorwackich. Wenecja swej zaborczości nie wyrzeka się, dąży stale i konsekwentnie do opano-

wania całego wybrzeża i miast, usiłuje więc zdobyć również i Split lecz bezskutecznie. Dopiero w 1420 r. Rada Miejska decyduje się dobrowolnie przyjąć zwierzchność Republiki Św. Marka, widząc się otoczoną ze wszystkich stron posiadłościami weneckimi. Podpisana umowa uregulowała wzajemny stosunek, zapewniając zachowanie nadal własnego samorządu. W ten sposób zostało utrwalone panowanie Wenecji nad Splitem na kilka stuleci aż do 1797 r. to jest do upadku Republiki. W 1806 r. Split został włączony przez Napoleona do Ilirii z upadkiem której w 1813 r. na mocy Traktatu Wiedeńskiego dostaje się pod panowanie Austrii. Po wojnie światowej



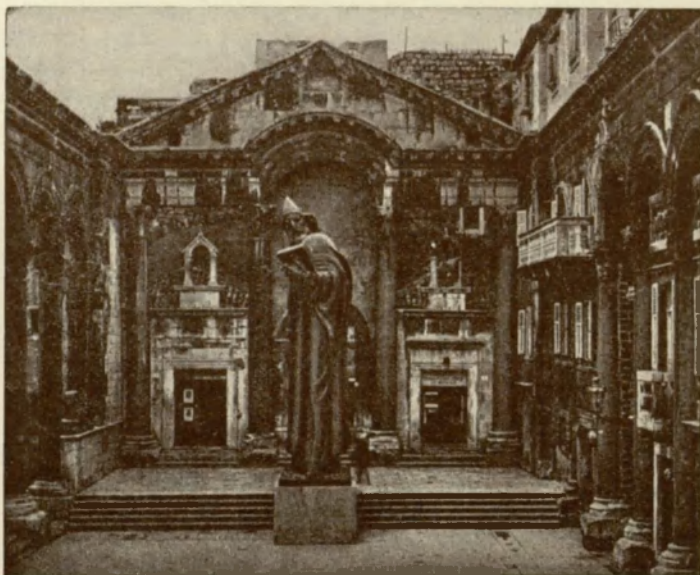
Split w XVI wieku. (Camutio: Isole Famose, 1571).

wraz z całym wschodnim wybrzeżem wchodzi w skład Jugosławii.

Za panowania królów chorwackich Split bardzo szybko się rozwijał i rozszerzył poza mury dawnego pałacu, a jeszcze bardziej rozbudowuje się w okresie najazdu tureckiego na półwysep Bałkański, dzięki licznemu napływowi uchodźców z głębi kraju, z Zagórza (Zagorje) i Bośni. W początku XVI. w. weneccjanie w obawie przed grożącym niebezpieczeństwem ze strony Turków wznoszą naokoło miasta mury obronne. Gdy niebezpieczeństwo najazdu tureckiego minęło po wyparciu ich z pobliskiej twierdzy Klis powstały nowe osiedla nazewnętrz obronnych murów miejskich. W ten sposób Split bardzo znacznie rozszerzył się tak że poza starem miastem w obrębie murów dawnego pałacu cara Dioklecjana i nowem miastem między dawnymi murami pałacowymi i murami miejskimi, powstały jeszcze cztery dzielnice: Veliki Varos, Dobri, Manuš i Lučac. Za czasów weneckich powstaje w Splicie wiele wspaniałych budowli w stylu gotyckim, który nadaje w średniowieczu miastu charakter upodabniający je do innych miast dalmackich i włoskich. W 1423 r. wzniesiony zostaje pałac miejski (Općinska vijecnica) przy placu Narodowym (Narodni Trg) w którym mieści się muzeum etnograficzne, zawierające piękne zbiory dalmackich haftów i ubiorów ludowych, ozdoby złotnicze, instrumenty muzyczne, broń, rzeźbione sprzęty domowe itd.

Z pierwotnej budowli w stanie niezmiennym zachował się tylko parter, natomiast piętra zostały później przebudowywane. Z pośród innych zabytków budownictwa średniowiecznego w stylu wenecko-gotyckim na szczególną uwagę zasługuje wieża zegarowa wzniesiona w XV. w. w pobliżu bramy zachodniej (Porta Ferrea), pałac Cindro przy ulicy Krešimira, następnie w pobliżu Porta Aurea (Złotej bramy) przy ul. Žarkowej pałac Iwellio, pałac della Costa (później Katalinčić), a obok dom najstarszego poety chorwackiego Marka Marulića — wszystkie w obrębie dawnego pałacu cesarskiego. Z warownych murów miejskich wzniesionych przez weneccjan w początku XV. w. gdzieniegdzie tylko znajdu-

jemy pozostałości starych bastjonów. Bez zmian zachowała się jedynie tylko jedna baszta, zwana basztą Hrvoja w pobliżu wybrzeża, od którego oddziela ją kompleks nowych budynków. Za basztą znajduje się plac 9. Novembra przy którym wznosi się pałac Milesi (obecnie Pezzoli), a na środku pomnik wspomnianego już splickiego



Pomnik Grzegorza biskupa Ninu (Grgura Ninskog) w perystylu dłuta Ivana Meštrovića.

poety Marka Marulića, dłuta sławnego w całym świecie współczesnego rzeźbiarza Ivana Meštrovića.

Drugi pomnik tego artysty-rzeźbiarza znajduje się w Perystylu. Jest to monumentalna, olbrzymia nadnaturalnej wielkości statua z brązu Grzegorza biskupa z Nina (Grgura Ninskog), bojownika o utrzymanie w kościele liturgji słowiańskiej.

Ciekawe są również Splickie Cieplice z kąpielami siarczanymi, jodowymi, bromowymi, słonymi i błotnymi, znane ze swej skuteczności nawet w czasach storczytnych, gdyż już cesarz Dioklecjan z nich korzystał, następnie kościół i klasztor Franciszkanów na wybrzeżu Francuskiem przed monumentalnym wodotryskiem, naprzeciw którego z drugiej strony wznosi się trybunał. Bardzo bogate zbiory zawiera Muzeum Archeologiczne. Na parterze w oddz. I. znajdują się kamienne grobowce greckie z wyspy Vis i rzymskie z płaskorzeźbami scen mitologicznych, urny, drogowskazy, tablice z nazwami ulic, wodociągów itd. — Drugi oddział posiada zabytki z Salony przeważnie nagrobki, sarkofagi, ozdoby wodotrysków itd.

W oddziale trzecim umieszczone są ołtarze bóstw greckich: Jowisza, Apolla, Minerwy, Wenus, Diany, zaś na terasie starorzymskie rury wodociągowe, cegły itd. Oddział czwarty zawiera grobowce ołowiane, nagrobki itd. Na oddziale piątym umieszczono kapitele kolum z pałacu Dioklecjana, płyty z imionami męczenników solińskich, sarkofagi chrześcijańskie z płaskorzeźbami apostołów i t. p. Oddział VI. zawiera zabytki z czasów panowania królów chorwackich, części ołtarza z katedry i inne. W głównym budynku muzeum umieszczone są rzeźby Dionizosa, Efeba, Diany, Wenus Zwycięskiej itd. — W szafach zgromadzone są przedmioty z epoki wczesnokamiennej i brązowej, przedmioty ceramiczne greckie i rzymskie, urny, flakony dla wonności, szlachetne kamienie, branzolety, brosze, figury rzeźbione z kości itd. Bogaty zbiór numizmatyczny zawiera kilkaset sztuk złotych monet rzymskich, następnie monety bizantyjskie, kolonij greckich, miast dalmackich weneckie, bośniackie itd.

Pierwsze piętro muzeum zajmuje bogata biblioteka zawierająca głównie dzieła dotyczące Salony i Dalmacji. U wejścia do muzeum ustawiony jest sfinks (uszkodzony, bez głowy) jednego z ostatnich faraonów egipskich Amethesa III. z XVIII. dynastji, który panował ok. 1400 r.

przed Chr. — Niektóre napisy wyryte na sfinksie zatarły się, inne zostały odczytane np. na piersiach napis głosi: »Dobry bóg Neb-Mat-Ra (przybrane imię Amenophosa III.) rozdawca życia, wybrańiec Amon Ra, władca tronu, władca nieba«. — Sfinks ten razem z trzema innymi przywieziony był z Egiptu jednocześnie z materiałami do budowy pałacu Dioklecjana i ustawiony przed Mauzoleum (obecnie katedra).



Split, widok z samolotu.

Split jest największym miastem Dalmacji, liczy przeszło 44.000 mieszkańców, leży na półwyspie, otoczony urodzajną niziną i górami: na zachodzie Marjan (178 m.) na wschodzie pokryte winnicami wzgórze Gripe (60 m.) z twierdzą tej samej nazwy, na północy Kozjak (673 m.) i Mosor (1379). Split posiada dwa porty: miejski z 3 molami i falochronem, oraz port Vranjlic w zatoce Solińskiej wokoło którego znajdują się cementownie. Split jest największym portem jugosłowiańskim, wyposażonym w urządzenia mechaniczne, dźwigi (polskie) i najbardziej uprzemysłowionym, bowiem oprócz fabryk cementu po-

siada trzy stocznie z których stocznia »Split« jest największą w Jugosławji, następnie fabryki likieru, makaronów, chemiczne itd., jest też centrem życia kulturalnego i siedzibą władz administracyjnych i morskich. Posiada połączenie kolejowe z Zagrzebiem i Szybenikiem.

Z miasta na Marjan prowadzi aleja nadbrzeżna wysadzona palmami, a dalej schody złożone z 900 kamiennych stopni. Na wysokości 300 stopni urządzona jest piękna terasa, z której rozciąga się niebywały widok na miasto i port. Dalsze 300 stopni prowadzi do lasu założonego przed kilkadziesiątu laty. Znajduje się tu stacja meteorologiczna, ogród zoologiczny, muzeum przyrodnicze z bogatymi zbiorami geologicznymi, zoologicznymi, mineralnymi itd. W pobliżu wznosi się kaplica św. Mikołaja z XII. w. dalej jakgdyby przyczepiona do stromych skał kapliczka św. Jerzego z piękną płaskorzeźbą renesansową wyobrażającą św. Jana. Nieco dalej wznosi się kościółek Betleem z ołtarzem pochodzącym z XIV. w. Pozostałe 300 schodów prowadzi na szczyt Marjana ukrytego w gęstym borze. Stąd rozlega się przepiękny widok na bliższą i dalszą okolicę, zatokę Kaszteleńską, klasztor Poljno, wioskę Vranjic, wdali skały Kozjaka i góry Mosoru stanowiące granicę między Bośnią i Dalmacją, wreszcie na wyspy Čiowo, Šoltę, Brač, itd. Na Marjanie znajduje się też Instytut Oceanograficzny założony w 1929 r. W odległości kilku kilometrów od szczytu Marjana w kierunku zachodnim znajduje się zespół romantycznych nagich skał z grotami w których zakonnicy pędzili pustelniczy żywot. Oni też w X. lub XI. w. wzniesli tu maleńką kapliczkę pod wezwaniem św. Hieronima (sv. Jeri), który tu również przebywał. Ku zachodowi zbrocze zsuwa się do przylądka św. Jerzego, gdzie nad zatoką znajdowała się niegdyś rzymska świątynia Diany, z której nic się do naszych czasów nie zachowało. Z południowej strony podnóża Marjana znajduje się cmentarz obok istniejącego tu niegdyś klasztoru Benedyktynów. W średniowieczu klasztor ten stanowił jedną z twierdz posiadającą bardzo duże znaczenie obronne dla

Splitu; tu też szukał schronienia ostatni król chorwacki Szczepan II. — Na północ od Splitu w odległości ok. pół godziny drogi wznosi się wśród cyprysów i winnic klasztor Franciszkanów-Poljud, którego charakter warowny przypomina pozostała jeszcze baszta. Kościół klasztorny pochodzi z 1030 r. i zawiera wiele cennych obrazów znakomitych mistrzów włoskich. W ołtarzu głównym umieszczone są obrazy malarza Girolamo da Santa Croce, w lewym dzieła Filipa Mazzole (Matka Miłosierdzia), w prawym zaś Benedetta. Diane, oraz innych. Bogaty księgozbiór klasztorny liczy przeszło 3000 egzemplarzy pergaminów i dzieł.

W odległości 6 klm. od Splitu w głębi małej zatoki znajdują się ruiny starożytnego miasta ilirskiego Salony (Solin). W 156 r. przed Chr. Rzymianie usiłowali podbić rozległe państwo Delmatów, starając się przedewszystkiem zdobyć ich stolicę Delminjum. Ilirowie stawiali dzielnie opór, wobec czego Rzymianie zaniechali zdobywania miasta, zajmując nasamprzód wszystkie mniejsze osiedla Delmatów. Po opanowaniu w ten sposób znacznej części państwa Ilirskiego przystąpili do oblężenia Delminjum (zwanego później Duvno w okolicy obecnego miasta Żupanjac) i w 155 r. zdołali go podstępem zająć. Opanowawszy stolicę wojowniczych Delmatów konsul Scipion Nasica rozkazał miasto spalić i doszczętnie zburzyć, tak że prawie żadnych po tym grodzie nie pozostało śladów. Wówczas Delmacy przenieśli swą stolicę do Salony. Z biegiem czasu przybywają tu i osiedlają się Grecy z wyspy Wis, dzięki czemu gród nabiera charakteru factorji, następnie przyjmuje protektorat rzymski i bierze czynny udział w życiu politycznym cesarstwa. Za zasługi Juljusz Cezar podnosi miasto do godności kolonji: Colonia Martia Julia Salonae. Za panowania następnych cesarzy Salona stała się i głównym miastem rzymskiej prowincji Illyricum, potem Dalmacji, siedzibą wielkorządcy-prokonsula i prowincjonalnego conwentu, a z nastaniem chrześcijaństwa również siedzibą metropolity

dalmackiego. W czasie wędrówki narodów w VI. w. miasto zostaje zburzone przez dzikie hordy Gotów. Zanim zdołało się odbudować, nowy najzad plemion barbarzyńskich Awarów zadaje mu ostateczny cios.

Okres panowania rzymskiego był dla Salony najświetniejszym, gdyż niezależnie od znaczenia politycznego była ona również głównym portem handlowym, przez który wywożono z bałkańskiego zaplecza bydło, skóry wełnę, drzewo z puszczy bośniackich, cegły Solonas, rudy, słynne tkaniny (stąd nazwa dla tunik »Dalmatica«) itd. — zaś przywożono wyroby bronzowe, szklane, ceramiczne itd. Salona posiadała również bardzo rozwinięty przemysł, jak np. włókienniczy, szklarski, cegielniany, kamieniarski, szlifiernie drogich kamieni itd. Dzięki temu w okresie największego rozwoju w II. w. po Chr. miasto liczyło 40 do 60 tysięcy mieszkańców, posiadało własną flotę handlową, słowem jak na ówczesne czasy było olbrzymiem, bogatem i potężnym miastem. Świadczą o tem monumentalne zabytki, które zostały odkopane.

Stara ilirska Salona była małym grodem opasanym murem, rozszerza się i rozbudowuje dopiero po przybyciu kolonistów greckich, a jeszcze bardziej za czasów rzymskich. Z najstarszych czasów zachowały się szczątki drewnianych baszt oraz wrota Porta Caesarea składające się z trzech arkad, dwu bocznych, wąskich dla pieszych i środkowej szerokości 4 m. dla ruchu kołowego. W r. 170 całe miasto zostaje opasane obronnymi murami długości przeszło 4 klm. z licznymi basztami, których 88 dotychczas odkryto. Z zewnętrznej strony tj. przed murami wykopany był naokoło głęboki rów-fosa. Mury miejskie były kilkakrotnie umacniane i dobudowywane, co daje się rozeznac z pozostałych ruin przez porównanie użytych do budowy materiałów. Najwcześniejsze mury wznoszono z olbrzymich ciosów kamiennych, w późniejszych epokach używano kamieni małych, zgrubsza tylko obrobionych.

Salona, jak wszystkie większe miasta rzymskie, posiadała wiele publicznych budowli z których dotychczas

nie odkopano jeszcze wszystkich. W przybliżeniu określono położenie forum kurji miejskiej, świątyni, zachowały się lub zostały odkopane ruiny amfiteatru, teatru, łaźni i kąpieli, cmentarzy, świątyni chrześcijańskich, domów prywatnych itd. W czasie najazdów Gotów, Awarów i Słowian miasto, jak już wspomniano, nie tylko zostało zburzone, ale jednocześnie i obrabowane. Z pozostałej części wartościowych przedmiotów bardzo wiele zaginęło w średniowieczu, pomimo to zdołano odnaleźć jeszcze znaczną ilość przedmiotów z czasów starożytnych. Umieszczono je w Muzeum Archeologicznym w Splicie a mianowicie: około 5000 różnych przedmiotów metalowych, około 1000 świeczników-lamp terakotowych i ok. 1500 szklanych, ok. 30.000 monet, kilka tysięcy tablic z napisami, wiele części rzeźb i posągów itd. Pozostałe ruiny budowli solińskich, a także i te które zostaną jeszcze odkopane dadzą możliwość uczonym stwierdzenia tylko ich przeznaczenia użytkowego, nie dadzą się jednak zrekonstruować, ponieważ w ciągu wieków materiał ze zburzonych budowli solińskich mieszkańcy okolicznych osiedli i Splitu używali dla budowy swych domów, a poza tem obrobiony budulec kamienią wywozili również weneccjanie, którzy w 1647 r. zburzyli resztę przetrwałych budowli, aby pozabawić możności obwarowania się w nich Turkom napierającym po zdobyciu Klisu.

Północne i południowe linje dawnego muru zbiegały się w pobliżu starej stacji kolejowej Solin. Tu też wzdłuż drogi prowadzącej z Trogiru nazewnątrz murów znajdował się najstarszy cmentarz pogański (Necropolis Hor-tus Metrodori), który po zaniechaniu w III. w. palenia zmarłych zajmował dużą przestrzeń. Z cmentarza tego odkopaną została tylko część grobowców przydrożnych i sarkofagów, między którymi wyróżnia się sarkofag Albji Cali w którym pochowali ją synowie, następnie chrześcijanina setnika Flawjusza Walerjana. Na wschód od cmentarza w obrębie murów, przez które prowadziła brama tzw. Porta Occidentalis, wznosił się olbrzymi eliptycznego kształtu amfiteatr, mogący służyć nawet i jako

twierdza, w którym odbywały się igrzyska, walki gladiatorów, zwierząt, a także było straconych kilku kapłanów chrześcijańskich-męczenników. Długość amfiteatru wy-



Ruiny amfiteatru w Salonie.

fot. Bartulić.

nosiła 126 m. szerokość zaś 102 m. a kamienne ławy wokoło pomieścić mogły przeszło 18.000 widzów. Arena posiadała długość 65 m., a szerokość 47 m. Poziom terenu na którym wzniesiony został amfiteatr ze strony południowej był niższy dlatego też z północy znajdowało się jedno piętro zaś z przeciwległej południowej strony 3 piętra. Z pozostałych ruin dokładnie można rozróżnić arenę i jej ogrodzenie na którym wryty był napis głoszący, że pewien bogaty mieszkaniec Salony amfiteatr miastu ofiarował, następnie łoża dla dostojników, korytarze, arkady, kolumny itd. Jedna z łoż za czasów chrześcijańskich przebudowana została na kaplicę na cześć solińskich męczenników.

Idąc wzdłuż murów obronnych z ich zewnętrznej strony poza bramą Porta Suburbana w pobliżu potoku

Kapluč znajduje się wczesno-chrześcijański cmentarz i ruiny kościoła św. Asterjusza, który zginął śmiercią męczeńską w solińskim amfiteatrze. Odkopanych tu zostało wiele grobowców, oraz 16 sarkofagów kamiennych ustawionych w jednym rzędzie. Stąd na północ znajduje się drugie cmentarzysko i ruiny kościoła św. Anastazego, wzniesionego na grobie tego świętego, który w 304 r. został w Salonie stracony. Prócz ruin zachowała się z tej świątyni częściowo posadzka mozaikowa. Na południowschód znajdują się ruiny najświetniejszej staro-chrześcijańskiej świątyni-bazyliki Monastirine i największy i najciekawszy wogóle cmentarz starożytny. Na tym cmentarzu pochowany został biskup soliński Domnius, który tak, jak i św. Anastazy poniósł śmierć męczeńską w 304. r. wraz z czterema żołnierzami z przybocznej starzy cesarza Dioklecjana. Wokoło grobu św. Domniusa (Dujmy) zczasem powstał rozległy cmentarz dla zamożnych obywateli Salony. Pobudowane zostały liczne mauzolea (memoriae basiliculae) lub sarkofagi na podwyższeniach kamiennych. W podziemiach chowano biedniejszych w skrzyniach ołowianych lub glinianych. Po zburzeniu i ograbieniu Salony, a także i cmentarza przez barbarzyńskie plemiona, w czasie najazdu w VI. w., na gruzach grobowców wzniesiony został olbrzymi trzynawowy kościół w podziemiach którego umieszczono szczątki św. Domniusa i innych męczenników solińskich. Jednakże już w VII. w. podczas najazdu Awarów i Słowian cmentarz i świątynia zostały całkowicie zburzone, tak że ze 150. odnalezionych sarkofagów kilka zaledwie zachowało się nieuszkodzonych.

W pobliżu ruin Manastirine niezmordowany badacz Salony i znakomity archeolog, b. kustosz splickiego Muzeum Archeologicznego Msgr. Fran Bulić, zmarły w 1934 roku zbudował piękny dworek Tusculanum z materiałów solińskich budowli. Z Tusculum prowadzi cyprysowa aleja do murów miejskich, a przez bramę Porta Capraria w obręb dawnego miasta. Równolegle do murów obronnych, od źródła rzeki Jader przeprowadzony został trzy-

kilometrowy wodociąg dla zaopatrzenia miasta w wodę i to częściowo na powierzchni, częściowo zaś w ziemi, a częściowo też wewnątrz murów miejskich. Wodociąg ten dostarczał dziennie około 12.000 metrów kub. wody, gdyż Rzymianie zużywali bardzo wiele wody, przeciętnie 300 litrów na osobę. Wodociąg napełniał założone w różnych punktach miasta zbiorniki (castella divisoria), z których do poszczególnych domów doprowadzała wodę sieć przewodów, rur ołowianych o średnicy od 5 do 12 cm. Równie doskonale była przeprowadzona kanalizacja. Cztery główne ścieki podziemne biegnące z północy na południe przyjmowały z całego miasta użytą wodę spływającą przez sieć małych kanałów i odprowadzały do morza. Wodociąg soliński zachował się dotychczas w zupełnie dobrym stanie. Drugi wodociąg założony przez Rzymian w 297 r. od rzeki Jader do pałacu Dioklecjana został uszkodzony, jednakże odnowiony w 1879 r. dotychczas zaopatruje Split w wodę.

W pobliżu bram Porta Capraria i Porta Suburbia znajdują się ruiny kilku na temsamem miejscu kolejno wznoszonych świątyń. Skrupulatne badania archeologiczne wykazały, że znajdują się tu fundamenty pogańskiego domu modlitwy, potem chrześcijańskiego z III. w. i że następnie na tem miejscu była w w. IV. wzniesiona świątynia t. zw. Basilica Constantiniana podzielona dwoma szeregami kolumn na trzy nawy. W wieku V. jak świadczą odnalezione płyty kamienne z napisami, biskupi Simferion i Hesihton wznieśli nową katedrę, częściowo na miejscu poprzedniego kościoła, częściowo zaś na przyległym placu. Obok tej katedry w wieku VI. została zbudowana nowa świątynia na miejscu bazyliki konstantynowskiej. Obie jednak świątynie już w VII. wieku zostały zburzone.

Najwięcej śladów pozostało z katedry Symferjona, jak np. posadzka przedsienia, tylne ogrodzenie prezbiterjum, mury sąsiednich budynków pomocniczych, ośmioboczna chrzcielnica z kamienną kadzią, mozaikowe posadzki, z których najstarsza warstwa pochodzi ze świą-

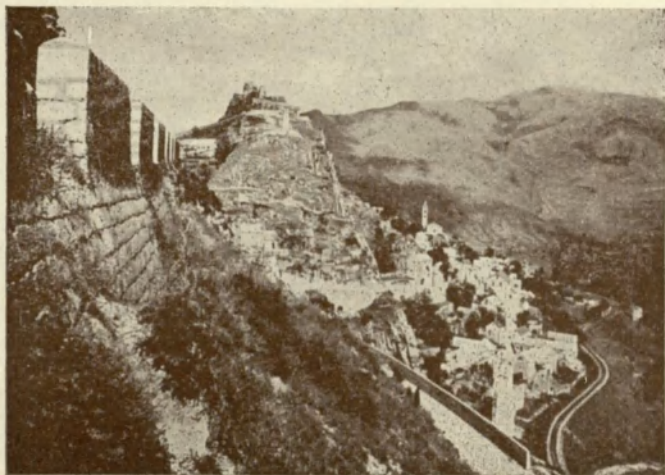
tyni pogańskiej i przedstawia dziewięć muz i. t. d. Wokoło bazyliki znajduje się cmentarz, z którego zachowało się wiele ciekawych sarkofagów.

Salona, tak jak wszystkie miasta rzymskie posiadała kąpieliska, 3 łaźnie miejskie i wiele prywatnych. Ruiny miejskich łaźni publicznych znajdują się na wschód od bazyliki i z ich rekonstrukcji można odtworzyć wewnętrzne urządzenia. Kąpieliska nie służyły tylko dla celów higienicznych i czystości, lecz i dla rozrywki, gdyż mieszkańcy Salony spotykali się tu towarzysko, ćwiczyli, gimnastykowali, recytowali pieśni i. t. d. Z przechowalni rzeczy wartościowych prowadziło wejście na dziedziniec gimnastyczny, stąd do ubieralni w której znajdowały się kamienne ławy z wgłębieniami dla składania odzieży. Obok mieściła się wielka pływalnia, z drugiej strony pokoje kąpielowe, a za nimi łaźnia, w której ciepłą podtrzymywało kunsztownie urządzone centralne ogrzewanie doprowadzające ciepło przez otwory sieci glinianych rur oraz przeprowadzonych w murze przewodów z sąsiedniej kotłowni, wreszcie kanałami pod podłogą na których była położona posadzka.

Przy drodze prowadzącej z Trogiru do Splitu w środku Salony znajdują się ruiny teatru pochodzącego z I wieku. Widownia była rozmieszczona na zboczu małego wzgórza. Zachowała się z niej tylko część dolna. Nawprost, opierając się o obecną drogę znajdowała się na podjum scena ozdobiona posągami, a obok budynki mieszczące szatnie aktorów.

Od ruin teatru prowadzi droga do obecnej wsi Solin, przed którą w rozwidleniu rzeki Jader znajduje się kilka wysepek. Na największej z nich w pobliżu kościoła Matki Boskiej Wyspowej (Gospe od Otoka) odkryto fundamenty kościoła św. Piotra, w którym przypuszczalnie został koronowany król chorwacki Zvonimir.

Na północ od Splitu w odległości 19 km. od Solinu w malowniczym i niebywale pięknym położeniu znajduje się miasteczko Klis z dominującą nad niem na wysokiej skalistej górze twierdzą, która nie posiadając obecnie



Twierdza Klis.

swego dawnego znaczenia jednakże swym groźnym wyglądem sprawia bardzo silne wrażenie. O Klis stanowiący jakby klucz Splitu toczyły się w ciągu wieków ustawiczne, krwawe walki. W czasie najazdu tureckiego Klis niejednokrotnie odpierał zwycięsko oblężenia lecz dwukrotnie uległ przemocy w 1523 r. i 1537 r. Wenecjanie zajęli go w 1648 r., zaś Austrii przypadł w 1813 r.

Z twierdzy roztacza się wspaniały widok na sąsiednie góry Kozjak i Mosor, na Solin, Split, Trogir, zatokę Kasztelańską, a także i morze oraz wyspy Šoltę, Brač, Hvar i Vis.

Z Klisu dalej na północ prowadzi linja kolejowa do krańcowej stacji-miasteczka Sinj powstałego na miejscu dawnej kolonii rzymskiej. Okoliczna ludność Sinja odznacza się pięknymi i barwnymi strojami, które z dawnych czasów zachowała prawie niezmienione. Przetrwają tu jeszcze tradycyjne zwyczaje i coroczne turnieje rycerskie pod nazwą »Sinjska Alka«, które odbywają się bardzo uroczyście w sierpniu.

Na południo-wschód od Splitu mijając przedmieście Lućac, prowadzi droga do klasztoru i kościoła Matki Boskiej Pośnana (z 1618 r.), następnie do miasteczka Stobreć starożytnego portu rzymskiego Epetion, wreszcie na terytorjum dawnej niepodległej **Republiki Poljica** (Poljička Republika). Państewko to obejmujące 12 gmin założyli w XI. w. trzej synowie króla bośniackiego Mirośława. Niezależność swą republika ta zachowała i za czasów weneckich, a za austryjackich autonomję, aż do roku 1805, kiedy to została zajęta przez Francuzów. Za okazane sympatje Rosji i bunt podniesiony spowodu zawieszenia autonomji, Francuzi wszystkie wsie spalili, a wodzów powstania rozstrzelali. Republika Poljica rządziła się przeszło 700 lat na podstawie własnej konstytucji z 1238 roku, najstarszego zabytku chorwackiego prawodawstwa. Rządy sprawowało 4 prokuratorów, wojewoda i kanclerz. Ciałem ustawodawczem była Rada, zasiadająca w miasteczku Gatim.

Dalej wzdłuż samego wybrzeża wiedzie droga do miasta Omišu położonego przy ujściu rzeki Cetiny, starożytnego osiedla rzymskiego Oneum Almissa. Omiš-kilkusetletnie gniazdo korsarskie, dzielił los innych sąsiednich miast dalmackich. W średniowieczu otoczony był murami obronnymi, z których część tylko zachowała się dotychczas. Za miastem na górze Borak wznosi się twierdza Mirabella. Pozostałe zabytki architektoniczne wskazują na dawną świetną przeszłość miasta, która zda się powracać, gdyż Omisz zyskuje coraz większe znaczenie jako miasto handlowe i przemysłowe, a także jako miejscowość kąpielowa.

Przed Splitem i Omiszem, równoległe do wybrzeża ciągną się dwie duże wyspy Šolta i Brač. Šolta jest górzysta, jak zresztą wszystkie wyspy dalmackie, uboga w roślinność i nieurodzajna. Za czasów rzymskich i greckich nosiła nazwę Olynthia. Ludność jej zajmowała się wówczas głównie pszczelnictwem, a że dostarczała znacznych ilości miodu, zyskała sobie miano miododajnej

wyspy. Obecnie pszczelarstwo zostało tu prawie zupełnie zarzucone, jak również i słynne hodowle rozmarynu. Ludność zajmuje się winnictwem, rybołóstwem, czerpiąc też dochód ze zbytu oliwek, chleba świętojańskiego, migdałów i t. d. Do większych osiedli na wyspie należy Maslinica i Grohota, w której znajduje się kilkopokojowy pensjonat założony przez warszawską spółdzielnię »Dom Polski nad Adrjatykiem«. Spółdzielnia ta zamierzała wznieść na Szolcie olbrzymi polski dom wypoczynkowy, lecz przedsięwzięcie to niestety, jak dotąd, zostało zredukowane tylko do niebywale uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego i umieszczenia przez »Zakon im. Bolesława Chrobrego dla obrony mórz słowiańskich«(?) plakiety z podobizną Marszałka Piłsudskiego na dzierżawionym domu i przywiezienia z Polski obrazów o treści religijnej dla polskiego(?) kościoła.

Z północno-zachodniej strony znajdują się dwie wysepki: Mały i Wielki Drvenik, które wraz z Šolta zamykają kanał splicki. Šolta stanowi jakby przedłużenie ciągnącej się dalej ku wschodowi jednej z największych wysp dalmackich Braču (395 km. kw.) Obie są prawdopodobnie grzbietem jednego łańcucha górskiego, którego podstawa spoczywa na dnie morza, a niższe przełęczce wypełnione wodą dzielą ten grzbiet na dwie części tworząc wyspy.

Podobnie jak i Šolta, Brač jest górzysty i skalisty, brzegi posiada wyniosłe i naogół jednostajne, monotonne, rzadko tylko postrzępione i to tylko w części południowej. Klimat posiada łagodny, śródziemnomorski, aczkolwiek daje się tu też odczuwać wpływ chłodnego wiatru bory. Ludność trudni się rybołóstwem, rolnictwem, hodowlą kwiatów i winnictwem. Znane są doskonałe wina brackie: vugava, crljenjak, zlatica i vrbanjac. Bardzo silnie rozwinięta hodowla chryzantem, kwiatów o własności trującej dla cwadów, z których przygotowuje się proszek zwany »buhač« (buchacz) stanowi jedno z głównych źródeł dochodu ludności. Następnie rosną tu figi, migda-

ły, tytoń, oliwki itd. Bracj posiada również i bogactwa mineralne, szczególnie asfalt i marmur, którego kamieniołomy pod Supetarem, Postirem i Pučića eksploatowane już były w starożytności.

Do większych osiedli należy **Supetar** położony na przeciw Splitu miejsce urodzenia znakomitego rzeźbiarza chorwackiego Ivana Rendića, z ciekawym cmentarzem, pięknymi pomnikami i mauzoleum rodziny Petrinovic. Następnie **Sumartin** z klasztorem Franciszkańów, **Bol Milna** wieś rybacka z olbrzymią plażą, Postire, Sutivan itd. oraz wiele innych zamożnych wsi. Bracj znany w starożytności pod nazwą **Brattia Bractis**, **Bratzes**, **Bracchia** następnie **Brazza** wreszcie Bracj zamieszkały był przez Greków, następnie Rzymian, którzy po przybyciu Słowian stopili się z ludnością napływową. Na wyspie tej urodziła się Helena, matka cesarza rzymskiego Konstantyna Wielkiego. W czasie najazdu Awarów i Słowian Bracj podlegał władzy cesarza bizantyjskiego, z pod której wyzwoliwszy się, po krótkim okresie samodzielności, został wcielony do księstwa Neretwiańskiego. W roku 1000 uznał zwierzchnictwo Wenecji, która już w XI. w. musiała go ustąpić królom chorwackim. Zmieniając w ciągu kilku wieków władztwo króla bośniackiego, Republiki Dubrownickiej, księcia splickiego itd. Bracj dostaje się wreszcie w 1420 r. Wenecji pozostając w jej władaniu, aż do 1797 r. Następnie Braczem zawładnęła Austria, aż wreszcie w 1918 r. z całą Dalmacją wszedł w skład Jugosławji.

Nawprost wschodniego cyplu Braczu na wybrzeżu ładu stałego znajduje się piękna miejscowość **Makarska** położona pomiędzy dwoma sierpami zatok, z których nad jedną rozłożyło się miasto, nad drugą jedno z najpiękniejszych w Dalmacji kąpielisk z półtorakilometrową plażą otoczoną borem. Makarska jest starą fenicką faktorją, która za czasów rzymskich przyjęła nazwę od osiedla rzymskiego **Muccurum** lub **Maccarum**, zburzonego przez Gotów, a które znajdowało się na miejscu obecnej wsi Makar położonej w odległości 1 klm. od Makarskiej.

Makarska zajmuje bardzo romantyczne i piękne położenie u podnóża skalistych gór Biokovo za szczytem św. Jerzego (Sv. Juraj) wznoszącym się 1762 m. nad poziomem morza. Port miejski znajduje się w zatoce zamkniętej z jednej strony, urwistymi i stromymi skałami półwyspu św. Piotra, na którym znajduje się park miejski i kaplica, z drugiej zalesionym skalistym cyplem Osejawa.



Makarska w 1572 roku.

W 1499 Turcy zburzyli miasto doszczętnie, tak że nie zachowały się żadne zabytki ani z czasów starożytnych, ani też ze średniowiecza. Na placu miejskim położonym na pochyłości góry wznosi się katedra św. Marka z XVIII. w., a przed nią pomnik poety Andrzeja Kačića, dłuta znanego rzeźbiarza Ivana Rendića. Pomiędzy miastem i Osejawą znajduje się klasztor Franciszkanów założony

tu w 1540 r. posiadający bogatą bibliotekę i archiwum. Makarska zdobywa sobie coraz większe powodzenie zwłaszcza dzięki pięknej okolicy gdzie u podnóża wspinającego masywu górskiego Biokovo rozsiadły się wysoko na skalistych zboczach wioski: Puharić, Veliko Brdo, Zlib, a głębiej Bast, Bratiš, Promaja, zaś wśród gajów nadbrzeżnych Baškavoda. W odległości trzech klm. na zachód znajduje się cudowna grota Veprić w której mieści się statua Matki Boskiej Loretańskiej.

Makarska dzieliła los wybrzeża. W w. IX. była stolicą chorwackiego księstwa Neretwiańskiego. W 1324 r. dostaje się pod panowanie królów bośniackich, a po upadku Bośni zajmują ją Turcy dzierżąc do 1646 r. kiedy miasto zdobywa Wenecja i sprawuje tu władzę do 1797 r. W tym to okresie Makarska tak jak i sąsiedni Omisj była siedliskim korsarstwa oraz ośrodkiem handlu solą z Bośnią i Hercegowiną. W odległości 9 kim. na wschód od Makarskiej na stromem skalistym wybrzeżu leży Podgora największa i najładniejsza miejscowość Pomorza Makarskiego, które ciągnie się do Metkovića. Podgora leży wśród bujnej roślinności, gajów oliwnych, pinji, pomarańczy, cytryn, fig, chleba świętojańskiego itd., w okolicy zaś znajdują się źródła mineralne o właściwościach leczniczych znanych miejscowości kuracyjnych jak Homburgu, Kissingen i Neuhaus. Nieco dalej na maleńkim półwyspie leży wioska Igrane Živogošće z klasztorem Franciszkanów św. Krzyża następnie Zaostrog, gdzie jest pochowany poeta chorwacki Andrzej Kačić zaś obok, jego rodzinna wieś Brist.

W kierunku na południo-wschód Pomorze Makarskie dochodzi do miejscowości Neretwy, gdzie w bagnistej lecz malowniczej okolicy znajduje się 8 jezior przybrzeżnych: Pazilo, Modrić, Mleku, Glogočko, Dragać, Modrooko i in. zamieszkałych przez mnóstwo najróżnorodniejszego ptactwa, pelikanów, czapli, dzikich łabędzi, kaczek i in. Na tym to obszarze Pomorza Makarskiego pomiędzy rzeką Cetiną wpadającą do morza pod Omiszem i rzeką Neretwą, rozciągała się korsarska Republika Neretwiańska

ze stolicą w Makarskiej, obejmująca wyspy Brać, Hvar, Korčula, Vis i Mljet.

Dzieje tego państewka są niezmiernie burzliwe. Już w IX. w. Neretwianie toczą walki z Wenecją, rabują jej okręty, zadając dotkliwe straty. Około 880 r. zajmuje Republiką Neretwiańską książę serbski Gojnikovic, lecz ambitni korsarze wkrótce znów się usamodzielniają. Silna i liczna flota wiodła zwycięskie boje z marynarką wenecką, aż wreszcie po klęsce poniesionej w bitwie pod Zadarem w 887 r. Wenecja zmuszona została do składania stałej daniny korsarskiej republice. Przez 110 lat dumna Wenecja płaciła haracz, aby zabezpieczyć swym okrętom handlowym swobodę żeglugi. Potęga i znaczenie maleńkiej lecz wojowniczej republiki coraz bardziej wzrastała, tak że cesarz Otton I. celem ostatecznego pokonania Saracenów zwrócił się do Neretwy o pomoc, zawierając z nią przymierze. Dzięki właśnie pomocy Neretwian flota saraceńska poniosła klęskę w wielkiej bitwie morskiej. W międzyczasie jednak wzrosła i Wenecja na sile, a że oddawna pragnęła pokonać niebezpiecznego współzawodnika przeto roku 997 doża Orseolo II. na czele olbrzymiej floty zjawił się na wodach neretwiańskich i rozbił wreszcie słabszą liczebnie flotę Neretwy. W ten sposób została złamaną potęga morską tego korsarskiego państewka, które już nigdy dawnej świetności nie zdołało odzyskać, aczkolwiek przez kilka jeszcze stuleci umiało zachować swą niepodległość. — W XII. w. dostaje się Neretwa pod panowanie Chorwacji i otrzymuje nazwę Krainy, którą zachowała i na przyszłość. W 1324 r. podbija ją ban bośniacki Kotromanć. Z upadkiem Bośni w 1463 r. dostaje się Kraina pod jarzmo tureckie, w 1646 r. przyjmuje protektorat Wenecji, a po upadku republiki wchodzi w skład napoleońskiej Ilirji, wreszcie z całą Dalmacją dostaje się Austrii.

Z świetnej przeszłości Republiki Neretwiańskiej nie zachowały się żadne zabytki, oprócz jednej baszty z dawnej twierdzy wzniesionej przy ujściu rzeki Norin dopływu Neretwy. Z czasów rzymskich przetrwały jeszcze pewne

pozostałości we wsi Vid, leżącej na miejscu starożytnej kolonii Narony. Okolica rzeki Neretwy jest bagnista i malaryczna, wobec czego zwiedzanie tych stron bez chininy jest wysoce niebezpieczne.

Nad Neretwą w odległości 18 km. od jej ujścia do morza leży port **Metković**, do którego dzięki znacznej głębokości koryta rzeki mogą dopływać nawet i duże statki. Metković jest końcową stacją wąskotorowej bośniacko-hercegowińskiej linii kolejowej, posiada duże znaczenie handlowe, w szczególności dla wywozu towarów z Bośni i Hercegowiny, a także i z Serbji. Na przeciwległym, lewym brzegu Neretwy, dokąd wiedzie z portu przerzucony przez rzekę most żelazny, leży tarasowato rozłożone na zboczu wzgórza miasto odznaczające się wszystkimi cechami miast nadmorskich, lecz nie posiadające żadnych specjalnie ciekawych zabytków.

Na południe od Splitu, pomiędzy dwoma wyspami Brač i Korčula leży wąska (4—5 klm.), uroczą i najdłuższą w Dalmacji wyspa Hvar, z bogatą przeszłością sięgającą nadawniejszych zamierzchłych czasów i walk grecko-ilirskich.

Wzglęź wyspy ciągnie się rozgałęziony łańcuch gór ze szczytem św. Mikołaja (Sv. Nikola — 634 m). Wschodnia część wyspy Hvar posiada bujną wegetację, natomiast w zachodniej tylko wąski pas nadbrzeżny. Pomiedzy górami znajdują się urodzajne doliny z gajami oliwnymi, zaś na niższych zboczach gór rosną figi, mirta itd. Hvar był niegdyś bardzo gęsto zalesiony, lecz Wenecja wytrzebiła lasy na budowę galji i umocnienia swych lagun.

Klimat Hvaru jest wyjątkowo łagodny i jednostajny, z niewielką stosunkowo różnicą ciepłoty pomiędzy dniem i nocą oraz poszczególnych miesięcy i pór roku. Średnia temperatura zimy wynosi 9°, zaś lata 25°, lecz dzięki małej wilgotności powietrza (63%) upał jest łatwo znośny i przyjemny. Latem deszcze są rzadkie i krótkotrwałe. Dzięki tym sprzyjającym warunkom klimatycznym Hvar, zyskał sobie nazwę »Adriatyckiej Madery«.



Hvar, widok ogólny.

Odnalezione groty i pieczary w skałach, a w nich różne przedmioty oraz grobowce z epoki kamiennej wskazują, że wyspa była zamieszkaną od najdawniejszych czasów. Grecy zapuszczając się na Adrjatyk, głównie po bursztyn sprowadzany z nad Bałtyku, często odwiedzają Hvar, aż wreszcie w roku 385 przed Chr. założyli tu przy pomocy tyrana syrakuzkiego Dyonizosa swą kolonję Pharia albo Pharos w miejscu, gdzie się obecnie znajduje miasto Stari Grad. Faktorja ta dzięki sprzyjającym warunkom szybko się rozwija i zakłada swe kolonje na wybrzeżu dalmackiem jak Tragurion i Epetion. Przeciwno przybyszom Grekom powstałi tubylcy, a nie mogąc ich wyprzeć wezwali do pomocy Ilirów z wybrzeża, którzy przybywszy w sile 10 tysięcy, pokonali Greków. Wówczas z odsieczą Grekom pospiesza ze swą flotą wojenną tyran syrakuski Dyonizos, który w międzyczasie założył już na wybrzeżu nowe kolonje. W ciężkiej i krwawej walce, w której padło oko 5 tysięcy Ilirów, Grecy odnoszą zwycięstwo biorąc 2 tysiące jeńców. Odtąd zapanował na wyspie przez dłuższy czas pokój, sprzyjający szybkiemu rozwojowi kolonij.

Pharos, podówczas niezależna republika, posiadał swe własne wojsko i flotę oraz bił własną monetę. Ustrój jego wzorowany był na miastach greckich. Władza zwierzchnia należała do rady, na czele której stał archont. W początku III. wieku przed Chr. ilirskie plemię Ardejów podbija sąsiednie plemiona i ich ziemie i zakłada rozległe i silne państwo. Pod wodzą bitnego króla Argona Ilirowie podejmują wyprawy celem podbicia okolicznych wysp. Zdobywają też i Pharos, lecz na krótko, gdyż mieszkańcy otrzymawszy pomoc zdołali najeźdźców wyprzeć. Za panowania królowej Teuty Ilirowie oddają się całkowicie korsarstwu i dla stworzenia sobie bazy na dalszych wodach usiłują podbić Vis (Issa). Tamtejsi Grecy nie mogąc sami uporać się z nieprzyjacielem zwracają się o pomoc do Rzymian, którzy przybywają ze swą flotą, zadają klęskę Ilirom i rozgramiają ich państwo. Od tego czasu dostaje się Hvar — Pharos pod panowanie Cesarstwa Rzymskiego. W wieku VII. zdobywa wyspę republika Neretwiańska, zaś w roku 1000 doża wenecki Piotr Orseolo, a potem kolejno zmienia się panowanie Wenecji, Chorwacji, króla bośniackiego Tvrtka, republiki Dubrownickiej, aż wreszcie w 1420 r. powraca ostatecznie do Wenecji i pozostaje do jej upadku w 1797 r. Po kongresie wiedeńskim Hvar wraz z Dalmacją przypadł Austrii.

Na wyspie znajduje się kilka miast powstałych na miejscu dawnych osiedli greckich i rzymskich, z których największe są Hvar, (grecki Dimos), Vrboska, Jelsa, Stari Grad (Pharos) itd.

U podnóża góry Vela Glava (332 m) leży piękne miasteczko **Hvar** chronione od gwałtownych wiatrów i wysokich fal wzburzonego morza szeregiem małych wysepek: Sv. Klemens, Galešnik, Vodnjak, Pokonji doi, Rosuhe itd. noszących wspólną nazwę »spalmadori« albo »Pakleni otoci« czyli piekielne wyspy.

Hvar posiada częściowo tarasowate położenie nad wrzynającą się w ląd zatoką; wąskie, kręte uliczki wspinają się na zbocza niewysokich gór. Po obu stronach portu znajdują się dwie zatoki. Nad zatoką z wschodniej

strony znajduje się klasztor Franciszkanów, zaś w zatoce zachodniej wspaniałe kąpielisko do którego prowadzi nad samym brzegiem piękna aleja pinjowa.



Hvar.

Nad miastem dominują dwie twierdze wzniesione na wierzchołkach dwóch obok siebie położonych gór. Na niższej, Hiszpanie przybyli na Adrjatyk ze swą flotą w pomoc Wenecji — zbudowali w XVI wieku na miejscu starej twierdzy pochodzącej z XIII w. t. zw. Forte Spagnuolo albo Španjolska tvrđjava, na sąsiedniej zaś górze, wyższej w czasie wojen napoleońskich w 1806 r. wzniesili fort Francuzi. Z twierdz tych otwiera się wspaniała widok na okolicę, morze i sąsiednie wyspy. Z miasta do twierdzy hispańskiej wspinają się po zboczach góry obronne mury miejskie okalające niegdyś całe miasto. Nadają one Hwarowi charakter średniowiecznego grodu warownego. W obrębie tych murów na zboczu góry założony został przez gminę park miejski, przez który wiodzie do twierdzy długa zygzakowata aleja wśród podzwrotnikowej roślinności.

Z nabrzeżem portowym styka się obszerny plac, w głębi którego wznosi się katedra przebudowana w 1571 r. w stylu lombardzkim ze starego kościoła pochodzącego z XII. wieku. Katedra ta wraz z wysoką dzwonnica należy do najpiękniejszych tego rodzaju dalmackich budowli. We wnętrzu 10 ołtarzy misternie wykonanych z hwarского marmuru, zdobią bardzo cenne obrazy mistrzów włoskich. Na szczególną uwagę zasługuje obraz umieszczony w wielkim ołtarzu przedstawiający papieża Szczepana Męczennika, pędzla weneckiego malarza Palmy mł. (1600), następnie obraz Matki Boskiej ze św. Józefem wykonany w 1692 r. przez Dominika Uberti, piękne stalle z 1572 r., tabernakulum wykonane przez Wawrzyńca Vivaniego w 1700 r., dwie płaskorzeźby z XIV i XV w., wrzeszcie dwa świeczniki barokowe. W skarbcu mieszczącym się w zakrystji, znajduje się bardzo wiele pięknych naczyń i przedmiotów kościelnych jak n. p. pastorał z 1509 r., płaszcz dożów i inne.



Arsenał i teatr hvarski.

Przy placu mieści się urząd gminny w budynku zwanym Fondako, albo arsenale hwarским zbudowanym w 1300 r. Spalony w 1571 r. w czasie napadu Turków od-

budowany został dopiero w sto lat i w takim stanie znajduje się obecnie. Arsenal służył nie tylko jako zbrojownia, w której oprócz broni przechowywano również galję hwarską zwaną Smokiem Lepenckim, ale też i jako warsztat dla naprawy żaglowców weneckich oraz jako śpichrz zbożowy. Na górnym piętrze za czasów weneckich mieścił się najstarszy na wybrzeżu dalmackim teatr.

Obok placu katedralnego nad brzegiem basenu portowego znajduje się jedna z najpiękniejszych budowli renesansowych w Dalmacji, loggia zwana lodżą Sanmicheli od imienia architektki, który ją zbudował w 1517 r.

W loggi odbywały się sądy publiczne, licytacje, zawierano umowy itd., obecnie zaś mieści się tu Zarząd Uzdrowiska. Na budynku widnieją z czasów wojen napoleońskich, ślady pocisków armatnich, które w 1807 r. flota rosyjska ostrzeliwała wojska francuskie obwarowane w Hwarze.

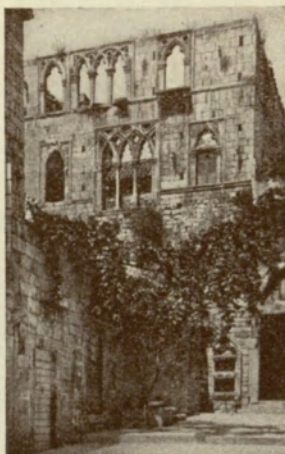


Loggia z wieżą zegarową w Hwarze.

Z lewej strony loggi wznosił się piękny pałac księżcy z salą posiedzeń Wielkiej i Małej Rady Hwarskiej,

uległ on jednak zupełnemu zniszczeniu. Zachował się tylko po nim słup z masztem do zawieszania flagi. Z prawej strony przylega do loggi wieża zegarowa wzniesiona w 1466 r. w gotyku weneckim. W 1726 r. została przebudowana w stylu renesansowym i w tym stanie zachowała się dotychczas.

W wąskiej uliczce wspinającej się od placu katedralnego po stoku góry fortecznej, stoją ruiny pięknego i wspaniałego niegdyś pałacu w stylu weneckiego gotyku należącego do rodziny Leporini. W ruinie znajduje się też dawny pałac biskupi zburzony przez Turków w 1571 r. W lepszym stanie zachowały się piękne gotyckie pałace z XV. w. rodzin Paladini, poety Hektorovića, Jakšića, Delupis, oraz wiele mniejszych domów zdobnych w gotyckie okna, balkony i portale.



Ruiny pałacu Zečića (Leporini).

Poza katedrą i wspomnianymi budowlami świeckimi do ciekawych zabytków Hvaru należy kościół i klasztor Franciszkanów zbudowany w 1461 r. za miastem, do któ-

rego prowadzi nabrzeżem tak zwana Aleja Egipska. Wejście do kościoła klasztornego utrzymane jest w stylu renesansowym, zdobne w płaskorzeźbę Madonny dłuta rzeźbiarza Francesco Della Robbi. W sześciu ołtarzach kościoła znajdują się piękne obrazy mistrzów włoskich. W ołtarzu wielkim umieszczonych jest siedem obrazów Francesca Santa Croce zaś 11 w innym, następnie obrazy Giacoma Palmy mł., Giacoma de Ponte Bassano, Martina de Benedictis, wreszcie w refektarzu klasztornym olbrzymi obraz »Ostatnia Wieczerza« dzieło Mattea Rosellego. Bogata biblioteka klasztorna zawiera ciekawe dokumenty i rękopisy, atlas Prometeuszowski, koran, brewiarz z XIII w. itd.

Kościół św. Ducha odznacza się ciekawym portalem z piękną płaskorzeźbą. Znajduje się w nim jedno z najpiękniejszych dzieł sztuki weneckiej, obraz Bogarodzicy ze św. Mikołajem pędzla Aleksandra Varotari. W kościele św. Marka pochodzącym z XIII w. mieszczą się obrazy Baldassara d'Anna, Liberala Crozze i Batiste Colloti. Kościół klasztoru Benedyktynów posiada wielki, bardzo piękny obraz Bogarodzicy ze świętymi Antonim, Janem Chrzcicielem, Placydem i Maurycym, wykonany w 1700 r. przez Liberala Crozze. Ciekawe są jeszcze na Hwarze ruiny prawosławnej cerkiewki św. Weroniki, zbudowanej przez weneccjan dla marynarzy obrządku greckiego, następnie kościół Kuźmy i Damjana z pięknym obrazem w ołtarzu głównym i sufitem renesansowym.

W odległości 15 km. od Hvaru na przeciwnym północnym brzegu wyspy w głębokiej zatoce leży miasto **Stari Grad**, dawna grecka republika Pharium, albo Pharos. Burzliwe dzieje tego miasta, które po krwawych walkach często zmieniało swych władców, zniszczyły wiele starych zabytków. Do pozostałych godnych uwagi należą: część murów obronnych, kościół św. Rocha z XIV w. w którym znajduje się wielka mozaika zdobiąca niegdyś łaźnię rzymską, na miejscu właśnie której został zbudowany ten kościół, następnie dzwonnica kościoła św. Szczepana w stylu renesansowym z kilku cennymi

obrazami malarza włoskiego Zuccaro. W słynnym kościele św. Mikołaja z 1485 r. mieszczą się naturalnej wielkości rzeźbione w drzewie posągi świętych: Mikołaja, Andrzeja, Antoniego oraz dwunastu apostołów. Interesujący jest również kościół św. Piotra i klasztor Dominikanów z dzwonnicyą z której odpierano napady tureckie. Poza tem zachował się w dobrym jeszcze stanie pałac poety Hektorowića z basztami obronnemi, następnie ruiny pałacu drugiego hwarskiego poety Hannibala Lućića wreszcie pałac braci Biankini.

Na południe od Starego Gradu znajduje się góra św. Mikołaja u podnóża której odkryto grotty pramieszkańców wyspy z okresu kamiennego. W grotach tych znaleziono wiele przedmiotów z tej odległej epoki.

W drugiej przeciwległej zatoce, wśród urodzajnych pól leży również bardzo stare miasteczko **Vrboska**. W kościele katedralnym zbudowanym na podobieństwo twierdzy zachował się obraz św. Wawrzyńca, dzieło Tycjana, Zmartwychwstanie pendzla Alabardiego, oraz Narodziny Chrystusa Pawła Veroneso i inne.

W odległości 2½ km. na południe od Vrboskiej, w okolicy o bujnej roślinności znajduje się ciche miasteczko **Jelsa**, posiadające piękny park i kąpielisko z plażą. W kościele tamtejszym znajduje się obraz Matki Boskiej pendzla Palmy mł. W miejscowości tej zagrzebski oddział Jadranskiej Straży czyli Straży Adrjatyku, towarzystwa podobnego do naszej Ligi Morskiej utrzymuje doskonale urządzone lotnisko dla młodzieży szkolnej, z którego korzystają również i polscy studenci za bardzo przystępną opłatą.

Na wschodnim cyplu Hvaru między gajami oliwnymi leży niewielka miejscowość **Sućuraj**, prawdopodobnie na miejscu dawnego osiedla greckiego lub rzymskiego, co zdają się potwierdzać odkryte w pobliżu brzegu na dnie morskiem urny, widoczne przy całkowicie gładkiej powierzchni wody. Do ciekawszych zabytków Sućuraju należy stary kasztel wenecki.

Poza szeregiem jeszcze innych wsi znajduje się na Hvarze wieś pod nazwą **Gdinj**. Nazwa ta, znamienna dla wspólnoty słowiańskiej, zachowała się prawdopodobnie w brzmieniu pierwotnym, podczas gdy nasza Gdynia w ciągu wieków zmieniła, płęć swego imienia na żeńską.

Na południo-zachod od wyspy Hvar na pełnym morzu leży samotnie wyspa **Vis** z kilku maleńkimi wysepkami. Dzięki swemu położeniu daleko na południe, wśród morza posiadają one najcieplejszy i najłagodniejszy klimat w całej Dalmacji. Rosną tu daktyle, banany, eukaliptusy, laur, pomarańcze, cytryny, figi w szczególności zaś doskonałe gatunki winogron z których wina jak opolo i dingacz należą do najlepszych w Jugosławji.

Wyspa Vis jest górzysta. Brzegi południowe i zachodnie są strome, dzikie i urwiste, natomiast na wschodzie i północy łagodnie opuszczają się ku powierzchni morza. Najwyższa na Visie góra Hum wznosi się na 575 m. ponad poziom morza z której w dni pogodne widoczny jest przeciwległy brzeg włoski. — Najstarszymi znanymi mieszkańcami Visu byli Liburnowie. W 392 r. przed Chr. za czasów Dyonizosa Starego Syrakuskiego osiedlili się tu Grecy z wyspy Lesbos i założyli swą kolonję Issę. Nazwę tę otrzymała też i cała wyspa i pod tem imieniem znaną była do czasu przybycia Słowian, którzy zesłowianizowali ją na Vis.

Vis w starożytności posiadał na Adrjatyku duże znaczenie, liczną flotę, bił własną monetę i prowadził rozległy handel. Kolonja ta zdoławszy się usamodzielnic, założyła liczne faktorje i kolonje na zdobytych wyspach i lądzie oraz słynną Salonę obok Splitu. Tak wielki rozwój przyczynił się do wzrostu również i jej znaczenia militarnego. Dzięki właśnie pomocy Issy Rzymianie zadali w bitwie morskiej klęskę Kartagińczykom. W 227 r. w czasie wojny między Rzymem i ilirskim królestwem Teuty, Issa oddała się pod opiekę Cesarstwa Rzymskiego, lecz gdy w walkach między Cezarem i Pompejuszem Issa stanęła po stronie tego ostatniego, Cezar odebrał jej

autonomję i zamienił na kolonję rzymska. W roku 535 przybyli Gotowie doszczętnie kolonję zburzyli lecz pomimo to w krótkim czasie odbudowuje się i odzyskuje swą autonomję, jednakże składa daninę królom chorwackim. W 1420 r. zajęli wreszcie wyspę Wenecjanie, pod których władaniem pozostała, aż do upadku Republiki św. Marka. W nowszych czasach Wis stał się ważną bazą morskich operacyj wojennych. W r. 1811 w kanale Viskim marynarka angielska zadała klęskę flocie francuskiej, zaś w 1866 flota austryjacka pod dowództwem admirała Tegetthoffa rozbiła włoską dowodzoną przez admirała Persano.

Na północnym brzegu Visu na miejscu dawnej kolonii greckiej Issy, nad rozległą zatoką leży główne miasto wyspy Vis. Miasto dzieli się na trzy części: Kut, Luka i Mala Banda ciągnące się kolejno jedna za drugą, wzdłuż jedynej w tem mieście ulicy. Za pięknym palmowym parkiem miejskim znajdują się ruiny starorzyskich łaźni z których w dobrym stanie zachowały się tylko mozaiki. Dalej położony jest klasztor Franciszkanów, wzniesiony na fundamentach areny amfiteatru greckiego. Obok przystani znajduje się pomnik angielskiego admirała Hoste zwycięscy w bitwie morskiej z Francuzami w 1811 r. — Na dominujących nad miastem górach wznoszą się stare, angielskie i austryjackie twierdze. Ze strony wschodniej wznosi się twierdza Wellington, z zachodniej św. Jerzy, Robertson i Beutik. Drugim większym miastem wyspy Vis jest **Komiža**, położona na zachodnim wybrzeżu w bardzo rozległej zatoce u podnóża góry Hum najwyższej na wyspie. Miasto okalają urwiste skały, na których wznoszą się ruiny starych twierdz, jak n. p. Magnaremi na północy, Perlic na południu i Malis na wschodzie. Komiža jest rybackiem osiedlem, znanem jako jeden z większych ośrodków przemysłu konserw rybnych w Jugosławji. Sześć fabryk wytwarza konserwy, głównie z sardynek w które obfitują wody Adrjatyku w okolicach Visu.

W odległości 9 km. od Visu na południo-zachód leży mała wysepka **Bisevo** słynna ze swej **Błękitnej Groty** (Modra Špilja) nie ustępującej pod względem pięknych efektów światła znanej grocie na Capri. Dojazd do groty biszewskiej w czasie sztormu jest bardzo niebezpieczny, przyczem urwiste ściany skał, nieprzystępne pozbawione są przystani. Statki zakotwiczają się w odległości około 100. m. z których biszewscy rybacy przewożą turystów na swych barkach do groty, a co śmielsi płyną. Wąski, długi, ciemny i tajemniczy kanał prowadzi wgłąb góry.



Biszewska góra z wjazdem do błękitnej groty.

Po kilkunastu metrach rozwidnia się, korytarz załamuje naprawo, aż wreszcie zachwyconym oczom ukazuje się wspaniała opalowa kulista grota wypełniona do połowy wodą, przypominająca tygiel z przejrzystym roztopionem srebrem, w którym jak warzączwiami mieszają barkarze wiosłami. Wszystko zatracą swą naturalną barwę, przybierając niesamowity kolor. Płynący ludzie poruszają się w wodzie jak bryły błękitnawego srebra przyobleczonego w kształty ludzkie. Z głębi bije łuna światła przedzierających się z odbicia przez grubą słój wody morskiej promieni słonecznych pozbawionych ognistego odcienia.

Oczarowany przybysz traci poczucie czasu pod wrażeniem niewidzianych efektów gry wody i światła. Największe wrażenie wywiera grot w porze przedpołudniowej, gdy promienie słońca padają prostopadle na powierzchnię morza i załamując dostają się do wnętrza przez podwodne okno groty.

Poza tą, posiada wyspa jeszcze 9 innych grot, z których największa jest Medvedna posiadająca przeszło 150 m. długości.

W pobliżu Biševa (18 km.) leży kilka jeszcze małych wysepek jak np. Andrzeja ze znanymi kamieniołomami marmuru, porfiru i innych.



DALMACJA POŁUDNIOWA

Wyspa Korčula z osiedlami Blato i Vela Luka — włoska wyspa Lagosta (Lastovo) — wyspa Mljet — półwysep Pelješac z miastami: Orebič—Trstenik—Veliki Ston—Mali Ston—Księstwo Zahumlje — wyspy: Šipanj—Lopud —Koločep—Daksa—Lokrum, — Slano — Trsteno — rzeka Ombla — Gruž — Lapad — Republika Dubrownicka — Dubrovnik — Kupari — Srebreno — Cavtat — Konavlje.



Równolegle do Hvaru w odległości 15 km. na południe leży **Korčula**, wąska (6 do 8 km.) i długa wyspa ciągnąca się z zachodu na wschód na przestrzeni 47 km., zajmując powierzchnię 276 km. Wzdłuż wyspy biegną przeorane głębokimi bródzami i dolinami łańcuchy górskie porośnięte niegdyś gęstymi lasami smrekowymi, dzięki którym w starożytności wyspa nosiła nazwę Czarnej Korczuli (Corcyra Nigra) w odróżnieniu od wyspy Korfu zwanej przez Greków Corcyra. W średniowieczu lasy zostały wytrzebione przeważnie na budowę okrętów i na pale wywożone do Wenecji dla umacniania lagun.

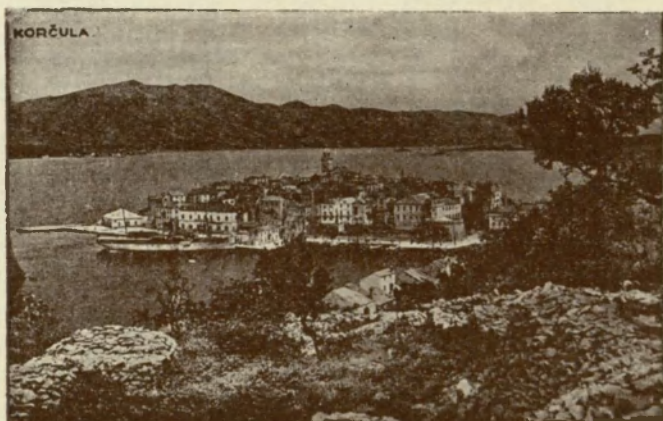
Korčula posiada klimat bardzo łagodny. Średnia temperatura roczna wynosi 16.8°, grudnia 10° C. zaś lipca 25.6°.

Na wyspie daje się bardzo dotkliwie odczuwać brak wody słodkiej, albowiem opady atmosferyczne wsiąkają w szczeliny skał nie tworząc rzek, czy strumieni. Jedno znajdujące się na wyspie jezioro w pobliżu wsi Blato nie wystarcza dla całej wyspy, przytem trudo z niego wody odprowadzać po całej górzystej przestrzeni.

Największe miasto nosi nazwę również Korčula, położone bardzo malowniczo na małym półwyspie. Dzieje miasta są jednocześnie dziejami całej wyspy, a rozpoczynają się od założenia tu kolonji przez Greków przybyłych z miasta Gnidus w Małej Azji. Pierwsza kolonja grecka otrzymała nazwę Corcyra Melaina od ktorej pochodzi obecna nazwa wyspy i miasta w brzmieniu słowiańskim.

Kolonja Corcyra była początkowo samodzielnem państwkiem i posiadała duże znaczenie polityczne i handlowe, własne okręty, biła własną monetę i t. d. W

III. wieku dostała się pod panowanie Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego Następnie zawładnęli nią Gotowie, w VII. w. dostaje się pod władzę królów chorwackich, dzięki czemu rozpoczyna się dopływ elementu słowiańskiego, który zczasem wchłonał żywioł grecki i rzymski. W roku 1000 podbija wyspę Wenecja, której znów w sto lat później odbiera współzawodniczą Genua. Usamodzielnwszy się na pewien czas korczulanie rządzą się na podstawie własnego statutu z 1214 r., jednego z najstarszych w Dalmacji, wydanego na podstawie starych praw pisanych i zwyczajowych. Zależność polityczna



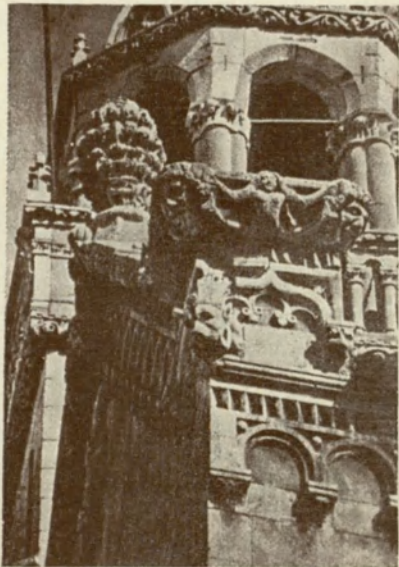
Korčula.

wyspy w dalszym ciągu zmienia się ustawicznie. W 1254 r. zajmuje Korčulę Wenecja, lecz w 1358 r. dostaje się ona pod władzę Chorwacji pozostającej w unji z Węgrami, następnie Republiki Dubrownickiej, wreszcie w 1420 r. przyjmuje dobrowolnie zwierzchność Wenecji zachowując nadal swą szeroką autonomję. W 1571 r. napadli na Korčulę Turcy, lecz mieszkańcy oblężenie przetrzymali i po krwawej walce wyparli najeźdźców. W walkach tych odznaczyły się głównie kobiety korczu-

łańskie, tak że według podań dzięki właśnie ich waleczności i poświęceniu miasto uniknęło zagłady i Turcy ponieśli klęskę. Po upadku Republiki św. Marka — Korczula wchodzi w skład Austrii, potem kolejno dostaje się pod władzę Francji, Rosji, Anglii, a od 1815 r. ponownie Austrii. W 1918 r. wyspę okupują Włosi lecz na podstawie traktatu w Rapallo ustępują dn. 12. XI. 1920 r. Jugosławii.

Korčula posiada silne piętno długotrwałego władania Wenecji, z których to czasów pozostało bardzo wiele zabytków. Miasto było warownym grodem, otoczonym obronnymi murami wzniesionymi przez Wenecjan, które dotychczas jeszcze się zachowały z basztami Balbi, Barbarigo, Tiepolo i Capelo. W środku miasta na wzniesieniu znajduje się kościół katedralny św. Marka zbudowany w XIII. w. w stylu romańsko-gotyckim. Bardzo interesujące jest wejście do zakrystji utrzymane w stylu gotyckim, rzeźba w drzewie Matki Boskiej nad ołtarzem św. Rocha oraz bogaty skarbiec. W głównym ołtarzu znajduje się obraz świętych Marka, Hieronima i Bartłomieja pędzla Titorettiego. W innych ołtarzach umieszczone są obrazy znakomitych malarzy włoskich jak: Tycjana, Bassana, Belliniego i innych. W pobliżu kościoła znajdują się ruiny starego pałacu biskupiego. Na placu św. Marka przed dawną rezydencją księcia, a obecnie urzędem gminnym wznosi się słup kamienny z weneckim lwem i herbem dożów pochodzący z 1515 r. Przy placu św. Marka znajduje się też jeden z najpiękniejszych budynków Korczuli — pałac rodziny Ismaelli. Do ciekawych średniowiecznych zabytków należą również kościoły: Wszystkich Świętych z XIV. w. z sufitem wypełnionym pięknymi obrazami, św. Antoniego z 1420 r., do którego prowadzi 102 schody i św. Mikołaja z klasztorem Dominikanów, w którym znajduje się piękny ołtarz z kararyjskiego marmuru i kopja obrazu Tycjana, św. Piotr Męczennik. Na wybrzeżu w XVI w. były wzniesione dwa obeliski, a obok nich wenecka loggia. Poza tem należy jeszcze wy-

mienić dom rodziny Arneri posiadający bardzo piękne okna weneckie. Za miastem znajduje się rozległy park miejski i ogród Króla Aleksandra, z którego rozciąga się bardzo piękny widok na miasto i okolicę. W dniu św. Teodora 29. VII. każdego roku odbywa się w Korczuli bardzo interesująca zabawa ludowa t. zw. Moreška na pamiątkę walk toczonych z Maurami. W czasie zabawy



Dzwonnica katedralna w Korczuli.

odtworzoną jest walka między królem arabskim i sułtanem tureckim o kobietę, w której biorą udział drużyny wojowników obu władców. W pobliżu Korčuli leży mała wysepka Otok albo Badija gdzie znajduje się klasztor Franciszkanów wzniesiony w XVI. w. w stylu gotyckim. Posiada on bogatą bibliotekę, oraz zbiór średniowiecznej broni. W kaplicy zbudowanej w 1769 r. przechowywany

jest krzyż wyniesiony z pola bitwy na Kosowem Polu, na ktorem Serbowie stoczyli bohaterski bój z Turkami. Krzyż jest artystycznie wykonany szczególnie twarz Chrystusa, której wyraz zmienia się w zależności od tego z której strony się nań patrzy.

Największym osiedlem na Korčuli jest **Blat**, które leży zdała od brzegu morza w zachodniej części wyspy. Zachowało się i tu również wiele ciekawych budowli średniowiecznych jak n. p. łoża z 1496 r. o 16 kolumnach, kościół św. Ducha, domy patrycjuszowskie itd. W pobliżu znajduje się jezioro tej samej nazwy które latem przeważnie wysycha. — W odległości godziny drogi na zachód leży w rozległej malowniczej zatoce rozłożone półkołem miasteczko **Vela Luka**, którego mieszkańcy słyną jako doskonali marynarze.

Na południe od Korczuli wyłania się z morza mała górzysta wyspa **Lastovo** (Lagosta). Wyspa należy od 1920 r. do Włoch na mocy traktatu Rapalskiego, chociaż wyspę zamieszkuje przeważnie ludność słowiańska osiadła tu od przeszło 1200 lat, bowiem już w VII. w. zajęli ją Neretwianie. W r. 1000 potężny doża wenecki Orseolo w wyprawie swej do Dalmacji zdobywa wyspę po ciężkich walkach, w których, czynów bohaterstwa dokazały kobiety. Stare słowiańskie miasto zostało wówczas doszczętnie zburzone, a pozostali przy życiu mieszkańcy wyparciu w głąb wyspy. Następnie Lastovo opanowują królowie serbscy, którzy po pewnym czasie ustępują wyspę za zgodą mieszkańców Republice Dubrownickiej, przy której pozostaje aż do 1806 r. — Miasteczko **Lastovo** posiada malownicze amfiteatralne położenie w kotlinie otoczonej górami, na których wznoszą się twierdze zbudowane przez Francuzów, Najlepiej zachowała się dominująca nad miastem twierdza »Velika Glavica«. Czasy panowania Republiki Dubrownickiej przypomina szereg zabytków, a m. in. ruiny pałacu książęcego ozdobione posągami św. Błażeja.

Na wschód od wyspy Lastovo w pobliżu lądu, równoległe do wybrzeża ciągnie się wąska i długa wyspa

Mljet. Wyspa ta zamieszkaną była od najdawniejszych czasów. Uczeni nawet dowodzą, że Mljet jest właśnie tą wyspą bogini Kalipso, na którą morze wyrzuciło Odyseusza powracającego z Troji do Itaki. Pierwsze wiadomości o Mljecie pochodzą z czasów wojny ilirskiej za panowania cesarza Augusta. Mljet zamieszkaný był wówczas przez Ilirów, którzy posiadali tu także swe gniazdo korsarskie. Po zwycięstwie Rzymian Mljet spotkał podobny los jak i inne wyspy. Osada ilirska Melitusa została zburzoną, ludność w głąb wygnana, a wyspa włączona do cesarstwa. Stała się ona czasem miejscem zesłania rzymskich przestępców politycznych. Na wyspę zwaną wówczas Melita został zesłany pewien bogacz grecki Agezilej z Anazarlea Anazarba, który w roku 193. wybudował tu olbrzymi pałac. Ruiny jego dotychczas się zachowały nad zatoką stanowiącą port zwany z tej racji Pałacowym (Uvala od Palace). W początku VII. w. Mljet zdobyli słowianie. W X. w. należy on wraz z Korczulą i Braczem do Republiki Neretwiańskiej, w ciągu następnych dwóch stuleci władają nim książęta Zahumlja, potem lat 150 królowie serbscy z dynastji Nemanjów od których przechodzi pod władzę bana bośniackiego Szczepana, ten zaś, w 1333 r. ustąpił wyspę Republice Dubrownickiej. Odtąd Mljet dzieli losy Dubrownika, aż do upadku republiki św. Vlacha (Błażeja) tj. do 1806 r.

Wyspa Mljet posiada całkowicie charakter dynarski; wzdłuż niej biegnie łańcuch gór zupełnie podobnych do gór lądowych. Pomimo to utrzymuje się przypuszczenie, że wyspa jest pochodzenia wulkanicznego co zdaje się potwierdzać wynik dociekań komisji, która w 1824 r. przeprowadzała tu badania po trzęsieniu ziemi i znalazła kamienie wulkaniczne, następnie, że przez szczeliny skalne wydobywa się w niektórych miejscach para siarczana. Wzdłuż całej wyspy pomiędzy górami ciągną się równoległe urodzajne równiny. W największej mieści się miasteczko **Babino polje**. Południowy brzeg wyspy jest stromy, skalisty i nagi. Silne działanie fal otwartego morza podmywa skały i tworzy groty bardzo głęboko sięgające

w głąb. Z pośród licznych grot szczególnie piękną jest tzw. Mała špilja (mała grotka) do której prowadzi, jak gdyby do studni, wąski otwór. Oprócz tej, bardzo interesującą jest jeszcze grotka Galičnjak. Przelewające się podziemnymi grotami i kanałami fale wydają stłumiony szum i łoskot słyszany daleko, niemal na całej wyspie, wytwarzając dziwne zjawisko właściwe na Adrjatyku tylko wyspie Mljet. Nierzadko pod wpływem wiekowego i ustawicznego działania morza grotki zwiększają się coraz bardziej tak, że masyw skalny nie mając oparcia zwała się w głąbie zmniejszając powierzchnię wyspy. W miejscach gdzie warstwy kamienia leżą poziomo, równoległe do powierzchni morza fale wymywają miękkie warstwy wapienia i tworzą olbrzymie terasowate schody. W ten sposób morze przebiło długi kanał, wdarło się wgłąb wyspy i zalawszy dolinę utworzyło trzy jeziora: Veliko Jezero, Srednje Jezero i Blatina. Przez kanał łączący Veliko Jezero z morzem przebiega silny prąd wody, zwłaszcza w czasie przyływu i odpływu. Ten ruch wody morskiej w kanale już w średniowieczu wykorzystali zakonnicy znajdującego się tu klasztoru dla popędu młyna. Jeziora na Mljecie posiadają wyjątkowo malownicze położenie, gęsto naokoło są zalesione, a błękitnoturkusowego koloru wody podnoszą ich urok i czar.

W zatoce Pračarica Wielkiego Jeziora leży maleńka wysepka, na której znajdują się ruiny klasztoru wzniesionego w 1151 r. w stylu romańskim przez zakon Benedyktynów. W 1572 r. napadli na wyspę Turcy, mnichów wymordowali, a klasztor obrabowali. Ponownie osadzeni zakonnicy przebywali w tym klasztorze do 1808 r., kiedy to przez Francuzów zostali usunięci. Od tej pory zabudowania klasztorne stoją pustką i ulegają zniszczeniu. Z klasztoru przez piękny las prowadzi droga do portu Luka Palača.

Pomiędzy wyspą Mljet i lądem równoległe do wybrzeża ciągnie się górzysty półwysep Pelješac, zwany przez Greków Hyllis, a przez Rzymian Rhatanae Chersonesus. W czasach starożytnych Pelješac był wyspą, którą do-

piero wąski pas ziemi wyłoniony z morza w czasie trzęsienia ziemi połączył z lądem. Północno zachodnia część półwyspu wkracza w kanał dzielący wyspę Hvar i Korczulę.

Półwysep, tak jak i większość wysp jest bardzo wydłużony, ciągnie się na przestrzeni 71 klm przyczem szerokość jego wynosi od półtora do 7 kl. — Brzegi posiada skaliste, stromo opadające w morze. Wzdłuż Peljeszca ciągnie się łańcuch Crna Gora, zaś na południu Zagorje, którego urwiste zewnętrzne zbocza czynią brzeg w tem miejscu niedostępnym. Najwyższa góra sięgająca 961 m. położona w północno-zachodniej części półwyspu zwana Vipera (od mnóstwa trujących żmij) jest jedną z najbardziej interesujących i dzikich gór w Dalmacji porzezaną wąskimi szczelinami o zabarwieniu żółto-bronżowym i pokrytą lejami i wgłębieniami o ostrych brzegach, wypłókanemi w miękim wapniu. Nocami rozlega się w górach szczekanie i wycie szakali (ćagalj), które w ciągu dnia kryją się w szczelinach skał, nocami zaś wychodzą na żer. Zostały one sprowadzone na półwysep jeszcze w XVI. w. dla tępienia żmij. Górzysta powierzchnia Peljeszca pozbawiona jest przeważnie roślinności, miejscami tylko rosną lasy jodłowe, pinjowe i cyprysowe. Gleby są nieurodzajne wskutek czego półwysep jest stosunkowo słabo zaludniony, gdyż na 342 km. kw. zamieszkuje około 10 tysięcy ludzi. Mieszkańcy żyją w ciężkich warunkach, zajmują się przeważnie rolnictwem i kulturą owoców południowych: daktyli, fig, winogron z których przygotowują doskonałe wina (dingać).

Klimat na Peljeszcu jest śródziemnomorski, chociaż zimą wierzchołki gór często pokrywa śnieg. Najłagodniejszy klimat posiada wybrzeże położone naprzeciw Korczuli na przestrzeni między Viganjem i Orebićem, zasłonięte z północy górami przed wpływem chłodnego wiatru bury.

W tej części leży najładniejsza na Peljeszcu miejscowość kąpielowa Orebić z piaszczystą plażą. Miasteczko, które odziedziczyło nazwę po rodzinie Orebici, było

niegdyś grodem warownym z kasztelek wzniesionym w XIV w. dla obrony przed najazdem tureckim i napadami korsarzy. Z zamku tego pozostały tylko ruiny. W mieście na rynku przed kościołem Matki Boskiej Karmelickiej odbywały się w średniowieczu sądy publiczne, z których to czasów pozostał jeszcze na środku stół kamienny i ławy. W pobliżu znajduje się klasztor Franciszkanów Podgorje, założony w 1470 r., dalej zaś na zachód w Vignju opuszczone budynki dawnego klasztoru Dominikańskiego.

Najruchliwszym portem Peljeszca jest **Trstenik**, położony w rozległej zatoce na wschód od Orebića, dalej znajduje się wieś Żuljane, a na wąskim pasemku ziemi, łączącym półwysep z lądem, miasteczko Ston (Veliki Ston), gdzie znajdują się saliny morskie, założone już w roku 1575. przez Republikę Dubrownicką. Ston znany jest również z hodowli ostryg. Był on niegdyś siedzibą biskupstwa prawosławnego, które założył tu św. Sawa syn cesarza serbskiego Symeona. Pałac biskupi w 1850 r. w czasie trzęsienia ziemi uległ zniszczeniu.

W pobliżu wielkiego Stonu leży Mali Ston. W 1333. r. przez całą długość przestrzeni dzielącej te miasteczka wzniesli dubrowniczanie mury obronne, oraz kilka warowni jak np. św. Hieronima (Jerolima) a na górze Podvist twierdzę św. Bartłomieja (Bartola).

Pa północ od Stonu, zdala od wybrzeża leży największa na Peljeszcu miejscowość Janjina z odległym kilka kilometrów portem Drace. Dalej ku północy zajmuje malownicze położenie miejscowość kąpielowa Trpari, następnie Sutvid, w której tak jak i w Stonie rozwinięta jest hodowla ostryg.

Półwysep Peljeszac należał w zaraniu państwowości serbskiej do księstwa zwanego Zahumlje obejmującego tereny położone w dorzeczu Neretwy, którym władał niezależny Wielki Żupan serbski. W XII w. przechodzi ono pod panowanie królów serbskich z dynastji Nemanja, którzy czasem podbijają również i terytorjum Republiki

Neretwiańskiej, aż do Makarskiej. W tym czasie wzrasta na sile sąsiednia Bośnia, a jej banowie usiłują podbić okoliczne ziemie, głównie zaś Zahumlje, aby móc następnie uzyskać wyjście na morze. Dochodzi więc między Bośnią i Serbią do ustawicznych walk. Król serbski Duszan zaprzątnięty walką o utrzymanie tej dzielnicy, widząc że nie zdoła zachować Stonu, sprzedaje go w 1333 r. Republice Dubrownickiej. Walki o Zahumlje przeciągają się coraz bardziej, aż wreszcie dostaje się ono w 1448 r. pod panowanie wojewody bośniackiego Szczepana Vukčića, który teraz ogłasza się hercegiem (dux). Zajęte przez niego ziemie zahumlańskie, jako ziemie hercega, otrzymują nazwę **Hercegowiny**. Nazwa ta utrzymała się przez wiele stuleci, a nawet i obecnie po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego Jugosławji na banowiny używa się nieoficjalnie nadal.

Naprzeciw Zahumlańskiego i Dubrownickiego wybrzeża wzdłuż łądu leży siedem, tak zwanych wysp jeleńskich, z których największe są: Šipanj, Lopud, Koločep, a przed samym Dubrownikiem Lokrum.

Wydłużona, górzysta wyspa **Šipan** zwana przez Rzymian Tauris, posiada bardzo łagodny klimat i bujną roślinność, zwłaszcza wewnątrz pomiędzy pasmami gór, gdzie rozciąga się rozległa, urodzajna dolina. Na wyspie znajdują się dwie miejscowości: Šipanjska Luka — port i kąpielisko, oraz Sudjuradj albo św. Juraj (Jerzy) w której nad brzegiem morza wznosi się od XVI. w. warowna willa rodziny Stefanis, a w odległości 1 km. opuszczony klasztor św. Michała zbudowany w 1272 r. Dalej na południe leży piękna o bujnej roślinności wysepka **Lopud** zajmująca powierzchnię ok. 5 klm. — W jednej z dwu głęboko wrzynających się zatok leży port Lopud — znana, nowoczesnie urządzona miejscowość kąpielowa, z piaszczystymi plażami. Lopud zwany przez Rzymian Delaphodia, już od 990 r. dostał się pod panowanie Republiki Dubrownickiej dzięki czemu prowadził wespół z Dubrownikiem rozległy handel, z którego czerpał wielkie dochody i gro-

madził bogactwa zwłaszcza w średniowieczu między XV i XVII w. kiedy posiadał własną marynarkę wojenną i hadlową i liczył ok. 14.000 ludności (obecnie 345). Ruiny pałaców i dworów książęcych ległych w gruzy w czasie trzęsienia ziemi w 1667 r. świadczą o minionej świetności i bogactwie.

Następną najmniejszą z pośród wysp jelenich jest **Kolocep**, obok zaś naprzeciw portu Gruża wyspa **Daksa** gęsto zalesiona z ruinami klasztoru Franciszkanów, wreszcie przed samym Dubrownikiem Lokrum najczarowniejsza wysepka Dalmacji. — Według najstarszych podań **Lokrum** należał do Wschodniego Cesarstwa Rzym-



Terasy skalne na Lokrumie.

skiego, następnie przypadł Republice Dubrownickiej, która wybudowała tu twierdzę. W XII. w. osiedli na wyspie Benedyktyni i wybudowali klasztor. Opuścili go w 1808 r. kiedy Dubrownik wyspę sprzedał Austrii. arcyksiążę Maksymiljan, późniejszy cesarz Meksyku wznosił obok klasztoru wspaniałą pałac i urządził piękny

park. W 1889 r. cesarz Franciszek Józef oddał Lokrum Dominikanom, którzy w pałacu książęcym założyli klasztor, lecz z braku środków materialnych zmuszeni byli wyspę opuścić. Obecnie Lokrum stanowi własność państwową, a w dawnym pałacu mieści się dom wypoczynkowy. Lokrum aczkolwiek skalisty, sprawia jednak wrażenie pięknego parku południowego zarosłego palmami, cyprysami, mirtą, wawrzynem, oleandrami, pomarańczami i t. d. Na wyspie znajduje się jezioro zwane Mrtvo More (Morze Martwe) o ciemnozielonej barwie wody, połączone wąskim kanałem z morzem. W skałach nadbrzeżnych fale morskie wyżłobiły dziwnych kształtów grootę zwaną Prirodni Luk (Łuk Naturalny). Ze strony południowej brzegi wyspy posiadają łagodny spadek i wkraczają piaszczystą plażą w morze, natomiast brzeg przeciwległy, północny jest skalisty i urwisty. Stąd z najwyższego miejsca za czasów Republiki Dubrownickiej strącano w morze zasądzonych złoczyńców związanych powrozami w workach. Na tych też skałach w 1809 r. wzniesli Francuzi twierdzę.

Od półwyspu Peljesca ciągnie się na południe silnie rozwinięte i nadwyzczaj malownicze wybrzeże. Naprzeciw wyspy Koloczep w szerokiej, głęboko w ląd wdzierającej się zatoce, która w czasach rzymskich dawała schronienie licznym okrętom przed burzą, leży starożytne miasteczko Slano (Słone). Pałac książęcy, rzymskie sarkofagi i inne zabytki wskazują, że i to miasto posiadało swój okres świetności. Dalej, jak w parku lub gaju podzwrotnikowym pełnym palm, wawrzynu, magnolji, wspaniałych platanów leży piękna miejscowość Trsteno. Klimat jest tu wyjątkowo łagodny tak, że zimą kwitną tu w ogrodach róże, hiacynty i fijołki. Trsteno od 600 lat stanowi własność starej patrycjuszowskiej rodziny Bassegli Gozze, która odgrywała wybitną rolę w życiu politycznym Dubrownika. Pałac Gozów (Gučetićów) został wzniesiony w XVII. w. na miejscu starego, który uległ zniszczeniu w czasie wielkiego trzęsienia ziemi w 1667 r. — W parku znajduje się grota urządzona na wzór Wersalu. Trsteno gościło

wielu sławnych ludzi, których tu ściągało piękno natury i nimb znakomitej rodziny. A więc Tycjan, który pozostawił trwały dowód swej bytności wspaniałym obrazem przedstawiającym św. Michała, następnie Byron i wiele osób koronowanych.



Ombła.

U wjazdu do zatoki Grużkiej wlewa swe wody do morza rzeka **Ombła** albo **Rijeka**, która szeroką wstęgą wydostaje się z pod zwału gór i przedziera przez skalistą, długą dolinę czyniąc wrażenie wydłużonej zatoki morskiej wrzynającej się wąską taśmą w głąb lądu. Brzegi pokryte bujną roślinnością wśród której przyłgnęły do skał wioski Mokošica z kąpieliskiem siarczanem, Sustjepan, Komolac Obuljena i Rožato z pięknym kościołem na wysokiej górze i klasztorem Franciszkanów uzupełniają malowniczy widok tej okolicy Dubrownika. Okolica słynie z doskonałych win; warto zwiedzić nadzwyczaj ciekawe i olbrzymie piwnice Kolića.

Od ujścia rzeki Ombli wpost na południe wrzyna się głęboko szeroka zatoka oddzielając od lądu półwysep Lapad. W zatoce tej chronionej przed niebezpiecznymi

wiatrami i falami znajduje się **Gruż** najważniejszy na południu port Jugosławji znany już w średniowieczu głównie z budowy krętów. Gruż jest portem Dubrownika, chociaż posiada on też port własny — Gradska Luka, jednakże bardzo mały i niebezpieczny dla okrętów podczas wiatrów południowych. Dzięki połączeniu wąskotorową koleją z Bośnią, Gruż stał się ważnym portem wywozowym z Jugosławji drzewa do wszystkich krajów śródziemnomorskich, a także i zamorskich.

Miasteczko Gruż ciągnie się wąskim pasmem wzdłuż lewego brzegu zatoki i stanowi jakgdyby przedmieście Dubrownika. W środku miasta znajduje się kościół św. Krzyża, od którego utarła się niegdyś dla Grużu nazwa Krzyżowego Portu (Krstova Luka), obecnie już zapomniana. Ze starych zabytków zachował się w Grużu pałac z XVI w. Marina Dziordzića, w którym sufit jednej z sal malował Tycjan.



Lapad.

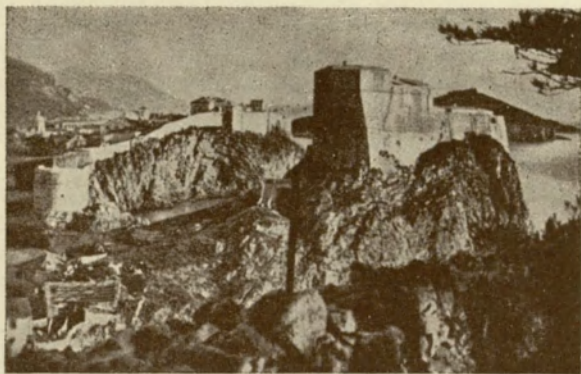
Nawprost Gruża leży duży półwysep **Lapad** pokryty bujną roślinnością, oliwkami, cyprysami i t. d. Tu u podnóża góru Petka w zatoce Sumartin (św. Marcina) znajduje się kąpielisko z plażą, a w części południowej półwyspu błękitna grota (Modra špilja), dalej wznosi się

przyczepiona do urwistej skały kaplica św. Błażeja (Sv. Vlaho). Stąd droga wiedzie do kościoła św. Michała ze starym cmentarzem, gdzie pod cyprysami spoczywają znakomite rody dumnej Republiki Dubrownickiej.

Bliżej Dubrownika wznosi się wotywny kościół z cudownym obrazem Matki Boskiej Miłosiernej (Gospe od Milosrdja) zbudowany w XVII w., który powracające statki po odbyciu szczęśliwie podróży witały strzałami armatniami, a marynarze składali w nim według przyjętego na całym wybrzeżu zwyczaju wota.

Z Gruża do Dubrownika prowadzą dwie drogi, które łączą się w Boninowie w pobliżu cmentarza i wiodą do miasta. Droga ta została zbudowana przez namiestnika Marmonta za czasów okupacji francuskiej.

W kierunku do starego miasta droga mija mały półwysep Gradac na którym znajduje się piękny park. Nieco dalej z lewej strony leży przedmieście Pile, którego ulice wspinają się na zbocze góry Srdj (Srdź), za-



Twierdza św. Wawrzyńca (Lovrijenac).

ślanającej Dubrownik z pónocy przed wiatrami lądowywi. Z przedmieścia Pile wybiega w morze niewielki półwysep, na którego urwistych skałach wznosi się naj-

większa twierdza św. Wawrzyńca (Lovrijenac) zbudowana w 1050 r. Przy placu Brsalje wznosi się dawna Akademia Morska, a na środku wodotrysk-studnia Zdenac Dubravka dłuta Ivana Redića, przypominający raczej pomnik. Plac od strony morza ogrodzony jest balustradą, za którą roztacza się piękny widok na potężne bryły skał z lewej strony, z przeciwległej zaś na bastjony twierdzy Lowrijenac. O zrab ściany skalnej placu morze bije falami jak taranem, zwłaszcza w czasie silniejszych podmuchów wiatrów i obłokami rozpylonej wody bryzga na plac poprzez ogrodzenie.

Z przedmieścia wiedzie droga na mały kamienny most wzniesiony 1397 r. a dalej do Dubrownika przez zachodnią bramę tzw. Pile znajdującą się w potężnych obronnych murach opasujących ze wszech stron całe stare miasto. Mury z potężnymi basztami Minčeta, Bokar, Revelin i św. Jana zostały wzniesione w ciągu XIII. i XIV. w. tworząc z Dubrownika silnie umocniony gród warowny.

Najstarsze miasto Ragusium założone w VII. w. przez romańskich uchodźców z pobliskiego miasta Epidaurus (Cavtat) zburzonego przez Awarów i Słowian, znajdowało się na małej wysepce, która po zasypaniu wąskiego przesmyku dzielącego ją od lądu — stanowi południową część obecnego miasta. Słowianie osiedlili się w pobliżu na lądzie gdzie założyli Dubrownik. Przez dłuższy czas dwa te ze sobą sąsiadujące miasta, romańskie i słowiańskie żyły każde swym życiem. Z biegiem jednak czasu nawiązane zostało współzycie, które zacieśniając się coraz bardziej doprowadziło do ich złączenia dzięki czemu powstało jak na ówczesne czasy rozległe miasto, które słowianie w dalszym ciągu nazywali Dubrownikiem, podczas gdy romanie zachowali swoją nazwę Ragusium, rozciągając ją i na Dubrownik.

Ragusium, aczkolwiek wchodziło w skład Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego i podlegało strategowi rezydującemu w Zadarze, posiadało jednak b. szeroką auto-

nomję, która po przyłączeniu w 1272 r. Dubrownika za-
stała rozciągnięta na całe miasto. Żywioł rzymski posia-
dający początkowo przewagę i sprawujący rządy, stop-
niowo słowianizuje się wreszcie stapia z ludnością sło-
wiańską i zanika jako odrębna grupa etniczna. Język
łaciński, zwany dalmackim albo też dubrownickim
utrzymał się w użyciu dość długo, albowiem dopiero w
XVI. w. został zarzucony i zapomniany, ustępując serbo-
chorwackiemu i włoskiemu.



Dubrovnik w XII wieku.

Zależność Dubrownika od Cesarstwa Bizantyń-
skiego była bardzo luźna. Rządził się on według
własnych praw, zawierał traktaty handlowe z miastami
włoskimi i sąsiednimi władcami słowiańskimi, posia-
dał własną flotę wojenną i handlową, prowadził handel
z Egiptem, ziemiami nad Czarnym Morzem położonemi i
z krajami bałkańskimi i był faktycznie niepodległą re-
publiką. Szczególnie szybko postępował rozwój Dubrow-

nika gdy od królów serbskich otrzymał prawo wolnego handlu w Serbji i sąsiednich terenach. Dzięki temu Dubrownik zdobywa na Bałkanach dominującą rolę i monopolizuje niemal całkowicie handel, a nawet i górnictwo, gdyż i kopalnie srebra i miedzi w Serbji dostały się w jego posiadanie. W 1205 r. uznał Dubrownik zwierzchność Wenecji. W zależności tej pozostawał do 1358 r. zachowując jednakże nadal pełnię swej autonomji republikańskiej.

W tym okresie mała republika zyskuje nowe terytorja, aż do półwyspu Peljeśac z m. Stonem, wyspy: Lastowo, Mljet oraz szereg mniejszych. W międzyczasie wyłaniają się duże trudności w handlu na Bałkanach, powstają zatargi o granice, które doprowadzają do wojen z królami Urošem I. i Milutinem. Stosunki z Serbją normują się wreszcie za czasów króla Duszana i syna jego Urosza, którzy odwiedzają Dubrownik i zawierają tu pakt przyjaźni i umowy, mocą których król Urosz ustąpił Republice przyległe ziemie, Dubrownik zaś wzajemian zobowiązał się do płacenia władcom serbskim daniny t. zw. »serbski danak«.

Po wojnie wenecko-węgierskiej o Zadar, Wenecja ustąpiła Węgrom w 1358 r. swoje posiadłości dalmackie. Wówczas też i Dubrownik przeszedł również pod zwierzchność Węgier, która ograniczyła się jedynie do niewielkiej, raczej symbolicznej daniny rocznej. Ten okres całkowitej niepodległości Dubrownika trwał do 1526 r. stanowiąc jego »złoty wiek« rozwoju gospodarczego. Dubrownik staje się wówczas głównym pośrednikiem w handlu pomiędzy zachodnią i wschodnią Europą. Marynarka Republiki utrzymuje też stałe stosunki handlowe z krajami afrykańskimi, głównie z Egiptem. Miasto szybko rozbudowuje się; powstają wspaniałe pałace, klasztory, zostaje przeprowadzony wodociąg, wzniesione mury obronne, twierdze, bowiem dochodziło do częstych mniejszych wojen z sąsiednimi książętami i koczownikami. Dubrownik obecny swój wygląd zawdzięcza temu właśnie świetnemu okresowi, chociaż przeżył kilka bardzo

gwałtownych trzęsień ziemi. Gdyby nie te właśnie ciężkie kataklizmy historia Dubrownika kształtowałaby się w przyszłości zupełnie inaczej i prawdopodobnie Wenecja nie doszłaby do takiej potęgi na Adriatyku, jaką zdołała osiągnąć, lecz może właśnie Dubrownik posiadający niezmiernie rozległe zaplecze.

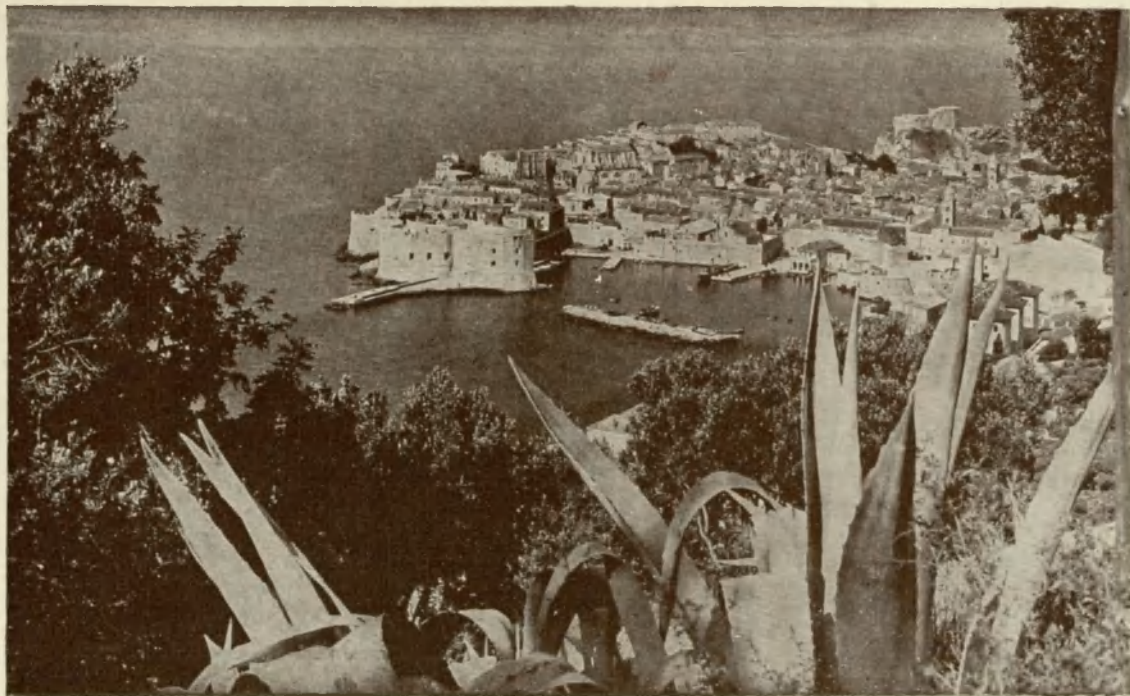
Pierwsze nieszczęście, poza wojnami, które posiadało doniosłe znaczenie dla przeszłości miasta nawiedziło Dubrownik w 1295 r. Wybuchł wówczas olbrzymi pożar, który strawił całe przedmieście Dubrownik i znaczną część starego miasta Ragusium. Drugą klęską było niezmiernie gwałtowne trzęsienie ziemi w 1520 r., które większą część miasta obróciło w gruzy. Wkrótce, gdyż już w 1526 r. wybucha epidemia w czasie której zginęło ok. 20.000 mieszkańców czyli większa część ludności. Dzięki nagromadzonym zasobom, a głównie swej organizacji Republika zdołała się odbudować. Zdawało się, że miasto wróci do swej świetności, gdy tymczasem drugie trzęsienie ziemi zadało mu jeszcze większy cios, po którym Dubrownik nie odzyskał już nigdy dawnej potęgi. Katastrofa ta nawiedziła Dubrownik w Wielką Środę dnia 6. IV. 1667 r. Większa część miasta legła w gruzy. Zawaliły się górne piętra pałacu książęcego, kościół św. Błażeja z klasztorem, mnóstwo pałaców i domów, popękały warowne mury itd. Pożar i fale morskie zalewające gwałtownie wybrzeże dokonały reszty zniszczenia. Większość mieszkańców utraciła życie, przyczem na samej wyspie Lopud z 14.000 uratowało się zaledwie ok. 400 osób. Pomimo tak wielkiego nieszczęścia zdołał się jednak Dubrownik odbudować i podźwignąć, lecz wyczerpany znaczenia swego już nie odzyskał.

W roku 1459 po upadku Bośni i zajęciu przez Turków Serbji zagrażała Dubrownikowi inwazja turecka. Dzięki zrecznym zabiegom dyplomacji niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Republika przyjęła nominalne zwierzchnictwo Porty i zobowiązała się do składania rocznej daniny w wysokości 1500 dukatów. Później haracz ten został podniesiony do 15.000 dukatów. Danina ta była

jedynym znakiem zależności, bowiem Republika zachowała nadal swą niezależność. Wzamian za to Turcja przyznała Dubrownikowi daleko idące przywileje dla handlu na całym terytorjum państwa osmańskiego i swobodę żeglugi po jego morzach. Zwierzchność turecka nad Dubrownikiem trwała około 300 lat. W tym okresie Dubrownik się bardzo szybko rozwijał i bogacił na handlu w rozległym państwie tureckim. Niestety w tym właśnie drugim okresie olbrzymiego rozwoju nawiedziło Republikę straszne trzęsienie ziemi, które spowodowało niemal całkowitą jej ruinę i to do tego stopnia, że nie była w możności nawet daniny Turcji składać.

Znów więc groziło Dubrownikowi zajęcie przez wojska tureckie lecz i tym razem udało mu się, dzięki umiejętnej polityce, zawsze niebywale zręcznej dyplomacji, niebezpieczeństwa uniknąć i podjąć pracę nad odbudowaniem miasta. W 1806 r. zajął Dubrownik generał francuski Loriston, zakładając tu bazę operacyjną przeciwko wojskom rosyjskim, które wraz z Czarnogórczanami zajęły Bokę Kotorską. Okupacja francuska, w czasie której miasto było nękanie ustawicznie kontrybucjami za okazane sympatje wojskom rosyjskim i czarnogórskim, przeciągnęła się kilka lat. Niepodległość Republiki została pogwałconą, a w 1808 r. zniesiona całkowicie przez przyłączenie Dubrownika do nowo utworzonego przez Napoleona efemerycznego królestwa Ilirji. Po upadku Napoleona usiłowali Dubrowczanie restytuować republikę lecz zabiegi te spełzyły na niczem, gdyż Dubrownik zajęły wojska austriackie, a Kongres Wiedeński wcielił go do Austrii. Republika św. Vlaha, czyli św. Błażeja przestała istnieć i dopiero w r. 1918 odzyskała wolność, gdy miasto dostało się w skład powstałego państwa narodowego słowian południowych stając się jego perłą wśród miast nadmorskich.

W tych zmiennych warunkach nadzwyczajnego rozkwitu powodzenia, bogactwa i klęsk żywiołowych, z mieszaniny romańsko - słowiańskiej wytworzył się



Dubrovnik.

patrycjat dubrownicki, który z biegiem stuleci zatracił cechy romańskie zachował pewną odrębność znamionującą obywateli wolnej Republiki św. Błażeja zarówno majestatycznym wyglądem zewnętrznym i dostojnością jak i umysłowością o łagodnym usposobieniu z jednoczesnym zmysłem praktycznej mądrości i wysokiej kultury. O tych cechach świadczą urządzenia i ustrój Dubrownika, który aczkolwiek przechodził w ciągu wieków różne przemiany główne jednak zasady ustrojowe przetrwały od r. 1272 kiedy na podstawie praw zwyczajowych książę Marko Justiniano nadał Republice pierwszą konstytucję, aż do upadku. Ustrój Dubrownika aczkolwiek arystokratyczny, jednak przepojony duchem demokratycznym wykluczał możliwość powstania autokracji czy tyranji. Całkowita władza należała do patrycjatu, który ją wykonywał za pośrednictwem trzech Rad. Rada Wielka (consilium maius albo Maggior Consiglio), którą tworzyli wszyscy pełnoletni patrycjusze po ukończeniu 20 później zaś 18 lat, spełniała władzę ustawodawczą i mianowała urzędników, Rada Uproszonych (Consilium rogatorum, albo Consiglio dei Pregadi) późniejszy Senat składał się z 45 do 61 starszych patrycjuszy i sprawował właściwe rządy, zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i zagranicznych. Wydawał rozporządzenia, uchwalał budżet, mianował posłów i konsulów, wypowiadał wojny i zawierał pokój, traktaty handlowe, spełniał funkcje najwyższej instancji sądowej w sprawach karnych itd. Organem wykonawczym Rady Uproszonych czyli Senatu była Mała Rada (consilium minus) złożona z 11 senatorów, której przewodniczył najmłodszy z senatorów, pełniący jednocześnie funkcje odpowiadające dziś urzędowi ministra spraw zagranicznych. Książę albo Rector spełniał tylko funkcje reprezentacyjne nie posiadając faktycznie żadnej władzy, przewodniczył senatowi, przyjmował obcych posłów, strzegł kluczy miasta i pieczęci państwowej. Wybierany na okres miesiąca, ograniczony ceremoniałem, który

otaczając go nadzwyczajnym przepychem całkowicie krępował, pozwalając na opuszczenie pałacu jedynie w czasie publicznych uroczystości, nie miał możliwości rozszerzenia władzy, której zazdrośnie pilnował patrycjat. Rector nigdy dominującej roli, tak jak dożowie weneccy, w Dubrowniku nie zdobył. W okresie przynależności do Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego na czele Republiki stał strateg rezydujący w Zadrze, zaś w czasie zależności od Republiki św. Marka na czele rządu Dubrownika stał książę delegowany z Wenecji co dwa lata. Posiadał on władzę daleko rozleglejszą aniżeli rector dubrownicki, jednakże nie ograniczała ona autonomji Republiki i sprowadzała się raczej do czuwania, by Dubrownik wywiązywał się ze swych zobowiązań, składania daniny, wysyłania pomocy na wypadek wojny, wreszcie aby zapobiec i nie dopuścić do zrzucenia zwierzchności.

Tak obce dzisiejszym tendencjom wzmocnienia władzy wykonawczej, a także i ówczesnym średniowiecznym, zasady ustroju Dubrownika, oddające władzę zarówno ustawodawczą jak i wykonawczą ciałom zbiorowym nietylko, że nie odbijały się ujemnie na życiu Republiki, lecz odwrotnie sprzyjały rozwojowi materialnemu, politycznemu i duchowemu. Udział w życiu państwa szerszego ogółu przyczynił się do państwowego wychowania obywateli, ich dojrzałości politycznej i społecznej. Dzięki temu urzędy publiczne odznaczały się wielką uczciwością, sądy bezstronnością i sprawiedliwością. Wcześniej niż w innych państwach w Dubrowniku powstało cały szereg instytucyj humanitarnych, społecznych i użyteczności publicznej.

Już w 1312 r. ograniczono handel niewolnikami, a w 1416 r. wogóle go zakazano, znosząc zupełnie niewolnictwo. W r. 1301 miasto angażuje 2, a potem 4 lekarzy, w 1318 r. zakłada aptekę, w 1411 drugą, (do dziś istniejącą), następnie w 1347 r. powstaje szpital publiczny Domus Christi, w 1432 r. przytułek dla starców, biednych obywateli Dubrownika i dzieci nieślubnych, przetrwały

dotychczas. Około 1310 r. powstała szkoła miejska. W 1650 r. założono lombard, a w 1784 wprowadzono obowiązkowe szczepienie ospy według starych metod wschodnich itd. Inkwizycji wogóle nigdy nie było, ani też nie stosowano kary spalenia żywcem na stosie, tortury zostały zniesione najwcześniej w Europie w XVII. w. czyli o sto lat wcześniej niż we Francji itd.

W tej atmosferze wysokiej kultury i cywilizacji rozwijało się bujne życie naukowe, literackie i teatralne. Zśród uczonych wydał Dubrownik kilku o sławie światowej jak np. matematyk Marin Getaldić oraz astronom Rudžer Boszković następnic Dziuro Balji najśłynniejszy w swoim czasie lekarz, Bandur numizmatyk i in.

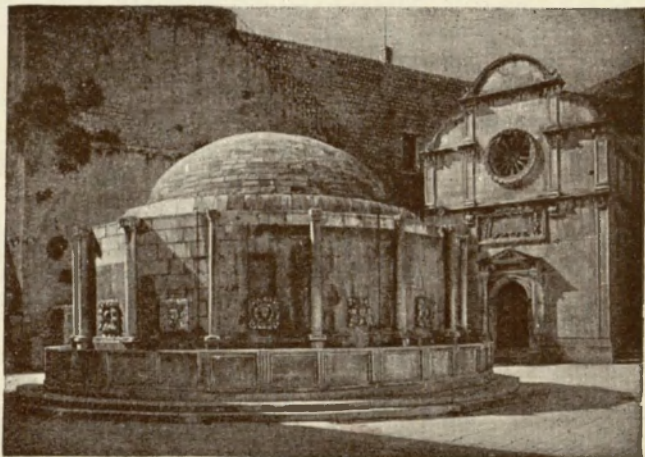
Wielkim dorobkiem może się poszczycić Dubrownik na polu literatury, która stała na poziomie zachodnio europejskim. Poeci i pisarze tworzyli swe dzieła w serbochorwackim języku dzięki czemu stworzyli własną narodową literaturę. Tworzyli też w języku włoskim, zyskując sławę europejską. W okresie złotego wieku literatury dubrownickiej tj. w końcu XVI. i XVII. w. wstawili się znakomici pisarze: komedjopisarz Marin Držić, liryk i dramaturg Ivan albo Dživo Gundulić autor »Osmana« w którym opiewa dzieła Władysława Warneńczyka, Junije Palmotić najplodniejszy dramaturg i najlepszy liryk Ivan Bunić-Vučičević i in.

Teatr powstał w Dubrowniku już w XVI. w. Przedstawienia przeważnie amatorskie odbywały się na placach miejskich, przed pałacem książęcym, albo też w domach prywatnych, wreszcie stary arsenał »Orsan« został zamieniony na stały teatr, w którym dawane były przedstawienia w okresie zimowym (w karnawale). Wystawiano przeważnie sztuki własnych autorów w języku serbochorwackim, rzadko zaś w języku włoskim. Dzięki temu teatr odegrał bardzo dużą rolę w wychowaniu narodowym społeczeństwa.

Republika Dubrownicka zajmowała niewielki stosunkowo obszar, gdyż ok. 1400 klm.- z ludnością 30—35

tysięcy z czego ok. 5000 osób zamieszkiwało w mieście. Dubrownik jednak pomimo, że był małym państewkiem posiadał bardzo duże znaczenie na Adrjatyku w szczególności w handlu z Bałkanami i rozległymi ziemiami państwa tureckiego współzawodnicząc z Wenecją, która nie mogąc znieść obok tak poważnego konkurenta starała się za wszelką cenę Republiki św. Błażeja zepchnąć do roli swego wasala, lub zniszczyć wspomagając orężnie nawet Turków w walkach przeciwko Dubrownikowi. W zmaganiach tych Dubrownik, aczkolwiek ponosił straty, jednakże potrafił utrzymać stan swego posiadania i wpływów handlowych, rozbudowywał swą marynarkę handlową (posiadał przeszło 300 żaglowców), prowadził ożywiony handel ze wschodem, a także Hiszpanją, Francją i Anglią gromadząc bogactwa. Bił własne pieniądze, dynary, dynarycze, perpery ze srebra wydobywanego w Bośni i Serbji, talary i dukaty i zawierał umowy handlowe z Genuą, Pisą, Molfetto itd. Katastrofy żywiołowe, jakie nawiedziły Dubrownik wyczerpały nagromadzone zasoby i przyczyniły się w dużym stopniu do upadku jego znaczenia i tamowały dalszy rozwój. Republika św. Błażeja upadła, pozostało jednak miasto, pomnik świetnej przeszłości.

Dubrownik, małe miasto w dzisiejszym pojęciu, zamknięte jest ze wszech stron potężnymi murami obronnymi i twierdzami, o wąskich uliczkach właściwych wszystkim miastom dalmackim, sprawia wrażenie wielkiej średniowiecznej fortecy. Z zachodniej strony prowadzi do miasta podwójna brama Pile. Nad pierwszą znajduje się w murze statua św. Błażeja (sv. Vlaha) patrona miasta i dawnej Republiki, nad drugą płaskorzeźba króla Piotra Oswobodziciela wykonana przez Ivana Meštrovića. Od bramy tej do przeciwległej zwanej Ploće albo »pod zegarem« biegnie dość szeroka i główna ulica Stradone, obecnie ul. Króla Piotra, dzieląc miasto na dwie części, z których lewa, północna część, stary słowiański Dubrownik wspina się na podgórze, południowa zaś — dawne



Kościół Zbawienia i studnia Onufrego.

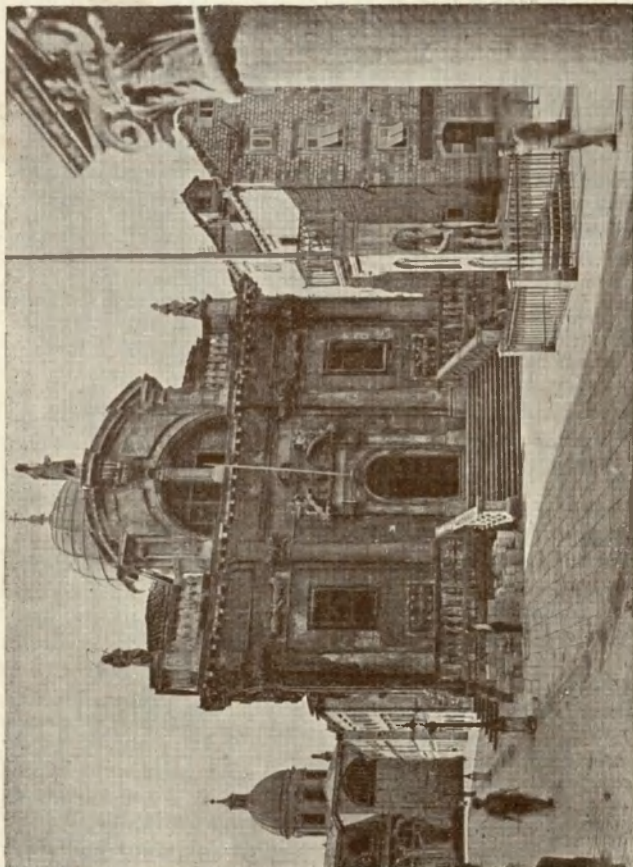
romańskie Ragusium leży na równi zajmując właściwy półwysep. Tuż przy bramie Pile z lewej strony wznosi się piękny kościółek Zbawiciela (Sv. Spasa) zbudowany w stylu lombardzkim w 1520 r. Naprzeciw z prawej strony na małym placyku znajduje się studnia zbudowana w stylu renesansowym w 1438 r. przez architekta Onufrego Giordani de la Cava, który przeprowadził również wodociągi doprowadzające do Dubrownika wodę ze źródła Šumeta, Studnia ta z kopułą pokrywającą wewnętrzny basen, posiada kształt szesnastoboku otoczonego tyłuż kolumnami, między którymi znajdują się otwory wodociągowe ozdobione ornamentacjami. Obok kościoła św. Zbawiciela wznosi się klasztor Franciszkanów z kościołem pochodzącym z 1315 r., w którym spoczywa Ivan Gundulić. Kościół ten bogato ozdobiony posiada kilka marmurowych ołtarzy. Nad wejściem obok dzwonnicy znajduje się piękna rzeźba Matki Boskiej Bolejącej z martwym Chrystusem na kolanach. W arkadowym dziedzińcu klasztoru mieści się apteka, prawdopodobnie

najstarsza w Europie, gdyż założona już została w 1307 r., zaś w parku klasztorным studnia marmurowa ze statua św. Franciszka. Główny korytarz klasztoru, do którego prowadzą stare schody przyczepione do murów miejskich, pokryty jest pięknymi malowidłami o treści religijnej. Klasztor Franciszkanów posiada bogatą bibliotekę liczącą 20.000 dzieł, w szczególności rękopisów dotyczących dziejów Dubrownika o wielkiej wartości historycznej. Naprzeciw klasztoru za studnią Onufrego znajduje się stary arsenał Dubrownika, w którym mieści się obecnie Komenda Miasta i poczta. Ulica Straduno prowadzi przez miasto do placu Poljana Luža i przeciwległej bramy miejskiej zwanej Ploče, obok której wznosi się wieża zegarowa, dzwonnica zbudowana w 1480 r. w stylu romańsko-gotyckim.

Z lewej strony placu Poljana Luža wznosi się Divona, piękny dwupiętrowy budynek zwany także Sponza. Zbudowany został w 1516 r. w stylu gotyckim, jednakże znać na nim wpływ i innych kierunków architektonicznych. Fronton zdobi loggia o pięciu łukach wspartych na 6 kolumnach. Pomiędzy oknami drugiego piętra znajduje się w niszy statua św. Błażeja. Arkadowy dziedziniec Divony przypomina podwórcę bogatych pałaców weneckich. W Divonie na drugim piętrze mieściła się niegdyś mennica Republiki Dubrownickiej, w której bito własne pieniądze i przekuwano obce monety.

Na środku placu naprzeciw Divony znajduje się wysoki słup Orlanda wzniesiony w 1418 r. jako symbol wolności i rozległych stosunków handlowych z niemieckimi miastami hanzeatyckimi. Z prawej strony bramy Ploče do wieży zegarowej przylega strażnica, tak zwana Luža obok zaś znajduje się bardzo piękna studnia-wodotrysk wykonana przez budowniczego Onofrio di la Cava, dalej na miejscu strawionego przez pożar gmachu Wielkiej Rady (Sala del Maggior Consiglio) został wzniesiony w 1867 r. dom gminny »Općina« w stylu lombardzkim, w którym i obecnie mieści się zarząd miasta Dubrownika.

Lewe skrzydło tego budynku zajmuje dawny teatr Bondino.



Kościół św. Błażeja (Sv. Vlaha).

Naprzeciw gminy połowę niemal placu Poljana Luža zajmuje kościół św. Błażeja (Sv. Vlaha) Stara świątynia wzniesiona w 1348 r. została po pożarze przebudowana

w 1715. r. w stylu barokowym. Piękna ta budowla z wspaniałym frontonem i kamiennymi schodami z balustradą wzniesiona z poczerńniętych już bloków kamiennych sprawia bardzo silne wrażenie swą surowością i patyną czasu. Również i wewnątrz, ciemne i surowe wywołuje podniosły nastrój, tylko w głębi w wielkim ołtarzu ożywia nieco srebrny pozłacany posąg św. Błażeja pozostały ze starej świątyni.

W kościele tym jak również i na placu począwszy od 1312 r. odbywa się corocznie dnia 3 lutego wspaniała uroczystość przy udziale mieszkańców miasta i ludności z całej Dalmacji i Boki Kotorskiej występującej w swych oryginalnych i bogatych strojach.

Obok Općiny wznosi się pałac książęcy — Dwór, zbudowany w 1378 r. Po pożarach i trzęsieniach ziemi był on przez różnych budowniczych kilkakrotnie przebudowany przeto cechuje go mieszanina różnych stylów. Pierwsze piętro na zewnątrz, a właściwie tylko 9 okien utrzymanych jest w czystym włoskim gotyku, podczas gdy portal został zbudowany w stylu romańskim.

Arkadowa przedsięń o 6 łukach romańskich wspartych na 7 kolumnach z pięknymi różnymi kapitelami posiada troje wrót prowadzących do pałacu. Z prawej strony znajdują się Wrota Łaski (Vrata Milosti), a obok nieco wyżej mniejsze drzwi, przez które w czasie uroczystości wychodził z pałacu Rektor i przyjmował hołd w otoczeniu licznych senatorów zasiadających na 2-stopniowych kamiennych ławach okalających przedsięń. Nad główną bramą, wielkimi wrotami państwowymi artystycznie wykonanymi przez słynnego Onofrio delia Cava znajduje się statua wyobrażająca siedzącego św. Błażeja trzymającego na dłoni Dubrownik. Wielka brama państwowa prowadzi do arkadowego dziedzińca pałacowego, w którym umieszczone jest popiersie brązowe zasłużonego obywatela Michała Prazatto. Stąd szerokie schody z poręczami podtrzymywanymi przez kamienne ręce wiodą na pierwsze piętro, gdzie mieściła się sala Malej

Rady. Nad drzwiami widnieje napis: »Obliti Privatorum Publica Curate« (zapomniawszy o prywatnych oddajcie się sprawom publicznym). Na parterze w dawnej kancelarii Republiki znajduje się bogate archiwum państwowe zawierające dokumenty dyplomatyczne, akta Republiki (najstarszy z 726 r.), uchwały Wielkiej i Małej Rady ujęte w 696 ksiąg, wreszcie monety, miniatury itd.

W pobliżu dworu wznosi się wspaniały kościół katedralny pod wezwaniem Matki Boskiej Wielkiej — Velika Gospa (Santa Maria Maggiore). Katedra została wzniesiona w czasie od 1671 do 1713 r., na miejscu starego kościoła zbudowanego w 1190 r. przez Ryszarda Lwie Serce w podzięce Bogu za cudowne ocalenie na pobliskiej wyspie Lokrum z toni morskiej po rozbiciu się w czasie gwałtownej burzy jego okrętu powracającego z wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej. Kościół Ryszarda Lwie Serce legł w gruzu podczas trzęsienia ziemi w 1667 r. Katedra piękna barokowo-renesansowa budowla posiada kopułę podobną do bazyliki św. Piotra w Rzymie. Ołtarze zdobią cenne obrazy. W wielkim mieści się obraz Tycjana Wniebowzięcie Matki Boskiej, w innych: głowa Chrystusa pędzla Andrea del Sarto, św. Katarzyna — dzieło Palmy Vecchio, kopja Madonny della Sedia — Rafaela wykonana na drzewie, tryptyk Mędrca ze Wschodu szkoły flandryjskiej i inne. Skarbiec katedralny zawiera wiele cennych przedmiotów. Bardzo ciekawy jest relikwiarz, w który przechowywane są szczątki świętych, kawałek drzewa Krzyża św. umieszczony w srebrnym krzyżu, złota skrzynka wykonana podobno z korony cesarzy bizantyjskich, a w niej kość z czaszki św. Błażeja, wielki kielich z ornamentacjami i wiele innych. W sąsiedztwie katedry wznosi się stary pałac biskupi.

Nawprost pałacu Rektorskiego ulica izmedju Bačvara (między bednarzami) — obecnie króla Aleksandra prowadzi do placu Iwana Gundulića, na którym od 1893 r. wznosi się pomnik tego znakomitego poety, dłuta artysty rzeźbiarza Ivana Rendića. Z otaczających budowli odczy-

tujemy dawne dzieje miasta, zaś w rozgwarze rynku w barwie różnorodnych strojów, dorodnych wieśniaków i wieśniaczek, ściągających z okolic codziennie wczesnym rankiem na targ ze swemi płodami, poznajemy tętno i koloryt życia dzisiejszego Dubrownika. Z rynku wiodą kamienne schody do małego placu, przy którym znajduje się szpital wojskowy w gmachu dawnego gimnazjum (Collegium Ragusinum), zaś z prawej strony mieści się klasztor Jezuitów i kościół św. Ignacego Layęi w stylu barokowym z majestatycznym portalem. Dalej prowadzą wąskie i kręte uliczki z budowlami o swoistej konstrukcji i architekturze, przylegające do murów miejskich. Tu mieści się starostwo, a dalej nieco szkoła, której wejście przypomina raczej wejście do twierdzy, aniżeli do przybytku nauki. Z tego labiryntu zaułków w kierunku Straduno prowadzi ulica św. Barbary do cerkwi prawosławnej Zwiastowania Bogarodzicy, wzniesionej stosunkowo niedawno, gdyż w 1877 r., z białego kamienia ciosanego, w stylu serbsko-bizantyjskim.

Wszystkie wspomniane budowle znajdują się na terenie prastarego Ragusium, na północ zaś z przeciwległej strony Straduno część miasta zwana Prijeko, znajdująca się jeszcze w obrębie murów miejskich — to dawny słowiański Dubrownik, który swą średniowieczną strukturą i architekturą nie różni się od reszty miasta. Znajdujemy tu wiele pięknych budowli, dawnych pałaców z bogatymi ornamentacjami balkonów, wejść itd., przetrwałych pożary i trzęsienia ziemi świadcząc o zamożności ich mieszkańców w przeszłości.

Z głównego placu Poljana Luža, obok wieży zegarowej, prowadzi ulica przez bramę Ploče (Plocze) do portu miejskiego Kašun (Kaszun). Nawprost maleńki falochron, służy od wewnątrz za przystań rybacką, obok zaś z prawej strony stoi na straży portu twierdza św. Jana, od której wrzyna się w morze długi, wąski kamienny nasymp — molo Porporela zabezpieczający również przystań przed falami wzburzonego morza. Od bramy Ploče na

lewo biegnie między murami wąska ulica do schodów z piękną balustradą gotycką, prowadzących do Rozaria — kościoła i klasztoru Dominikanów. Klasztor został zbudowany w 1348 r. w harmonijnym połączeniu stylów gotyckiego, romańskiego i renesansowego. Dzwonnicę w gotyku włoskim zbudował dominikanin Fra Stefano. Czworobok budynku klasztornego zamyka dziedziniec otoczony przepięknym arkadowym chodnikiem, bogato zdobnym w ornamentację z kolumnami o misternie i artystycznie wykonanych kapitelach.

Kościół dominikański został wcześniej wzniesiony niż klasztor, bowiem już w 1306 r. Jest to monumentalna budowla o jednej tylko wielkiej nawie. W głównym ołtarzu znajduje się tryptyk pędzla Nikoli Ragusianusa, a w pierwszym bocznym z lewej strony umieszczony jest obraz Tycjana Marja Magdalena ze św. Błażem i aniołami. W skarbcu klasztornym przechowuje się wiele ciekawych rękopisów, wartościowych obrazów oraz historyczny krzyż króla serbskiego Urosza III.

Od klasztoru Dominikanów prowadzi ulica »put od Ploča« na pierwszy kamienny most przerzucony między murami miejskimi, a twierdzą Revelin. Za tą warownią wiedzie drugi most na przedmieście Ploče, skąd biegnie szosa nad samym brzegiem morza aż do Boki Kotorskiej, a mijając Herceg Novi, Risan, Perast, Kotor, wspina się mnóstwem zygaków na strome zbocze góry Lowcien i pomiędzy wierzchołkami skalistych gór Czarnogórza wiedzie do Cetynja.

Przedmieście Ploče ciągnie się wzdłuż szosy, oraz szeroko wspina się po stoku góry Srdž (Sergjusza), na której stoją ruiny fortu francuskiego Imperial. Na przedmieściu Ploče nad samym brzegiem znajduje się piękny nowoczesny gmach gimnazjum, obok kąpielisko, a dalej wzdłuż szosy na zrębach skał nadbrzożnych mieszczą się, wśród podzwrotnikowej roślinności, agaw, kaktusów, cyprysów, palm itd. wspaniałe wille i hotele.

W odległości 2 klm od Dubrownika znajduje się założony w 1224 r. klasztor Benedyktynów pod wezwaniem

św. Jakóba, przyczepiony do stromej skały. Pod skałą morze wydrążyło olbrzymią grotę, długości 64 m., 34 m. szerokości oraz 24 wysokości, dostępną tylko od strony morza łodzią. Pieczara ta znana jest ze swych efektów świetlnych, bowiem światło słoneczne wnikając w głąb, załamuje się w wodzie i nadaje jej przepiękne zabar-



Dubrovnik z wyspą Lokrum.

wienie. Grota nosi nazwę słynnego matematyka dubrownickiego Marina Ghetaldi Beti — »Betina špilja« albo »Magiczna grota«, gdyż w niej właśnie uczony ten przeprowadzał badania i dokonywał doświadczeń nad łamaniem się światła, w czym ludność dopatrywała się sztuk magicznych.

Dalej przez zagajniki i skaliste pustkowia prowadzi szosa do najmłodszej miejscowości kąpielowej **Kupari**, położonej w najładniejszej części dubrownickiej rywjer. Wśród bujnej roślinności mieszczą się nowoczesne hotele. Obok, pomiędzy winnicami i gajami oliwnymi leży mała przystań **Srebreno**, również znana miejscowość kąpielowa ciesząca się dzięki doskonałej plaży tak jak i Kupari dużym powodzeniem. Na południe w odległości 11 km od Dubrownika, na małym półwyspie leży mia-



stezeczko **Cavtat**, powstałe na miejscu korynckiej kolonii Epidaurus. W czasie wojny z królową ilirską Teutą w 228 r. przed Chr., Rzymianie zdobywają Epidaurus, posiadający już wówczas duże znaczenie, które pod panowaniem rzymskim coraz bardziej wzrasta, tak, że już w VI. staje się on siedzibą biskupa. W czasie najazdu Słowian i Awarów w 639 r. Epidaurus zostaje całkowicie zburzony. Ocalała ludność miasto opuściła udając się na północ, gdzie na skalistej wysepce założyła Ragusium. Na ruinach Epidaurusu powstało jednak nowe miasto Civitas vetus, którego nazwę okoliczna ludność słowiańska skróciła na Captat, a potem Cavtat. W średniowieczu miasto ponownie odzyskało swoje znaczenie jako port handlowy, obecnie tylko dzięki swemu pięknemu położeniu i klimatowi posiada wyłącznie znaczenie jako miejscowość kąpielowa i klimatyczna. Z czasów rzymskich zachował się wodociąg, łaźnie oraz płyty kamienne z wyrytymi napisami. Bardzo ciekawa jest biblioteka Bogišića złożona z 18.000 tomów, oraz kościół Matki Boskiej Śnieżnej z pięknymi obrazami, jednego z największych malarzy chorwackich Vlaha Bukovca. Innego mistrza chorwackiego, słynnego rzeźbiarza Iwana Mestrovicia

wznosi się monumentalne dzieło na miejscowym cmentarzu położonym na wzgórzu św. Rocha. Jest to piękne mauzoleum rodziny Raczyń.

W pobliżu kąpieliska znajduje się grota t. zw. Špilja od Šipuna, albo grota Eskulapa. Na pobliskiej wysepce Mrkan widnieją ruiny założonego w 934 r. klasztoru Benedyktynów.

Pomiędzy Cavtatem, a Boką Kotorską ciągnie się niewielka, lecz bardzo urodzajna dolina **Konavle**, przecięta rzeczką Ljutą. Jest to najgęściej zaludniony kraj w całej Dalmacji. Liczne wsie odznaczają się dużą zamieszkalnością, zaś urodziwa ludność pięknymi strojami narodowymi, które dotychczas zachowała. Konavle, którego nazwa pochodzi od łacińskiego »canabula« (przewód odwadniający) było terenem, a także i powodem częstych wojen, gdyż o posiadanie, tego tak urodzajnego zakątka Dalmacji współzawodniczył Dubrownik, Bośnia, Turcja i t. d. Dolinę otaczają skaliste wzgórza, a z północ-wschodu góra Snježica ze szczytem 1234 m. Dalej ciągnie się sąsiednia dolina Sutorina dochodząca do Boki Kotorskiej.



Boka Kotorska.

BOKA KOTORSKA

Zatoka — Herceg Novi — Zelenika — Tivat — Risan
Perast — Dobrota — Prčanj — Kotor.

Zatoka Boka Kotorska, raczej rozległy fiord jest jednym z najpiękniejszych zakątków na południu Europy; dzieli się na 7 dużych i 12 małych zatok. Leży ona w dole wśród wieńca wysokich, urwistych, nagich gór, obramowana dookoła wąskim pasem urodzajnej ziemi, pokrytej winnicami, gajami oliwnymi, pomarańczowcami, migdałowcami, oleandrów i t. p. roślinności południowej. Wokoło pobrzeża rozsiadły się liczne wsie i miasteczka z bogatą przeszłością, które przeżywszy w średniowieczu okres swego największego rozwoju, bogactwa, znaczenia i upadku, dziś nawpół opuszczone, wiodą cichy żywot śniąc o świetlanej i bohaterskiej przeszłości.

W starożytności Bokę Kotorską zwaną Sinus Rhizonicus zamieszkiwało wojownicze plemię ilirskie Ardejów. Oddawali się oni z okrucieństwem korsarstwu, co właśnie było przyczyną upadku ich rozległego państwa, którego stolica znajdowała się w Risanie. Rzymianie, których okręty handlowe, poza greckimi, stawały się najczęściej łupem korsarzy, domagali się od królowej Teuty poskromienia korsarzy, lecz, gdy to nie odniosło skutku, a nawet jeden z posłów rzymskich w 229 r. przed Chr. przybyły z ultimatywnym żądaniem, został przez Ardejów zamordowany Rzym wysłał swe galje wojenne, rozbił flotę Teuty, która w tym czasie prowadziła wojnę z Grekami, i zajął posiadłości ilirskie na wybrzeżu Adrjatykiem i wyspach. Od tego czasu często dochodziło do walk między Ardejami i Rzymianami, aż wreszcie w roku 138 przed Chr. Rzymianie zdobyli całą zatokę i wyparli Ardejów w głąb lądu. W ten sposób nastąpił upadek potężnego naówczas państwa Ilirskiego.

Z podziałem cesarstwa Rzymskiego Boka Kotorska dostała się Bizancjum, w wieku VI. podbili ją Gotowie, następnie spustoszyli Saraceni, a około roku tysięcznego zdobyli Serbowie. Po czterystu latach, wskutek walk wewnętrznych w Serbji w 1378 r. zajmuje Bokę król bośniacki Tvrtko I. W tym czasie i Dubrownik podejmuje wyprawy, aby podbić Bokę, lecz bezskutecznie. Korzy-

stając z tego Boka wyzwala się całkowicie i przez kilkadziesiąt lat żyje wolna i niezależna, lecz już w 1420 r. zjawia się w zatoce flota wenecka. Boka bez walki poddaje się pod zwierzchność Republiki św. Marka wzamian zaś otrzymuje pełną autonomję, szereg przywilejów oraz prawo bicia własnej monety. Wkrótce na granicy Boki pojawiają się wojska tureckie. Rozpoczyna się walka trwająca przeszło dwieście lat. W roku 1687 odzyskuje wreszcie Wenecja całkowicie Bokę Kotorską i dzierży ją aż do swego upadku. Po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. Boka zostaje włączona do Austrii, aż wreszcie po wielkiej wojnie dostaje się Jugosławji.

Ludność Boki Kotorskiej od najdawniejszych czasów oddawała się żegludze i handlowi. Marynarka »bokeszka« należała do najlepszych na Adrjatyku. Okręty jej zapuszczały się daleko poza Adrjatyk gromadząc w ten sposób na handlu bogactwa. Świadczą o tem przetrwałe do dziś piękne budowle, niestety często już opuszczone, w ruinie. Mieszkańcy, odznaczający się urodą i barwnymi strojami, szczególnie w okolicy Tivatu, licznie emigrują z przepięknej zatoki nie mogąc znaleźć zatrudnienia, bowiem przybrzeżny urodzajny pas ziemi nie może wyżywić wszystkich. Boka wyludnia się, wiele opuszczonych domów stoi pustką i dlatego niektóre miasteczka sprawiają przykre wrażenie nowpół wymarłych (Perast).

Pod względem swej malowniczości Boka Kotorska jest porównywaną ze szwajcarskiem jeziorem Vierwaldstatter. Kształtem swym przypomina trzy trójkąty, z których dwa stykają się ze sobą wierzchołkami, z trzecim zaś kątem podstawy.

W czasach średniowiecznych wjazd do Boki był pilnie strzeżony przed nieprzyjacielem, który mógł zawiązać do zatoki niespodzianie, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny, przeto wszelkie dogodniejsze punkty były ufortyfikowane. Wiele takich kaszteli dotychczas się zachowało i nadal służy jako strażnice. Przy samym wjeździe do Boki z lewej strony stoi na straży twierdza wzniesiona na przy-

lądku Ostro. Stąd nocami błyska ostrzegawczem światłem latarnia morska. Na przeciwległym przylądku Arza widnieje również warownia, opodal której znajduje się klasztor św. Gospy, a nieco dalej błękitna grotka. Pomiędzy przylądkami wyłoniła się z toni morskiej maleńka wysepka Rondoni. Wzniesiona tu twierdza Mamulo strzeże wespół z sąsiednimi bezpieczeństwa Boki.

Mijając przylądek Kobiła wjeżdża się do drugiej zatoki wewnętrznej Topla (Ciepła) w głębi której na terasowatych skalistych zboczach nadbrzeżnych gór, wśród podzwrotnikowej roślinności, strzelistych cyprysów, rozłożystych pinji, oleandrów, palm i t. d. rozłożyło się amfiteatralnie piękne miasteczko **Herceg-Novi**.



Herceg Novi.

Gród ten pod nazwą św. Stefan, a potem Novi założył w 1382 r. król bośniarski Tvrtko I, jako własny port, celem uniezależnienia się od Dubrownika i ześrodkowania tu handlu z Bośnią. Po Tvrtku herceg (dux) Zahumlja i Trawunja Szczepan Vukčić obrał sobie Novi za stałą siedzibę i stąd pochodzi jego nazwa Herceg Novi (Novi, miasto hercega), tak jak i sąsiednich ziem położonych między Bośnią i wybrzeżem adriatyckim — Hercegovina.

Po śmierci Vukčića Hercegnovi opanowują Turcy, w których posiadaniu pozostaje przeszło 200 lat. W 1687 r. przy pomocy rycerzy maltańskich zdobywa Hercegnovi Wenecja. Odtąd miasto dzieli los całej Boki Kotorskiej.



Herceg Novi, ruiny »twierdzy z morza«.

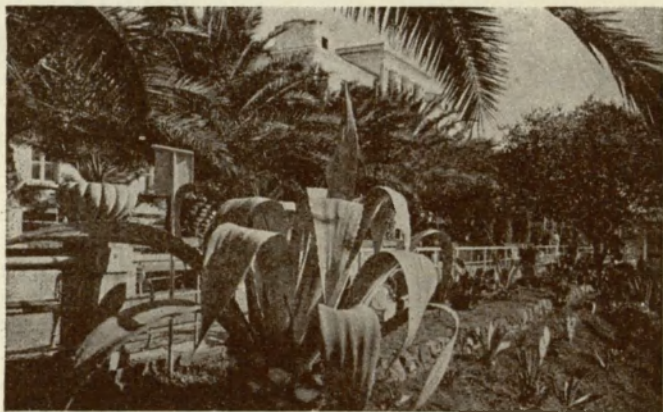
fol. Kusević

Miasto otoczone było murami obronnymi i twierdzami. Na samym wybrzeżu wznosi się twierdza zwana »Utvrdā s mora« (twierdza z morza), wyżej druga »Utvrdā s kopna« (twierdza z lądu) dalej św. Klara, a na górze dominującej nad miastem »Španjolska tvrdjava« (twierdza hiszpańska) zwana też Gornji Grad, zbudowana w 1539 r. Zachowała się ona jeszcze w zupełnie dobrym stanie, podczas gdy inne ucierpiały bardzo dotkliwie w czasie trzęsień ziemi jakie nawiedziły Bokę.

W mieście nie zachowały się żadne ciekawe pamiątki, oprócz kamiennych płyt z napisami z okresu panowania tureckiego i weneckiego. Pomimo tego miasteczko jest pełne uroku, chronione górami przed powiewem chłodnych wiatrów zaplecza, posiada łagodny klimat, dzięki czemu, jak również i pięknemu położeniu, oraz bujnej

roślinności cieszy się bardzo dużym powodzeniem u turystów.

Z Hercegnovi mijając ruiny starej twierdzy Jejine prowadzi droga do najstarszego w Boce klasztoru serbskiego Savina założonego w 1682 r. przez mnichów, którzy po zajęciu przez Turków Trebinja znaleźli tu schronienie przed prześladowaniem. Zakonnicy odnowili stary kościółek wzniesiony w 1030 r. za czasów panowania serbskich królów z dynastji Nemanja. W kościółku tym znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej, oraz głowa Chrystusa przyszczałnie dzieło wielkiego Tycjana. W roku 1777. została wzniesiona w stylu bizantyńskim nowa cerkiew. Klasztor posiada bogaty skarbiec zawierający wiele cennych przedmiotów, oraz bardzo dużą bibliotekę.



Park palmowy hotelu Boka.

fot. Kusevic

Nieco dalej leży końcowa stacja wąskotorowej kolei bośniackiej **Zelenika**, gdzie znajdują się warsztaty wojskowe i baza lotnicza wodnopławców.

Wąska cieśnina Kumborska prowadzi do największej zatoki Tivackiej, w głębi której leży mała miejscina

Tivat — port wojenny, arsenał, doki i baza jugosłowiańskiej marynarki wojennej.

Do następnej zatoki Risańskiej dostajemy się przez cieśninę Verige (łańcuchy) zamykaną w średniowieczu łańcuchami przeciąganymi z jednego brzegu na drugi. W głęboko wrzynającej się w ląd rozległej zatoce u podnóża góry Ledenica (1311 m.) leży **Risan** najstarsze w Dalmacji miasto ilirskie, niedys stolica sławnej królowej Teuty — Rhizinium. Z zabytków godny jest uwagi kościół św. Piotra i Pawła i stary klasztor serbski św. Jerzego. Z czasów tureckich pozostały ruiny fortów Grkovac i Velenjak. W pobliżu Risanu wysoko w urwistem zboczu góry znajduje się grota Sopot w której wgłębieniu mieści się wewnętrzne jezioro. Po deszczach z dalszych gór wewnętrznymi kanałami ścieka do groty woda, która nie mogąc pomieścić się w jeziorze wypływa nazewnątrz i spadając z wysoka do morza tworzy piękny wodospad.

W odległości 3 klm. od Risanu nawprost cieśniny Verige u stóp góry Kašun (873) leży **Perast**, prastare miasto założone przez ilirskie plemię Pirustów, po których dziedziczy swą nazwę. Perast w średniowieczu był najbogatszym miastem w Boce Kotorskiej. Mieszkańcy jego znani byli jako nieustraszeni żeglarze i rycerze. Obecnie jest nawpół opuszczony, obumarły. Wiele domów stoi pustką zaś wspaniałe pałace świadczące o bogatej przeszłości rozsypują się w gruzy. Nad miastem, na stromym zboczu góry zachowały się ruiny obronnego zamku św. Krzyża z którego perastanie niejednokrotnie zwycięsko odpierali napady tureckie. Z pośród pamiątek przechowuje się w gminie sztandar zdobyty dnia 15 maja 1654 r na Turkach podczas oblężenia pod wodzą Rizvan Agi, oraz szabla ofiarowana miastu za jego bohaterstwo przez Piotra Zrinjskiego.

Pomiędzy Perastem i cieśniną Verige wśród zatoki leżą dwie urocze wysepki. Jedna św. Jerzego (sv. Juraj), gdzie wśród cyprysów mieścił się klasztor Benedyktynów, dziś opuszczony w ruinie. Druga wysepka Gospe od

Škarpjela jest sztucznie z nadludzkim wysiłkiem przez perastan stworzona z nawiezionych z lądu kamieni usypanych wokoło wystającej z dna morskiego rafy, na której, jak głosi podanie przed kilkuset laty uratował się z obrazem Matki Boskiej w ręce jeden z perastan z roztrzaskanego okrętu w czasie szalejącej nocą burzy. Na wysepce został wzniesiony piękny kościółek Matki Boskiej na Skale. W ołtarzu wielkim mieści się cudowny obraz Matki Boskiej pochodzący z XIV w. Wnętrze utrzymane w stylu barokowym jest całkowicie wypełnione freskami i 71 obrazami pędzla znakomitego malarza perastanina Tripa Kokolja.



Wyspy przed Perastem i Verige.

fol. Laforest.

Corocznie 15 sierpnia odbywa się w Peraście niezwykle podniosła tradycyjna uroczystość ku upamiętnieniu stworzenia wysepki, w której biorą udział nietylko perastanie, ale i ludność okoliczna. Dnia tego przedwieczorem z zachowaniem ustalonego od wieków ceremonjału ciągną długim sznurem barki wioząc z lądu kamienie. Okalają wysepkę i wrzucają wokoło kamienie

do wody, dla tradycji i umocnienia drogiej im wyspy, tworu przodków. Wypełniają luki, z których w wiecznym swym jednostajnym ruchu morze z pod powierzchni wysypki zniosło kamienie w przepaściste dno zatoki. Po krótkim nabożeństwie zasiadają strudzeni żeglarze przed kościołem przy kamiennym stole do wspólnej wieczerzy. Zrąb dachu kościelnego, schody na balkon i barjera gęsto obstawione są gorejącymi świecami. Iluminacja ta na ciemnym tle gór stwarza z odda'li fantastyczny i bajeczny widok.

Za Perastem w kierunku Kotoru na przestrzeni ok. 8 kim. wzdłuż samego wybrzeża ciągnie się pomiędzy dwoma strumieniami Ljuti i Zvironjak wpadającymi do morza prastare miasteczko **Dobrota**. Według podania miasto nazywano Miedzyrzeczem, Rzymianie zaś nazywali je Dulcio, Dulcidia następnie Dabratum, skąd zesłowianizowana nazwa Dobroty. Miejscowość ta posiadała również swój złoty okres. Świadczą o tym pozostałe z czasów rzymskich wodociągi, podłogi mozaikowe i t. p. Naprzeciw po drugiej stronie zatoki leży małe miasteczko Prćanj (Prcań) powstałe na miejscu ilirskiego lub rzymskiego osiedla Parsiana. Mieszkańcy Prćanja podobnie jak i innych miast Boki Kotorskiej znani byli jako doskonali i nieustraszeni żeglarze. Wenecja, ceniąc wysoko te zalety, powierzyła Prćanjowi stałe przewożenie poczty państwowej z Wenecji do Carogrodu, co w ówczesnych korsarskich czasach było połączone z nielada niebezpieczeństwem. Prćanj w tym celu utrzymywał dwa okręty i wywiązywał się, aż do upadku Republiki ze swych obowiązków bez zarzutu, na dowód czego w archiwum gminnym przechowuje się około 80 podziękowań i pochwał wyraźnych Prćanjowi na piśmie przez Republikę św. Marka. Miasto było niegdyś bardzo zamożne, budowało na miejscu własne okręty, bowiem ludność z żeglarstwa i handlu czerpała bogactwa. Z chwilą jednak pojawienia się na morzach świata parowców, żaglowce konkurencji sprostać nie mogły, handel w Boce

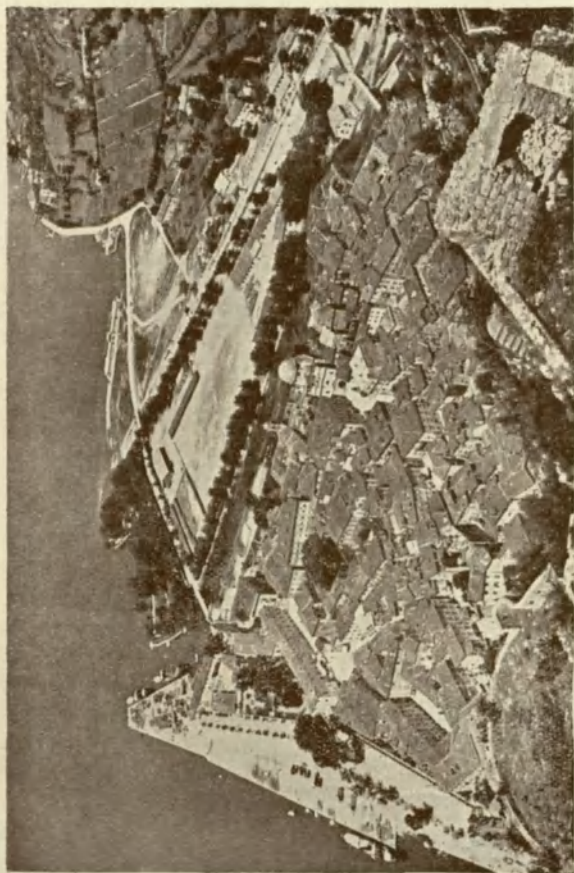
ustał, ludność zubożała, miasto zamarło. Z czasów dobrobytu pozostało wiele budowli i zabytków, lecz na szczególniejszą uwagę zasługuje tylko pałac zwany Trzy Siostry wzniesiony w XIV. w. w stylu weneckiego gotyku, oraz ruiny najstarszego w Boce kościoła św. Tomasza przebudowanego z ilirskiej lub rzymskiej świątyni, wreszcie piękny w stylu renesansowym kościół parafjalny. Wnętrze tego kościoła ozdobione jest wielu cennymi obrazami i rzeźbami ofiarowanymi, rzecz znamienita przez prawosławnych artystów Serbów Milla Milunovića i Sretena Stojanovića.

W kącie zatoki pomiędzy Dobrotą i Prćanjem u podnóża czarnogórskiego masywu i wyniosłego Lovćenu przylgnęło do nagiego stromego zbocza najciekawsze miasto Boki — **Kotor**. Spięty wokoło murami obronnymi wspinającymi się po urwistem zboczu, okolony twierdzami Kotor czyni niesamowite wrażenie, zwłaszcza że wzbijające się wysoko w niebo potężne góry zda się, że zsuną się lada chwila i zetrą bojaźliwie przytulone do opoki skalnej na samym zrębie zatoki, miasteczke.

W czasach ilirsko — rzymskich znajdowała się tu kolonja Acruvium, która według przypuszczeń legła w gruzy podczas trzęsienia ziemi. Odbudowana nosiła nazwę Decaderon, następnie Catarum, aż wreszcie ludność słowiańska przezwiała ją Kotorem.

W wieku V miasto pustoszą Gotowie, w VII. zaś Słowianie, z których część osiedla się tu i stapia z miejscowym żywiołem. Pod zwierzchnictwo Bizancjum dostaje się Kotor w VI. w. i zostaje włączony do prowincji Dalmacji. Posiada on rozległą autonomję i rządzi się według własnych praw. W roku 1185 zajmują Kotor Serbowie darząc go wyjątkową opieką. Tu twórca państwa serbskiego i założyciel sławnej dynastji Stefan Nemanja zwany carem Symeonem zbudował pałac, w którym często przebywał, a także jego syn Rastko, późniejszy święty Sawa. Królowie serbscy nadali Kotorowi wiele przywilejów, najgłówniejsze zaś znaczenie posiada statut z 1301 r. stanowiący jakby konstytucję tego miasta. Dzięki

właśnie tym przywilejom Kotor za czasów panowania królów serbskich prowadząc rozległy handel z całą Serbią i dalszym zapleczem, zyskuje coraz większe znaczenie,



Kotor.

rozrasta się i bogaci. Po wymarciu dynastji Nemanjów Kotor przyjmuje protektorat węgierski, następnie króla

bośniackiego. W miarę wzrastania potęgi tureckiej na Bałkanach, Kotor w obawie o swój los pragnąc pozyskać potężnego obrońcę i protektora w 1420 r. poddaje się zwierzchnictwu Wenecji i pozostaje jej wierny aż do upadku.

Dzieje Kotoru w szczegółach nie są znane, gdyż w przeciwieństwie do Dubrownika, brak jest dokumentów i opisów na podstawie których możnaby odtworzyć dzieje i życie mieszkańców. Wiadomo jest jednak, że za czasów weneckich Kotor posiadał nadal szeroki samorząd, wewnątrznie rządził się według swych praw pisanych i zwyczajowych, bił własną monetę tak zwane »tripunyc« z podobizną swego patrona św. Tryfuna. Na losach miasta i jego rozwoju w wielkim stopniu zaważyły trzęsienia ziemi jakie miasto nawiedziły w 1537, 1563 r. a szczególnie w 1667 r. w czasie którego niemal całe miasto legło w gruzy podobnie jak i Dubrovnik.

Obecnie Kotor jest małym miasteczkiem o krętych wąskich i głębokich uliczkach z poczerniałymi kamiennymi domami i sprawia wrażenie średniowiecznego warownego grodu trwającego w beznadziejnym opuszczeniu, ożywiającego się w okresie letnim dzięki napływowi turystów. Wysoko (260 m.) nad misatem przyczepiona do prostopadłej ściany skalnej stoi wzniesiona przez Weneccjan twierdza św. Jana (sv. Ivan — fort s. Giovanni) połączona potrójnym murem z twierdzą św. Trójcy i ufortyfikowanym półwyspem Vrmac. Do miasta prowadzą trzy bramy. Z portu »Vrata na more« albo »Glavna Vrata«, z północy »Vrata na Rljeku« albo czarnogórskie, obok których mieścił się bazar czarnogórski, wreszcie z przeciwnej strony »Vrata Gordićka«. Z wybrzeża pomiędzy szpalerem palm przez Vrata na more prowadzi droga do miasta na niewielki placzyk Trg Orużja (plac Broni) przy którym wznosi się wieża zegarowa, a pod nią kamienny ołtarz rzymski. Do najstarszych i najciekawszych budowli w Kotorze należy katedra św. Tryfuna patrona miasta, wzniesiona w 809 r. w romańskim stylu. Kościół kilkakrotnie był przebudowywany, gdyż

po trzęsieniach ziemi bywał silnie uszkodzony i groził zawaleniem. Obecny wygląd katedra zachowała z XIV



Katedra w Kotorze.

w., przyczem portal, dwie boczne wieże i łączący je taras z balustradą zostały dobudowane w 1681 r. po ostatniem najsilniejszym trzęsieniu ziemi.

Katedra kotorska odegrała wielką rolę w życiu tego miasta. W niej się odbywały zgromadzenia ludowe, później posiedzenia Wielkiej Rady rządzącej miastem, rozprawy sądowe, ogłaszane tu były nowe prawa i t. d.

Od 809 r. tj. od czasu sprowadzenia relikwii św. Tryfuna do dziś odbywają się corocznie dnia 2 lutego uroczystości na cześć tego świętego, w których przyjmuje udział

ludność z całej Boki Kotorskiej i Czarnogórza oraz w tradycyjnych strojach »Bokeška Mornarica« stowarzyszenie marynarzy liczące przeszło 1000 lat swego istnienia.

W bogato ozdobionem wnętrzu katedry nad głównym ołtarzem wznosi się piękny baldachim wsparty na marmurowych kolumnach i architrawach pochodzących jeszcze z czasów rzymskich. Relikwie św. Tryfuna mieszczą się w podtrzymywanym przez dwóch aniołów sarkofagu marmurowym, na którym znajduje się statua świętego w klęczącej pozycji z oczami wzniesionymi ku niebu.

Poza wielu jeszcze zabytkami przechowuje się w katedrze krzyż-relikwiarz, którym kapucyn Marko d' Aviano w roku 1683 błogosławił wojska króla Jana Sobieskiego przed walną rozprawą z Turkami pod Wiedniem.

Przy placu św. Tryfuna znajduje się pałac biskupi, stąd ulica Nemanja prowadzi do najstarszej dzielnicy miasta, do placu św. Łukasza (sv. Luka) gdzie wznosi się kościółek z 1195 r. zawierający 12 pięknych obrazów z życia Chrystusa. Obok znajduje się serbsko-prawosławna katedra św. Mikołaja wzniesiona w 1335 r. Dalej prowadzi ulica Buće do ruin klasztoru Dominikanów, następnie do kościoła św. Klary z klasztorem Franciszkanów w którym mieści się biblioteka zawierająca ok. 20.000 tomów. W kościele Matki Boskiej (sv. Gospe) pochodzącego z 1221 r. mieszczą się relikwie świętej czarnogórki Ozany.

Bardzo ciekawe jest w Kotorze muzeum Marynarki Bokeskiej, w którym przechowuje się wiele przedmiotów z czasów gdy marynarka kotorska rozstawiała swe imię po dalekich wodach morza Śródziemnego, Czarnego, z czasów wielkich wypraw i wojen, z czasów młodej świetności.

Z Kotoru wspinająca się po stromych zboczach górsza z 132 serpentynami z których roztacza się niebywale piękny, zachwycający i napełniający łękiem widok

na przebytą drogę, całą Bokę Kotorską i okoliczne góry prowadzi na wyniosły Lowcien, stąd zaś nagą skalistą wyżyną wgłąb Czarnogórza i jego dawnej stolicy Cetynja.



Dubrovnik i Boka Kotorska w XVI wieku. (Camutio).



V. Kirin: Trogir, Klasztor Benedyktynek

POMORZE CZARNOGORSKIE

Budva — Sv. Stefan — Petrovac — Bar — Ulcinj.

Na południe od Boki **Kotorskiej** leży miasteczko **Budva**, na małym półwyspie przypominającym raczej wyspę, połączoną wąskim tylko paseczkiem z lądem, który w czasie silniejszych podmuchów wiatrów lub burzy, bywa zalewany przez morze. Budva jest małym miasteczkiem o wąskich uliczkach, w których gdzieniegdzie przetrwały budowle i z czasów weneckich. W południowej części miasta na urwistej skale, nad samym brzegiem wznosi się stary kasztel wenecki, a od niego wokół miasta ciągną się mury obronne, które częściowo rozpadły się w czasie silnego trzęsienia ziemi w 1667 r.

Ze starych zabytków należy wymienić kościół katolicki św. Jana pochodzący z VIII w.

Budwa posiada ładne kąpielisko i najdłuższą piaszczystą plażę na wschodnim wybrzeżu Adrjatyku, ciągnącą się 8 km.

Miasto powstało ze starej factorji greckiej Budua która istniała już na 400 lat przed Chr. i założoną została prawdopodobnie w okresie przedzierania się Greków na Adrjatyk. Po zburzeniu miasta przez Arabów w 840 r. Budwa zostaje odbudowaną przez romanów i otrzymuje nazwę Civitas antiqua. Przez pewien okres czasu Budva przynależy do księstwa serbskiego, następnie do bośniackiego, aż wreszcie w 1442 r. zajmuje ją Wenecja, pod której panowaniem pozostaje aż do upadku Republiki. W tym czasie napadają na miasto kilkakrotnie Turcy, zaś w czasie wojen napoleońskich toczą się tu częste walki z wojskami francuskimi. Po Kongresie wiedeńskim Budwa wraz z Dalnacią zostaje włączona do Austrii, a od 1918 r. przypada do Jugosławiji.



Sv. Stefan.

Nieco dalej na południe leży miasteczko **Sv. Stefan** zajmujące podobne zupełnie położenie jakie posiada Budva, na okrągłym półwyspie otoczonym ze wszystkich stron morzem, a tylko wąskim pasemkiem ziemi łączonym z lądem. Miasteczko zajmujące ten górzysty półwysep posiada niebywale malownicze położenie bowiem domy i uliczki pokrywają go terasowato. Z najwyższego wzniesienia w środku miasta dominuje kościół. Na zrębach brzegu zostały wzniesione wokół miasta mury obronne, które nadają mu warowny wygląd i urok średniowiecza.

W sąsiedztwie na lądzie naprzeciw dwu małych wysepek Sv. Nedelja i Katić nad półkolem zatoki, u podnóża szarych gór leży małe miasteczko Kaštel Lastva albo **Petrovac**. W górzystej jego okolicy leżą stare twierdze jak np. Kula Boškovića, a dalej na południe na zrębie skalnym nad zatoką Spić widnieją ruiny starej fortecy tureckiej Haj-Nehaj. Stąd skaliste wybrzeże Czarnogórskie przechodzi ku południu w urodzajną nizinę barską, w której wśród bujnej roślinności leży prastary **Bar**. Założyli go Rzymianie pod nazwą **Anti-barium**, jako że jest położony naprzeciw miasta Bari po

drugiej stronie Adrjatyku. Stare miasto Bar leży w odległości 3 km. od morza, a portem jego jest Pristan, wo-koło którego powstało z czasem nowe miasto — Novi Bar.



Ruiny twierdzy tureckiej w Barze.

fot. St. Dragomanović.

Za czasów rzymskich Bar należał do większych grodów dalmackich i posiadał swą autonomję. W 1441 r. zajęła go Wenecja, która w 1517 r. ustąpiła Turcji, zaś w 1877 r. zostaje włączony do Czarnogórza. Za czasów panowania tureckiego wpływy weneckie zostały niemal całkowicie usunięte, tak że obecnie Stary Bar posiada całkowicie charakter wschodni. Z czasów tureckich zachował się meczet, szkoła muzułmańska, oraz ruiny twierdzy zburzonej przez Czarnogórczan w czasie zdobywania miasta, zaś z czasów rzymskich zaledwie kilka pomników kamiennych.

Niedaleko granicy albańskiej leży stare greckie osiedle **Ulcinj**, miasto wschodnie ze wszystkimi cechami tureckimi, bazarem, 9 meczetami i t. d. Za czasów rzymskich miasto nosiło nazwę **Olcineum**. Dzieli się

ono na Górne miasto — właściwe, położone na skałach
występujących wysoko ponad poziom morza i Dolne —



Ulcinj.

skupisko domów wokoło portu. Ulcinj podobnie jak
wszystkie niemal grody na wybrzeżu obwarowane był
murami obronnymi z których tylko część się zachowała,
natomiast wzniesione tu niegdyś pałace możnych rodów
i zarządców miasta uległy całkowitemu zniszczeniu.



WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE DALMACJI.

Wschodnie wybrzeże Adrjatyku, chronione przez całą swą długość stosunkowo wysokimi pasmami górskimi przed wpływem kontynentu, posiada klimat śródziemnomorski. Czyste, ułatwiające nasłonecznianie, wolne od kurzu i dymu powietrze, nasycone wonią żywiczną roślinności południowej, posiadające mniejszą zawartość dwutlenku węgla (0,025), a znaczną tlenu, ozonu, soli, sodu, jodu i t. d., jednostajność ciepłoty, skład chemiczny wody morskiej o dużym nasyceniu solą (38^o/₁₀₀ do 4%), jodem, bromem i t. p., cieplice siarczane, kąpiele błotne, mechaniczne działanie morza w czasie kąpieli (talasoterapia), piękno przyrody oddziaływujące dodatnio na stan psychiczny — oto naturalne środki klimatyczne i lecznicze Dalmacji, posiadające zbawienny wpływ na zdrowie ludzkie.

Przedewszystkiem, bardzo korzystne wyniki osiągają w czasie pobytu na wybrzeżu osoby znajdujące się w okresie ozdowieńczym, w stanie wyczerpania i odznaczający się wątlnością ustrojową. Skuteczne też działanie wywiera pobyt nad Adrjatykiem na stany chorobowe krwi, narządów krwionośnych i krążenia (anemja, blednica-chloroza, niedokrwistość, wady serca), następnie na niedomogi układu nerwowego natury funkcjonalnej, nieżyty dróg oddechowych (gardła, krtani, astma), choroby przemiany materji, (artretyzm, skazy podagryczne, cierpienia nerek), gruźlicy pozapłucnej, kości i stawów, krzywica (rachitis), schorzenia rwa nerwu kulszowego (sciatyka-ischjas), reumatyczne (gościec), zoły i t. p.

Na podstawie zasobnego materiału zebranego w ciągu długoletnich badań i obserwacyj lekarskich stwierdzono

skuteczne działanie klimatu dalmackiego, powietrza i morza na niedorozwój i wymienione dolegliwości i schorzenia. Wskazania lecznicze dla ważniejszych kąpielisk, zaliczonych do uzdrowisk są następujące:

Aleksandrovo, Malinska i Omišalj na wyspie Krk, — choroby nerwowe, pobyt dla słabych piersiowo i ozdrowieńców.

Kraljevica (sanatorium dla dzieci), — choroby u dzieci: gruźlica pozapłucna, krzywica, niedokrwistość.

Crikvenica (sanatorium dla dzieci), — żołąca, krzywica, choroby kobiece, niedokrwistość, anemja, nerwica serca, neurastenja, bezsenność, choroby nerwowe. Zimą: schorzenia dróg oddechowych, początki kataru krtani, przełyku, choroby serca, naczyń krwionośnych, reumatyzm.

Przeciwwskazania: gruźlica płuc.

Selce (sanatorium dla dzieci), — wątrość ustrojowa u dzieci, krzywica, anemja, żołąca.

Novi — niedokrwistość, choroby nerwowe.

Rab — choroby nerwów, serca, narządów oddechowych.

Trogir — malarja u dzieci (sanatorium).

Split — katarja dróg oddechowych, anemja, blednica, niedokrwistość, choroby nerwowe, reumatyczne, skaza podagryczna, zatrucia metaliczne (cieplice siarczane i kąpiele błotne).

Omiš — choroby piersiowe i nerwowe.

Hwar — warunki klimatyczne jak na Maderze, — katarja narządów oddechowych i trawienia, choroby serca, chroniczna afekcja stawów, skrofule, chroniczne dolegliwości nerek, początek gruźlicy płuc, choroby nerwowe, katarja oskrzeli.

Jelsa i Vrboska na wyspie Hwar, oraz **Vis** na wyspie Vis — cierpienia narządów oddechowych, choroby nerwowe.

Mokošica nad rz. Omblą — skaza podagryczna, gościec (reumatyzm) choroby kobiece; kąpiele błotne i siarczane.

Dubrovnik — katarы dróg oddechowych, choroby nerwowe, renowalese.

Lokrum obok Dubrovnika (sanatorjum dla dzieci) — gruźlica gruczołów limfatycznych, lekki katar płuc, choroby nerwowe i narządów oddechowych.

Cavtat (sanatorjum) — katarы płuc, choroby nerek, wątroby, serca, nerwowe, niedokrwistość, neurastenja.

Przeciwwskazanie: gruźlica płuc.

Herceg Novi — katarы płuc, cierpienia dróg oddechowych, niedokrwistość, okres ozdowieńczy.

Boka Kotorska (Risan, Perast, Prčanj, Kotor) — słabowitość piersi, anemja, blednica, neurastenja, choroby nerwowe, narządów oddechowych, rekonwalescencja.



ZNIŻKI KOLEJOWE.

Turyści z zagranicy odwiedzający miejscowości nadmorskie korzystają na kolejach jugosłowiańskich ze zniżki 50%, czyli bezpłatnego przejazdu w drodze powrotnej za biletom przyjazdu nabytym po normalnej cenie na przejazd od stacji granicznej do jednej z następujących stacji nadmorskich: Bakar, Cavtat, Dubrovnik, Gospić, Gračac, Hercegnovi, Igalo, Kaštel Stari, Kaštel Sućurac, Metković, Plase-Crikvenica, Solin, Sušak, Split, Šibenik i Zelenika.

Zniżka przysługuje po pobyciu w Jugosławii conajmniej 7 dni, przyczem okres ten liczy się od chwili przekroczenia granicy, a wlicza się do niego również czas podróży okrętami.

Biletu przyjazdu nie należy oddawać na końcowej stacji, lecz zachować i przed rozpoczęciem podróży powrotnej ostemplować w kolejowej kasie biletowej. W pociągach, przy kontroli należy z biletom okazać również paszport, który służy jako dowód (stemple organów granicznych) spędzonego w Jugosławii okresu wymaganego dla uzyskania zniżki. Żadne inne zaświadczenia pobytu nie są wymagane. Bilet przyjazdu uprawnia, po dopełnieniu warunków, do podróży powrotnej w ciągu trzech miesięcy t. j. najdalej do północy 90-go dnia po przybyciu.

Podróż powrotną można odbywać albo do stacji granicznej wjazdowej, albo też do innej, przyczem o ile obrana trasa powrotna jest dłuższa, podróżny dopłaca różnicę, korzystając również ze zniżki. Przy przejazdach w drodze powrotnej w klasie wyższej, lub pociągami

spieszniejszymi dopłaca się różnicę w ten sposób, że oblicza się połowę ceny nowej trasy, a od tak uzyskanej sumy odejmuje połowę ceny nabytego biletu przyjazdowego (ze względu na odległościowe zróżniczkowanie taryfy kolejowej).

Dzieci do lat 10 korzystają ze zniżki 75%, czyli, że odbywają podróż powrotną za połowę normalnego biletu wykupionego na przyjazd.

Bilety nabyte w kasach kolejowych jugosłowiańskich stacyj granicznych ważne są dla przejazdu po 8 dni w obie strony, natomiast bilety nabywane w zagranicznych biurach podróży (zeszytowe) posiadają ważność w okresie na nich oznaczonym (60 dni).

Podróż (w obie strony) na odbywanej trasie można przerywać wielokrotnie, przyczem poświadczenia przerw na biletach nie są wymagane.

BIBLIOGRAFIJA

- Dzieło zbiorowe: Dalmacija.
Dr. Grga Novak: Naše more.
Fra Brusic: Rab.
Dr. Ivo Rubić: Taljani na Primorju Kr. Jugoslavije.
Dr. Ivo Rubić: Nasi otoci na Jadranu.
Slavko Sirišćević: Naše morske luke.
Don Frane Bulić: Palaća cara Dioklecijana.
Dr. Grga Novak: Hvar.
Iv. Stojanovic: Povjest Dubrovačke republike.
Prof. Ferdo Šišić: Povjest Hrvata u vrijeme narodnih vladara.
M. Vasić: Arhitektura i skulptura u Dalmaciji.
D. Hirtz: Hrvatsko Primorje.
M. Abramić: Pregled historijskih i umjetničkih spomenika u Hrvatskoj i Slavoniji.
Roczniki »Jadranske Straže«
Vj. Klaić: Opis zemalja u kojih obitavaju Hrvati.
Niko Lukovic: Postanak i razvitak trgovačke mornarice u Boki Kotorskoj.
Lujko Vojnović: Borba za Jadransko more.
Franjo Volek: Naš Jadran.
Narodna enciklopedija.
Prof. Dr. M. Leko, prof. Dr. Šcerbakov i Dr. H. Joksimovic: Lekovite vode i klimatska mjesta u Kraljevini S. H. S.
Dr. Rafo Ferri: More kao izvor zdravlja.

SKOROWIDZ

I. CZĘŚĆ PIERWSZA

1. Morze Adrjatyckie	5
2. Człowiek	15
3. Ziemia	41

II. CZĘŚĆ DRUGA

1. Pomorze Chorwackie	57
Fiume — Rijeka	59
Sušak	61
Trsat	63
Martinšćica	64
Bakar	64
Kraljevica	65
Crikvenica	66
Selce	67
Novi Vinodolski	67
Wyspa Krk	68
Krk	68
Aleksandrovo	70
Vrbnik	70
Omislj	71
Malinska	71
Baška	71
Senj	72
Sv. Juraj	73
Jablanac	74
Karlobag	74
Wyspa Pag	75

Wyspa Rab	75
Miasto Rab	76
Stari Grad	79
Novi Grad	80
Obrovac	80
2. Dalmacja północna	81
Zara — Zadar	83
Biograd n/m	84
Zlarin	85
Zatoka Szybenicka	86
Rzeka Krka	86
Skradin	86
Šibenik	87
3. Dalmacja środkowa	91
Trogir	94
Wyspa Čiovo	98
Rywjera Kasztelańska	99
Kasztele	99
Split	100
Solin	118
Klis	124
Sinj	125
Republika Poljica	126
Omiš	126
Šolta	126
Brač	127
Supetar	128
Makarska	128
Podgora	130
Republika Neretwiańska	130
Metković	132
Wyspa Hvar	132
Miasto Hvar	134
Stari Grad	139
Vrboska	140
Jelsa	140
Sućuraj	140

Gdinj	141
Wyspa Vis	141
Miasto Vis	142
Komiža	142
Bisevo	143
Błękitna grota w Biszewie	143
4. Dalmacja południowa	145
Wyspa Korčula	147
Miasto Korčula	147
Blato	151
Vela Luka	151
Lagosta — Lastovo	151
Mljet	152
Półwysep Pelješac	153
Orebič	154
Trstenik	155
Ston Veliki i Mali	155
Janjina	155
Zahumlje	156
Šipan	156
Lopud	156
Koločep i Daksa	157
Lokrum	157
Slano	158
Trsteno	158
Ombla	159
Gruž	160
Republika Dubrownicka	162
Dubrovnik	171
Kupari	179
Srebrno	179
Cavtat	180
Konavlje	181
5. Boka Kotorska	183
Zatoka Kotorska	184
Herceg Novi	186
Zelenika	188

Tivat	189
Risan	189
Perast	189
Dobrota	191
Prčanj	191
Kotor	192
6. Pomorze Czarnogórskie	199
Budva	201
Sv. Stefan	202
Petrovac	202
Bar	202
Ulcinj	203
Właściwości lecznicze Dalmacji	205
Zniżki kolejowe	208
Biblijografja	209
Skorowidz	211
Mapka Pomorza Chorwackiego	56
„ Dalmacji Środkowej	92
„ Dalmacji Południowej	146

